

Protokół nr 61/2018
LXI sesji Rady Miasta Poznania
z dnia 23 stycznia 2018 r.
(dokończenie w dniu 05 lutego 2018 r.)

Punkt 1

Przedmiot: Otwarcie sesji.

Po stwierdzeniu quorum, otwarcia LXI sesji RMP dokonał **Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący Rady Miasta Poznania**.

Lista obecności Radnych oraz zaproszonych gości stanowią **załącznik nr 1** do protokołu.
Porządek obrad stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

Sekretarze sesji: radna Halina Owsiana i radny Mateusz Rozmiarek.

Punkt 2

Przedmiot: Komunikaty.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz poinformował, że do Rady Miasta wpłynęły następujące pisma:

1. wezwanie do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego uchwaleniem i wejściem w życie uchwały Nr XXX/416/VI/2012 Rady Miasta Poznania z dnia 17 kwietnia 2012 r. w sprawie miejskiego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru: „Morasko -Radojewo-Umultowo” w Poznaniu;
2. wezwanie do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego uchwaleniem i wejściem w życie uchwały Nr LXII/658/IV/2005 Rady Miasta Poznania w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Park Golfowy Poznań–Krzyżowniki” w Poznaniu;
3. prawomocny wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego oddalający skargę na uchwałę Nr LXXV/1032/V/2010 Rady Miasta Poznania z 06 lipca 2010 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Rejon ulicy Sołtysiej i Przełajowej” w Poznaniu.

Informacja stanowi **załącznik nr 3**

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz dodał, że od poprzedniej sesji do Rady wpłynęły trzy skargi. Do ich rozpatrzenia Rada nie była organem właściwym, przy czym do rozpoznania jednej z nich organem właściwym jest Samorządowe Kolegium Odwoławcze, w drugim przypadku sąd powszechny, w trzecim sąd administracyjny.

Informacja stanowi **załącznik nr 4**

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz poinformował również o ilości skarg złożonych w IV kwartale 2017 r. - do Rady Miasta wpłynęło sześć skarg, przy czym do rozpatrzenia

dwóch z nich Rada Miasta nie była organem właściwym: w jednym przypadku organem właściwym był Prezydent Miasta Poznania; w kolejnym przypadku był to sąd powszechny.

Informacja stanowi załącznik nr 5

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz poinformował o ilości interpelacji złożonych w IV kwartale 2017 r. W okresie od 01 października do 31 grudnia radni złożyli łącznie 144 interpelacji. Na 130 Prezydent złożył odpowiedzi w terminie 21 dni, natomiast na pozostałe 14 odpowiedzi jest przygotowywana.

Informacja stanowi załącznik nr 6

Do Rady Miasta wpłynęło pismo zastępcy Prezydenta Miasta Poznania Macieja Wudarskiego informujące o wycofaniu z porządku obrad projektu uchwały PU 1234/18 w sprawie nazwania ronda imieniem Dantego Alighieri. Ponadto zastępca Prezydenta Miasta Poznania Mariusz Wiśniewski wycofał projekt uchwały PU 1222/18, który dotyczył upoważnienia Prezydenta Miasta Poznania do zaciągnięcia zobowiązania finansowego w zakresie dofinansowania projektu „Modernizacja wraz z wyposażeniem Zespołu Szkół Zawodowych nr 6 im. Joachima Lelewela w Poznaniu” - punkt 28 porządku sesji.

Informacja stanowi załącznik nr 7

Radna Klaudia Strzelecka poprosiła o uzupełnienie porządku obrad o projekt uchwały PU 2143/18) w sprawie zatwierdzenia planu kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Poznania na 2018 r. jako punkt 28.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz zaproponował, aby był to punkt 27A.

Radna Halina Owsiana poinformowała, iż na zakończenie prac Komisji Rewizyjnej zgłosiła wątpliwości natury prawnej. Poprosiła o wyjaśnienie, czy plan pracy został przyjęty zgodnie z prawem. Zaproponowała, aby poczekać do następnej sesji Rady Miasta w celu uzyskania opinii prawnej. Zdaniem Radnej na poprzedniej Komisji Rewizyjnej punkt pierwszy był już przegłosowany i przyjęto program prac komisji. Na zakończenie tej komisji, pod nieobecność części radnych wprowadzono powrót do punktu pierwszego, a także dodano nowe punkty do planu pracy. Z uwagi na niezgodność między radnymi, komisja została przełożona. Radna podkreśliła, że w dniu dzisiejszym ponownie rozpoczęła się debata na temat punktu pierwszego, który tak naprawdę na poprzednim posiedzeniu był przegłosowany.

Radna Klaudia Strzelecka podkreśliła, iż plan pracy Komisji Rewizyjnej musi zostać przyjęty przez Radę Miasta do końca stycznia. Uzupełniła, że dzisiaj został przegłosowany plan pracy Komisji Rewizyjnej w całości i również dzisiaj było dokończenie tego samego posiedzenia, natomiast w ostatni wtorek zostały przyjęte jedynie dwa punkty do kontroli Komisji Rewizyjnej na rok 2018.

Radna Halina Owsiana podtrzymała swoje wątpliwości tłumacząc, iż punkt pierwszy został zrealizowany na samym początku Komisji Rewizyjnej. Zdaniem radnej, na zakończenie, kiedy nie było niektórych radnych Przewodnicząca wróciła do punktu pierwszego na wniosek jednej z radnych. Radna Halina Owsiana wyraziła duże wątpliwości, ponieważ ten plan był przegłosowany w wersji pierwotnej i dlatego poprosiła o opinię prawną.

Głosowanie nad 1 zmianą porządku obrad - uzupełnienie porządku o punkt 27A.

Wyniki głosowania – załącznik nr 8.

W wyniku głosowania punkt został wprowadzony do porządku obrad.

Radny Jan Sulanowski podkreślił, że nie było powrotu do punktu pierwszego, ponieważ punktem pierwszym było zakończenie kontroli.

Punkt 3

Przedmiot: Oświadczenia.

Radny Adam Pawlik poinformował, że występuje przed radnymi jako Przewodniczący Doraźnej Komisji ds. powstania Parku Rataje i chciałby, aby traktowali jego wystąpienie nie w kategoriach politycznych, ale czysto ludzkich. Podkreślił, iż na początku tej kadencji Rada Miasta powołała do życia Doraźną Komisję ds. powstania Parku Rataje, która stara się jak najlepiej pracować i jak najlepiej współpracować z Panem Prezydentem Wudarskim, Panem Prezydentem Wiśniewskim i ze wszystkimi podległymi jednostkami. Robi to po to, aby marzenie mieszkańców Rataj sprzed wielu lat mogło zostać zrealizowane. Zdaniem radnego, żeby dobrze pracować musi być dobra współpraca i ta dobra współpraca na poziomie Panów Prezydentów jest praktycznie nienaganna, na poziomie jednostek miejskich dobra lub bardzo dobra, z jednym wyjątkiem. Ten wyjątek to spółka Poznańskie Inwestycje Miejskie, która jest najważniejszą częścią całego procesu inwestycyjnego, bo odpowiada za całą inwestycję. Radny stwierdził, że trudność komisji i Przewodniczącego komisji we współpracy z tą spółką jest chyba personalna i wiąże się z relacjami z Prezesem tej spółki. Poinformował, że od samego początku na komisję nałożone zostały bardzo twarde rygory. Członkom komisji nie wolno kontaktować się z wykonawcą. Po jakimś czasie zakazano również kontaktować się bezpośrednio z pracownikami odpowiadającymi za zadanie. Radny jako Przewodniczący komisji może kontaktować się jedynie z Prezesem spółki. Podkreślił, że współpraca ze spółką przez ostatnie dwa lata nie jest nawet na poziomie dostatecznym. Radny stwierdził, że rozumie, iż Prezes spółki ma wiele zadań do realizacji i właśnie dlatego, że ma tyle zadań wydaje się, że nie jest na każdym etapie w stanie odpowiadać na pytania komisji, czy też Przewodniczącego komisji. Zdaniem radnego w ostatnim czasie ta nienajlepsza współpraca układa się coraz gorzej. Radny zaprezentował na slajdzie zaproszenie na posiedzenie Doraźnej Komisji. Po wystosowaniu tego zaproszenia do PIM otrzymał odpowiedź, że nawet przedstawiciel spółki nie może pojawić się na pracach komisji. W odpowiedzi pojawiła się również prośba o przełożenie terminu posiedzenia komisji. Radny zaznaczył, że komisja składa się z dziesięciu radnych, komisji w Radzie Miasta jest bardzo dużo i chociażby znalezienie wolnego terminu do jej zwołania nie jest prostą sprawą. Radny poinformował, że wystosował kolejne zaproszenie na posiedzenie komisji, uzgodnione z Prezesem PIM-u. Miało to być wyjazdowe posiedzenie komisji. Radny poinformował również, że komisja zajmuje się ważną sprawą, między innymi chce w Parku Rataje zbudować coś niestandardowego – Skansen Średzkiej Kolei Powiatowej. Dzień przed posiedzeniem komisji radny otrzymał telefon od Pana Prezesa, że do tego spotkania nie może dojść, bo okazało się, że firma, która miała przewozić parowozy nie może tego zrobić, bo doszło do wypadku w Gnieźnie. Podkreślił, że kiedy poprosił o sprawozdanie z tego incydentu dowiedział się, że faktycznie wypadek w Gnieźnie był, ale miesiąc wcześniej. Posiedzenie komisji było zwołane na 28 listopada a wypadek w Gnieźnie miał miejsce 24 października. Zdaniem radnego wiedzę o tym miał tylko PIM. Na grudniowe posiedzenie komisji również wystosowano zaproszenie. Tylko jedna

jednostka przesłała informację, że nie może się pojawić i prosi o przełożenie komisji. Radny podkreślił, że w takim trybie trudno jest pracować i współpracować szczególnie, że pracuje się na żywym organizmie - na budowie. Na tej budowie zdaniem radnego dzieje się wiele rzeczy, ale ostatnio nienajlepszych. Radny przypomniał, że jesienią ubiegłego roku została nasadzona zieleń w Parku Rataje, która nawet przez fachowców została określona jako „niezgodna z opisem przedmiotu zamówienia”, bo jest za niska, zbyt skromna. Na ten zarzut otrzymał odpowiedź, że o tej porze roku lepszej zieleni nie da się kupić. Podkreślił, iż jeśli opis przedmiotu zamówienia mówi, że zieleń ma być taka a nie inna, to firma odpowiadająca za to zadanie musi wiedzieć, kiedy taką zieleń można kupić a kiedy nie należy jej kupować. Zdaniem radnego dyskusja z PIM-em jest utrudniona, bo w momencie, kiedy pojawiają się pytania jest tylko krzyk ze strony PIM-u. Podkreślił również, że nie jest tajemnicą, iż jeśli chodzi o pozyskanie większości eksponatów do Skansenu Średzkiej Kolei Powiatowej, osobiście uczestniczył w pozyskiwaniu eksponatów nieodpłatnie lub po cenie złomu. Podkreślił, że pozyskanie to nie wszystko, ponieważ trzeba jeszcze wiedzieć, jak te eksponaty mają się prezentować, jak mają być odrestaurowane, w jakich barwach i gdzie będą stały. Radny poinformował, że oficjalnie Doraźna Komisja ds. Parku Rataje do dzisiaj nie dostała informacji, gdzie znajdują się te eksponaty. Z mediów dowiedziała się, że znajdują się one w Swarzędzu, w firmie, która ma wykonywać to zadanie. Podkreślił, że trudno jest prowadzić komisję i współodpowiadać za efekt końcowy całego zadania, kiedy komisji nie przekazuje się podstawowych informacji. Radny opowiedział o incydencie, do którego doszło w zeszłym tygodniu w gabinecie Pana Prezydenta Wudarskiego. Kiedy Pan Prezydent otrzymał telefon i wyszedł z pokoju, Prezes PIM-u zagroził radnemu, że jeśli ten nie przestanie na posiedzeniach komisji mówić źle o PIM-ie, o działaniach tej jednostki, to osobiście spowoduje duże problemy u pracodawcy radnego w stosunku do jego osoby. Radny zaznaczył, że są to niedopuszczalne praktyki i nie wolno szantażować radnego, który stara się wykonywać pracę najlepiej jak potrafi. Podkreślił, że można czasami się ze sobą nie zgadzać, ale jakieś zasady fair play powinny obowiązywać. Radny stwierdził, że nie może sobie pozwolić na to, żeby przedstawiciel jednostki organizacyjnej Miasta Poznania nieustannie pokrzykiwał na niego, kiedy tylko stara się zadawać pytania dotyczące realizowanego projektu i tego czym ma się zajmować komisja, której przewodzi. Radny zaapelował do Panów Prezydentów i do Pana Przewodniczącego, aby objęli tą sprawę szczególnym nadzorem. Poprosił o pomoc, bo efekt końcowy, jaki trzeba osiągnąć w czerwcu tego roku jest najważniejszy. Radny podkreślił, że wszyscy chcieliby, aby ten projekt zrealizowany został jak najlepiej. Zaznaczył, że istnieje wiele trudnych spraw związanych z budową, o których nawet nie wspomina, bo nie chce niepokoić mieszkańców i wszystkich innych potencjalnych odbiorców. Radny podziękował również Panu Prezydentowi Wudarskiemu, który jego zdaniem, stara się jak najlepiej współpracować z komisją.

Radna Klaudia Strzelecka zabrała głos w sprawie propozycji wprowadzenia bezpłatnej komunikacji publicznej dla dzieci i młodzieży do lat osiemnastu. Podkreśliła, iż Klub Radnych PiS uważa, że jest to niepełna uchwała. Zdaniem radnej to uchwała socjalna, tylko dla najuboższych dzieci a przecież istnieje potrzeba uczenia korzystania z komunikacji publicznej wszystkich dzieci. W związku z powyższym złożyła poprawkę do projektu uchwały, która daje równe szanse do korzystania z bezpłatnych przejazdów wszystkim dzieciom. Radna dodała, że jest to projekt złożony pierwotnie przez radnych Zjednoczonej Lewicy. Stwierdziła również, że to był dobry projekt i dzięki wspólnym głosom może zostać przyjęty.

Radny Michał Grześ odniósł się do pomysłu budowy łaźni dla bezdomnych. Zdaniem Radnego lepszym rozwiązaniem byłaby budowa ogrzewalni przy Dworcu Kolejowym. Podkreślił, iż stworzenie pięćdziesięciu miejsc dla bezdomnych na ulicy Krańcowej nie

rozwiązała problemu a wręcz stworzyła nowe, np. w postaci nocowania bezdomnych na pobliskich posesjach. Zdaniem Radnego potrzebna jest budowa ogrzewalni przy Dworcu Kolejowym, będąca miejscem dla każdego a nie dla wybranych pięćdziesięciu osób, które pierwsze przybędą na ulicę Krańcową. Powinno to być miejsce również dla tych, którzy nie chcą być uświadamiani i oceniani za styl życia, który prowadzą. Ma to być miejsce również dla tych, którzy nie chcą zmieniać swojego życia. Radny odniósł się także do problemu obecności bezdomnych na Dworcu Głównym oraz Dworcu MPK na Ratajach. Buduje to negatywny wizerunek Poznania, gdyż pierwszy kontakt przyjezdnych z naszym Miastem odbywa się najczęściej poprzez dworzec kolejowy. Radny podkreślił, że koszty budowy takiej hali, nawet z łózkami składanymi, z ogrzewaniem gazowym w formie nagrzewaczy, a także z bułką i herbatą dla każdego byłyby takie same jak koszty budowy ogrzewalni na ulicy Krańcowej.

Radna Lidia Dudziak powiedziała, że Prezydent Miasta Poznania Jacek Jaśkowiak zamieścił na portalu społecznościowym informację jakoby posłowie PiS z Poznania nie dotrzymali obietnicy i głosowali przeciwko budowie szpitala na Grunwaldzie, chociaż wcześniej w liście intencyjnym deklarowali poparcie. Zdaniem radnej jest to informacja nieprawdziwa. Radna poinformowała, iż Posłowie PO zgłosili poprawkę do budżetu państwa na 2018 rok celem przeznaczenia kwoty 100 mln zł na „pierwszy etap budowy Zintegrowanego Szpitala Klinicznego Poznańskiego Uniwersytetu Medycznego”. Radna przypomniała, że budżet państwa obejmuje roczne wydatki jednostek rządowych i podległych rządowi oraz z mocy ustaw finansowanych z tego budżetu. To wydatki, które będą ponoszone w trakcie danego roku kalendarzowego i tylko w tym okresie. Zdaniem Radnej nie ma więc sensu zgłaszania wydatków, o których z góry wiadomo, że nie będzie można ich ponieść w takim przedziale czasowym. Zaawansowanie prac nad wymienianą wyżej inwestycją jest na razie ograniczone a inwestor nie dysponuje szczegółową dokumentacją. Nie ma żadnych szans na to, aby inwestycja ta mogła się rozpocząć w 2018 roku. Tym samym zgłoszenie przez posłów PO wymienionej na wstępie poprawki było bezprzedmiotowe. Poznański Zintegrowany Szpital Kliniczny będzie dużym przedsięwzięciem, jego koszt to wydatek rzędu 1 mld zł. Tym samym musi on być objęty programem państwowych inwestycji wieloletnich w ochronie zdrowia. Wpisanie danego przedsięwzięcia do takiego programu poprzedzone jest długotrwałą procedurą przygotowawczą. W odniesieniu do Zintegrowanego Szpitala Klinicznego przygotowania te nie są zakończone, zatem inwestycja ta nie mogła się znaleźć na liście inwestycji wieloletnich. Tym samym roczny koszt jej finansowania, który zresztą w pierwszym roku będzie mniejszy niż 100 mln zł nie mógł być wpisany do budżetu państwa na 2018 rok. Biorąc to wszystko pod uwagę, poprawka posłów PO musiała zostać odrzucona. Przy okazji radna wskazała na plany i perspektywy dotyczące tej inwestycji. Stwierdziła, że dopiero obecny Rektor Poznańskiego Uniwersytetu Medycznego zdecydował się na zintegrowanie dwóch, trzech szpitali klinicznych. Przez cały 2017 rok trwały prace przygotowawcze. Opracowano między innymi wstępną koncepcję architektoniczno-użytkową i wstępny kosztorys. Inwestycję dwukrotnie poddano ocenie zobiekttywizowanej w ramach procedury Instrument Oceny Wieloletnich Inwestycji Służby Zdrowia. Dokonano odpowiedniego zgłoszenia przekazując wstępną dokumentację Ministrowi Zdrowia i Ministrowi Rozwoju. Na dniach ma wpłynąć zgłoszenie do Ministra Finansów. Według prognozy wpis na listę inwestycji wieloletnich w ochronie zdrowia nastąpi wraz z opracowaniem budżetu na 2019 rok. Inwestycja będzie wykonywana około siedem lat, ale poszczególne moduły Zintegrowanego Szpitala będą oddawane sukcesywnie. Radna podkreśliła, iż bez wątpienia jest to inwestycja kluczowa dla Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Zaawansowanie technik i technologii medycznej oraz wiążące się z tym koszty, wymuszają potrzebę zintegrowanego działania.

Radny Tomasz Wierzbicki w imieniu mieszkańców Rataj oraz Stowarzyszenia Prawo do Miasta zwrócił się z wnioskiem o podjęcie stosownych działań, zmierzających do godnego uczczenia setnej rocznicy wybuchu zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego oraz setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Wniosek poparty został podpisami mieszkańców. Uczczenie tych wydarzeń miałyby się odbyć poprzez posadzenie w realizowanym Parku Rataje alei drzew, złożonej ze stu dorodnych, wysokopiennych okazów. Radny podkreślił, iż byłoby wskazane, żeby aleja przylegała bezpośrednio do ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przedsięwzięcie w całości powinno być zrealizowane pod koniec roku, pomiędzy 11 listopada a 27 grudnia. Zdaniem Radnego nie ma żadnych przeszkód dla realizacji tego projektu. Podpisało się pod nim już ponad trzystu mieszkańców. Nadal zbierane są podpisy, które zostaną złożone do Biura Rady Miasta oraz do Prezydenta Miasta.

Informacje przekazane radnym i gościom na sesji stanowią **załącznik nr 9 do protokołu**.

Radna Ewa Jemielity złożyła wniosek formalny o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały PU 1250/17 w sprawie skargi na działanie Zarządu Osiedla oraz Prezydium Rady Osiedla Kiekrz w Poznaniu jako 31A.

Głosowanie nad 2 zmianą porządku obrad - uzupełnienie porządku o punkt 31A.

Za – 21, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 2

Wyniki głosowania – załącznik nr 10.

W wyniku głosowania punkt został wprowadzony do porządku obrad.

Punkt 4

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1212/17) w sprawie konieczności dokonania zmian i ponowienia procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Osiedle Armii Krajowej” w Poznaniu.

PU 1212/17 (załącznik nr 11) wraz z autopoprawką (załącznik nr 12) zreferowała **dyrektor MPU Elżbieta Janus** informując, że na grudniowej sesji Rada Miasta przyjęła uwagę do projektu planu miejscowego Osiedla Armii Krajowej. Uwaga ta związana była z obszarem, który w projekcie planu był przewidziany pod zielen wraz z funkcją sportowo-rekreacyjną. Przewidziano tam również możliwość budowy hali sportowej. Przyjęta uwaga stanowiła o tym, żeby teren ten przeznaczyć wyłącznie na zielen i bez dopuszczenia kubatur na tym terenie. W związku z uwzględnieniem przez Radę Miasta tej uwagi, zdaniem Elżbiety Janus, konieczne jest ponowienie procedury. Projekt uchwały został złożony do Biura Rady Miasta wraz z autopoprawką, która dotyczy podstawy prawnej.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz przedstawił opinie merytoryczne do projektu uchwały (załącznik nr 13).

Radny Adam Pawlik podkreślił, że procedowanie nad dzisiejszym punktem jest konsekwencją głosowania Rady, do którego doszło kilka miesięcy temu, kiedy to Pan Prezydent skierował projekt uchwały do Rady Miasta Poznania z rozpatrywanymi przez siebie uwagami i nie uznał uwagi zgłaszanej przez mieszkańców. Ostatecznie Rada przychyliła się do głosu mieszkańców i uznała rzeczne uwagi. Radny podkreślił, że w związku z tym dzisiaj

głosowana jest kolejna tura, która ma polegać na tym, że mieszkańcy będą się odnosić od nowa do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, ale już z funkcją zieloną w tym obecnym terenie zielonym, gdzie padła propozycja budowy hali sportowej z basenem, na co kategorycznie się nie zgadzali. Radny poprosił o przychylenie się do głosu mieszkańców.

Głosowanie nad przyjęciem **PU 1212/17** w sprawie konieczności dokonania zmian i ponowienia procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Osiedle Armii Krajowej” w Poznaniu.

Za – 28, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania – załącznik nr 14.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 15)

Przewodniczący RMP poprosił o uzupełnienie porządku obrad o projekt uchwały PU 1251/18 zmieniająca uchwałę Nr II/8/VII/2014 Rady Miasta Poznania z dnia 9 grudnia 2014 r. w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miasta Poznania.

Głosowanie nad 3 zmianą porządku obrad - uzupełnienie porządku o punkt 22A.

Za – 26, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania – załącznik nr 16.

W wyniku głosowania punkt został wprowadzony do porządku obrad.

Punkt 5

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1225/18) w sprawie nazwania ulicy imieniem ks. Bolesława Sulka.

PU 1225/18 (załącznik nr 17) zreferował **dyrektor GEOPOZ Andrzej Krygier**, który poinformował, że w planie miejscowym Śródką określona została droga publiczna. Na wniosek Polskiego Towarzystwa Głuchych, procedowane będzie nazwanie tej ulicy imieniem Księdza Bolesława Sulka. W jej pobliżu znajduje się instytucja zajmująca się właśnie głuchoniemymi. Dyrektor Andrzej Krygier przybliżył radnym postać księdza, który był związany z Poznaniem. W latach 1909-1914 był kapłanem Szpitala Sióstr Elżbietanek. Po II Wojnie Światowej pełnił funkcję prefekta w Wojewódzkim Zakładzie dla Głuchoniemych. W czasie wojny został aresztowany. Najpierw był przetrzymywany w Forcie VII, ostatecznie przeniesiono go do Dachau i dalej do kolejnego obozu. Został zamordowany 28 maja 1942 roku przez Niemców. Dyrektor podkreślił, iż Rada Osiedla Ostrów Tumski-Śródką-Zawady-Komandoria pozytywnie zaopiniowała tę uchwałę pozytywnie.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz przedstawił opinie merytoryczne do projektu uchwały (załącznik nr 18).

Radny Antoni Szczuciński przypomniał, iż Rada Miasta Poznania przyjęła stanowisko, aby w roku obecnym nazywać ulice imionami kobiet. Przytoczył procedurę wyboru, według której wnioskodawcy przekazują propozycje, Komisja Kultury i Nauki wstępnie decyduje, czy rozpocząć dalsze prace eliminując niektóre z propozycji, po czym następuje sprawdzenie stanu prawnego poszczególnych ulic, konsultacje z właścicielami, (jeśli są to właściciele prywatni), następnie opiniowanie przez rady osiedli i ponownie propozycja wraca na Komisję Kultury i Nauki, która ostatecznie opiniuje projekt i jest on przedstawiany Radzie Miasta. Radny poinformował, że w ubiegłym roku poczyniono szereg prac przygotowawczych, które sprawiły, że zostały dwie grupy nazw już przygotowanych, wymagających dokończenia. Komisja Kultury i Nauki poprosiła zatem o dokończenie spraw rozpoczętych w ubiegłym roku informując jednocześnie, że posiedzenie, które odbędzie się w dniu 01 marca, w całości poświęcone zostanie nowym inicjatywom uchwałodawczym. Chcąc zrealizować stanowisko Rady Miasta Poznania zwrócił się, aby inicjatywy dotyczące nazewnictwa od postaci wybitnych kobiet, najlepiej przed 01 marca, przekazać do Komisji Kultury i Nauki. Radny Antoni Szczuciński podkreślił, że połowa ze spraw dzisiaj procedowanych została drugi raz pozytywnie zaopiniowana przez Komisję Kultury i Nauki, natomiast druga połowa tych projektów ma wstępną opinię komisji, przeszła wszystkie etapy weryfikacji, także z opiniami Rady Osiedla. W związku z tym, że pod koniec posiedzenia Komisji Kultury i Nauki w ubiegły czwartek zabrakło kworum do rozpatrzenia wszystkich projektów, część z nich posiada tylko wstępną pozytywną opinię Komisji Kultury i Nauki. Poinformował, że jeżeli radni uznają, że można to procedować, to przyspieszyliby swoje prace nazewnicze. Jeśli jednak ktokolwiek z radnych zechciałby powiedzieć, że ponownie powinno to wrócić na komisję, wówczas komisja wywiąże się ze swoich obowiązków.

Radna Klaudia Strzelecka zgodziła się ze słowami radnego Szczucińskiego. Zapytała jaki związek ma usilnie forsowane stanowisko dotyczące nadawania skwerom, placom i ulicom nazw pochodzących od nazwisk patronek z podejmowanymi dzisiaj uchwałami nazewniczymi.

Radny Mateusz Rozmiarek stwierdził, że dzisiejsza sytuacja wynika z niekonsekwencji, o której mówiono już w listopadzie ubiegłego roku. Doskonale zdawano sobie sprawę z tego, że nazwy ulic, które już wtedy były procedowane na komisjach, pojawią się najprawdopodobniej na styczniowych i lutowych sesjach Rady Miasta Poznania. Radni mieli również świadomość, że treść uchwał nie będzie zgodna z treścią stanowiska o nadawaniu nazw od nazwisk patronek. W związku z tym Klub Radnych PiS nie opowiedział się za tym stanowiskiem.

Radny Artur Różański zaznaczył, iż Rada przyjmując stanowisko nawet najbardziej absurdałne, powinna wymagać od przedstawicieli instytucji miejskich ich egzekwowania. Zapytał zatem, dlaczego mimo przyjętego stanowiska Rady w porządku obrad znalazły się takie propozycje jak ulica Skowronkowa, Czerwonacka, Oleszycka, Wąwozowa i Pagórkowa. Radny podkreślił, iż jest to stanowisko, za którym nie głosował i z którym się nie zgadza, ale mimo wszystko powinno być ono respektowane.

Radny Michał Grześ zaapelował do wszystkich inicjatorów uchwały o jak najszybsze spotkanie z dyrektorem Krygierem i rozmowę na temat tego, jakie miejsca mogą być jeszcze nazwane.

Radny Tomasz Lipiński w związku ze słowami Radnych PiS przypomniał słowa radnego Szczucińskiego, który powiedział, że najpierw zakończone zostaną tylko te projekty, które powstały w roku ubiegłym. Na następnym posiedzeniu Komisji Kultury, która będzie

zajmowała się opiniowaniem nazw ulic, będą już tylko nazwy kobiece. Radny podkreślił również, że w projekcie stanowiska jest ewidentnie napisane, że dotyczy ono tylko i wyłącznie nazw ulic, które będą upamiętniać postaci historyczne, dlatego wymienione przez radnego Różańskiego nazwy nie dotyczą tego stanowiska. Tylko nazwy upamiętniające postaci historyczne mają w zamyśle tego stanowiska dotyczyć kobiet.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania Maciej Wudarski odczytał najistotniejszą część rzeczowego stanowiska: „Rada Miasta Poznania deklaruje, że w roku 2018 wszystkie nazwy ulic, placów i skwerów będą miały upamiętniać postaci historyczne i poza uzasadnionymi wyjątkami nosić będą imiona i nazwiska kobiet.”. Zdaniem zastępcy Prezydenta Macieja Wudarskiego dokończenie procedur, które zostały zapoczątkowane przed przyjęciem tego stanowiska jest uzasadnione wyjątkiem. Te uchwały są w procedurach zarówno w zakresie opiniowania przez Komisję Kultury, jak i rad osiedli, w związku z tym nie ma możliwości, aby tą kwestię zmieniać. Taka procedura nie narusza stanowiska Rady Miasta.

Radny Dariusz Jaworski stwierdził, że dzisiejsza sytuacja jest efektem dominacji ideologii nad rozsądkiem. Zapowiedział, że będzie głosował nad proponowanymi nazwami, bo mają być mądre i sensowne a nie uwarunkowane kwestiami płciowymi.

Radna Klaudia Strzelecka zapytała dyrektora Krygiera, czy inicjatorce tego stanowiska spotykały się z nim w sprawie ustalenia nazw ulic, skwerów i placów w Poznaniu tak, aby ustalić pewne stanowisko i żeby już te konkretne nazwy wprowadzać zarówno na Komisję Kultury, jak i sesje Rady Miasta.

Radny Artur Różański odnosząc się do słów zastępcy Prezydenta Macieja Wudarskiego podkreślił, że jest w stanie zaakceptować nazwy ulic typu Czerwonacka, czy Oleszycka odnoszące się do miejscowości, od których się wywodzą. Jest jednak przeciwnikiem takich nazw jak Wąwózowa, czy Pagórkowa. Radny zapytał ile ulic znajduje się w procedurze i jak długo będzie trwało jej kończenie.

Radna Ewa Jemielity wyraziła niezadowolenie w związku z zaprzestaniem realizowania zeszłorocznych procedur dotyczących nadawania nowych nazw, które nie zostały jeszcze zakończone i rozpoczynaniem kolejnych procedur. Zdaniem radnej najpierw należałoby zakończyć procedury zeszłoroczne.

Dyrektor GEOPOZ Andrzej Krygier w odpowiedzi na pytanie radnej Strzeleckiej stwierdził, że nie było takiego spotkania. Odpowiadając na pytanie radnego Różańskiego poinformował, iż przekaze szczegółową listę, ale ocenia, że około trzydziestu ulic jest w tzw. procedurze. Poinformował również, że na ostatniej komisji zaaprobowano ustnie, iż jedna z ulic na osiedlu Zodiak nosić będzie nazwę Byka.

Głosowanie nad przyjęciem PU 1225/18 w sprawie nazwania ulicy imieniem ks. Bolesława Sulka.

Za – 34, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 1

Wyniki głosowania – załącznik nr 19.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 20)

Radny Przemysław Alexandrowicz złożył wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o projekt uchwały PU 1249/18 w sprawie skargi M.B. na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 89 w Poznaniu jako punkt 30A.

Głosowanie nad 4 zmianą porządku obrad - uzupełnienie porządku obrad o punkt 30A.

Za – 33, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania – załącznik nr 21.

W wyniku głosowania punkt został wprowadzony do porządku obrad.

Punkt 6

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1226/18) w sprawie nadania ulicy nazwy Lotników 302 Dywizjonu Poznańskiego.

PU 1226/18 (załącznik nr 22) zreferował **dyrektor GEOPOZ Andrzej Krygier** przybliżając radnym historię Dywizjonu, który został sformowany w Wielkiej Brytanii w lipcu 1940 roku. Największą bitwę stoczył podczas tzw. Dnia Bitwy o Anglię 15 września 1940 roku. Ta nazwa upamiętnia lotników, którzy byli sformowani w Dywizjonie Poznańskim. Rada Osiedla Świerczewo pozytywnie zaopiniowała tą uchwałę.

Wiceprzewodnicząca Katarzyna Kretkowska poinformowała, iż Komisja Kultury i Nauki pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (**załącznik nr 23**).

Radny Jan Sulanowski w imieniu Klubu PiS poinformował o powodach, dla których ulica nie nosi nazwy 302 Dywizjonu Poznańskiego, lecz Lotników 302 Dywizjonu Poznańskiego. Zdaniem Radnego w ten sposób czczona jest pamięć bohaterów, którzy swój szlak bojowy zakończyli w tej formacji, ale rozpoczęli go jeszcze w Polsce. Podkreślił, iż Lotnicy dzięki jego nazwie rozślawili nazwę naszego Miasta. Przybliżył również historię tego Dywizjonu. Otóż 302 Dywizjon Poznański został utworzony jako pierwszy z myśliwskich dywizjonów w Anglii. Miało to miejsce 10 lipca 1940 r. Godło tej formacji świadczy o szlaku bojowym jej żołnierzy. Niebiesko-czarny kruk to nawiązanie do 132 Eskadry Myśliwskiej III Pułku Lotniczego w Poznaniu. W czasie Kampanii Wrześniowej jednostka ta weszła w skład Armii Poznań w ramach III Dywizjonu Myśliwskiego III Pułku Lotniczego. Pomimo przewagi technicznej i liczebnej Niemców, Poznaniakom udało się zestrzelić siedemnaście samolotów wroga. Dowódcą Dywizjonu był major Mieczysław Mümler, ten sam, który został później pierwszym dowódcą Dywizjonu 302. Kolejnym elementem godła są niebiesko-biało-czerwone pasy i numer 1/145. Jest to nawiązanie do Polskiego Dywizjonu Warszawskiego utworzonego we Francji. Po klęsce wrześniowej wielu polskim żołnierzom, w tym lotnikom, udało się przez Węgry i Rumunię przedostać do Francji, która co prawda nie wywiązała się z sojuszniczych zobowiązań i nie zaatakowała Niemiec, jednak oficjalnie wypowiedziała Hitlerowi wojnę. Nasi żołnierze mieli nadzieję, że przyłączając się do armii francuskiej, przyczynią się do odzyskania wolności przez Polskę. Do faktycznej wojny między Francją a Niemcami doszło dopiero wtedy, gdy Niemcy najechali Francję. Wtedy też polscy lotnicy po raz kolejny mogli zmierzyć się z lotnikami niemieckimi. Francja broniła się tylko przez półtora miesiąca i w tym czasie Polakom udało się zestrzelić dwanaście wrogich maszyn. W dniu 19 czerwca 1940 r. z portu w La Roche polscy lotnicy zostali ewakuowani do Anglii. W Dywizjonie 302 polscy piloci

latali między innymi na samolotach typu Spitfire. Od 10 lipca 1940 r., kiedy Dywizjon został utworzony, aż do końca wojny, nasi lotnicy brali udział w wielu walkach, o których była mowa w przedstawionym przez dyrektora uzasadnieniu uchwały. Radny przypomniał, że zestrzelono około pięćdziesiąt niemieckich samolotów na niebie Anglii, nad kanałem La Manche i Morzem Północnym, nad Francją, Belgią, Luksemburgiem, Holandią oraz III Rzeszą. Lotnicy 302 Dywizjonu Poznańskiego byli świetnymi żołnierzami. Po zakończeniu wojny większość z nich pozostała za granicą. Doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że wyzwolona spod niemieckiej okupacji Polska znajduje się pod okupacją radziecką i nie byli tak naiwni jak prezydent USA Franklin Delano Roosevelt, który wierzył w dobroć Stalina. Jeśli chodzi o lotników, to byli w nieco lepszej sytuacji, niż ich koledzy z innych rodzajów wojsk. Ze względu na wysokie umiejętności mogli kontynuować karierę wojskową w królewskich siłach powietrznych lub w siłach powietrznych innych państw np. Kanady, Nowej Zelandii, Pakistanu. Niektórzy postanowili działać w wywiadzie np. w CIA. Ich umiejętności pozwalały im brać udział w akcjach zrzuć zaopatrzenia dla antykomunistycznej partyzantki. Inni działali w biznesie, w przemyśle lotniczym, latali w lotnictwie cywilnym. Jednak polityka powojennej Wielkiej Brytanii zmierzała do tego, aby pozbyć się Polaków, aby wrócili do komunistycznej Polski lub wyjechali do innych państw, dlatego wielu naszych bohaterów musiało pracować poniżej swoich kwalifikacji. Część jednak postanowiła wrócić do kraju. Chcieli tworzyć siły powietrzne nowej Polski. Komunistyczna władza początkowo pozwalała im na to, ponieważ wojsko ludowe miało poważne braki kadrowe. Wkrótce jednak to się zmieniło i bohaterowie bitwy o Anglię stali się dla komunistów niewygodni, dlatego stosowano wobec nich represje, które utrzymywały się aż do odwilży. W międzyczasie jednak lotnicy byli degradowani, usuwani z wojska, dostawali wilcze bilety, które uniemożliwiały im podejmowanie pracy na samodzielnych i wysokich stanowiskach, wytyczano im procesy polityczne, skazywano na więzienie a nawet mordowano w majestacie prawa. Po śmierci Stalina nieliczni skorzystali z możliwości powrotu do wojska. Radny przytoczył również cytaty z biuletynu IPN: „Kiedy mówimy o stratach polskich elit w wyniku II Wojny Światowej, pamiętamy głównie o poległych i pomordowanych podczas wojny, a także o tych, którzy po zakończeniu wojny padli ofiarą prześladowań komunistycznych. Często natomiast zapominamy o tych wszystkich, którzy powinni stanowić elitę swojego narodu a zostali w swoim kraju albo obcym, zredukowani do roli pracowników fizycznych, sklepikarzy albo magazynierów. Wielu z tych, którzy w obcych krajach podjęli służbę w wojsku albo zatrudnili się w przemyśle osiągnęło z czasem znaczące sukcesy. Czytając o ich zasługach w siłach zbrojnych i firmach z całego świata trzeba pamiętać, że gdyby Polska nie znalazła się w 1945 roku pod komunistycznym panowaniem, to budowałaby potęgę polskiego lotnictwa a nie obcego. Co ciekawe, na przełomie lat 50 i 60 PRL, to właśnie kilku weteranów polskich sił powietrznych na zachodzie zajęło się organizacją w wojskach lotniczych nowoczesnej Służby Bezpieczeństwa Lotów i Zapobiegania Wypadkom oraz utworzeniem Centrum Szkolenia Lotniczego. Najwyraźniej mimo dziesięcioletniej przerwy w jakichkolwiek związkach z lotnictwem wojskowym, wciąż mieli kwalifikacje nie gorsze niż oficerowie wyszkoleni w Ludowej Polsce. Daje to pojęcie o wkładzie, jaki mogliby wnieść setki wysoko wykwalifikowanych oficerów z doświadczeniem bojowym, gdyby w 1945 roku dane im było przystąpić do organizacji lotnictwa, ale wolnej Polski.” Radny podkreślił, że do tej pory wiedza Poznaniaków o bohaterach 302 Dywizjonu Poznańskiego była znikoma. Ludzie wiedzą raczej, czym był dywizjon 303. Na szczęście pamięć o tych lotnikach przetrwała także w sensie instytucjonalnym i warto wspomnieć o tym, że 31 Baza Lotnictwa Taktycznego w Krzesinach dziedziczy tradycje tej formacji, co widoczne jest też w ich godle. Również dowództwo tej jednostki pozytywnie wypowiedziało się, aby w przestrzeni publicznej Poznania upamiętnieni zostali lotnicy naszego Dywizjonu. Radny wspominał także o jednym z lotników 302 Dywizjonu Poznańskiego, kapitanie Kazimierzu Spornym, asie myśliwskim, który zestrzelił

pięć samolotów. Sporny urodził się w Poznaniu, zmarł w Wielkiej Brytanii. Z chwilą wybuchu II Wojny Światowej został powołany do 131 Eskadry Myśliwskiej. 17 września 1939 r. przekroczył granicę rumuńską a następnie przez Jugosławię i Włochy dostał się do Francji, gdzie brał udział w walkach. Po kapitulacji Francji ewakuował się do Wielkiej Brytanii. 19 października 1940 r. otrzymał przydział do 302 Dywizjonu Myśliwskiego Poznańskiego. Później latał w różnych jednostkach. Zmarł 17 maja 1949 r. W 2016 roku jego szczątki zostały w Anglii ekshumowane i przywiezione do Polski. Urna z jego prochami spoczęła 25 sierpnia 2016 roku w Kwaterze Lotników na poznańskim cmentarzu na Miłostowie. Sporny został odznaczony krzyżem srebrnym orderu Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych oraz brytyjskim zaszczytnym Krzyżem Lotniczym. Radny podkreślił, że sprowadzenie do Polski prochów Kazimierza Spornego było możliwe dzięki ponad politycznej współpracy Ministerstwa Obrony Narodowej pod przewodnictwem ministra Antoniego Macierewicza, Wielkopolskiego Zarządu Wojewódzkiego z Wojewodą Zbigniewem Hoffmannem, a także władz Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z marszałkiem Markiem Wodniakiem, Urzędu Miasta Poznania z Prezydentem Jackiem Jaśkowiakiem. Najważniejszą rolę odegrała tutaj rodzina kapitana Spornego oraz stowarzyszenia weteranów.

Radny Zbyszko Górny podkreślił, iż dywizjom myśliwskim nadawano nazwy pochodzące od nazw miast a nie od nazw dzielnic, jak to czyniono przy dywizjonach bombowych. Tym samym Dywizjon 302 był tak naprawdę Dywizjonem Poznańskim i ta właśnie nomenklatura przyjęła się w oficjalnym nazewnictwie.

Radna Ewa Jemielity zapytała dyrektora Krygiera o to, ilu bohaterów wszystkich dywizjonów zostało dotychczas uhonorowanych w Poznaniu.

Dyrektor GEOPOZ Andrzej Krygier odpowiedział, iż kojarzy jedynie pilota Spornego, ale sprawdzi i przedstawi Radzie tę informację.

Głosowanie nad przyjęciem **PU 1226/18** w sprawie nadania ulicy nazwy Lotników 302 Dywizjonu Poznańskiego.

Za – 30, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 0, Głosy obecne – 1

Wyniki głosowania – załącznik nr 24.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 25)

Punkt 7

Przedmiot Projekt uchwały (PU 1227/18) w sprawie nadania rondy nazwy „Świerczewo”.

PU 1227/18 (załącznik nr 26) zreferował **dyrektor GEOPOZ Andrzej Krygier** informując, że obok ulicy 302 Dywizjonu Poznańskiego znajduje się rondo, które po przyjęciu uchwały nosić będzie nazwę Rondo Świerczewo. Dyrektor podkreślił, iż powstaje tradycja nazywania rond nazwami miejsc, w których się znajdują. Poinformował również, że Rada Osiedla Świerczewo pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Wiceprzewodnicząca RMP Katarzyna Kretkowska przedstawiła opinie merytoryczne do projektu uchwały (załącznik nr 27).

Radny Mateusz Rozmiarek wyraził wątpliwość odnośnie nadawania rondom nazw osiedli, na których się znajdują. Przypomniął, iż wcześniej pojawiła się propozycja nazwy Lotników 302 Dywizjonu Poznańskiego, ale Rada Osiedla Świerczewo nie ustosunkowała się do tej propozycji w sposób pozytywny. Podkreślił, że jest bardzo dużo nazw, które oczekują na pojawienie się na mapie Poznania i jeżeli istnieje tego typu sytuacja jak w przypadku Ronda Świerczewo, to po tej nazwie można nadać jeszcze jakieś krótkie imię np. Rondo Świerczewo im. 302 Dywizjonu.

Radny Zbyszko Górny poparł stanowisko, zgodnie z którym radni powinni zgodzić się z tradycją przypisywania ważnym rondom nazw części miasta lub historycznych osad, na których są one położone, ponieważ doskonale się to sprawdza np. na Nowym Mieście, gdzie istnieje Rondo Śródka, Rondo Rataje, Rondo Starołęka, Rondo Żegrze. Zdaniem radnego odstępianie od tej tradycji rodzi problemy, szczególnie na osiedlach peryferyjnych. Poparł nadanie nazwy Rondo Świerczewo.

Radny Janusz Kapuściński zaprotestował przeciwko nadaniu rondy nazwy Świerczewo. Zdaniem radnego istnieje wiele postaci i wydarzeń historycznych godnych upamiętnienia a nazwanie w ten sposób ronda byłoby dublowaniem nazwy Świerczewo. Stanowiłaby to utrudnienie w szczególności dla osób przyjezdnych.

Radny Mateusz Rozmiarek poparł stanowisko radnego Kapuścińskiego odnoszące się do problemów związanych z dublowaniem nazw i lokalizowaniem miejsc przez przyjezdnych. Radny również jest zdania, że nazwy powinny służyć nie tylko mieszkańcom, ale i przyjezdnym. Stwierdził także, iż tradycje, o których mówi Radny Zbyszko Górny kultywują właśnie nazwy poszczególnych obszarów, poszczególnych dzielnic Miasta Poznania. Podkreślił, że na chwilę obecną poprzez projekt uchwały, natomiast być może w przyszłości pojawi się konieczność rozszerzenia tej nazwy.

Radny Michał Grześ stwierdził, iż nadawanie rondom, czy wiaduktom nazw od miejsc położenia nie jest złe i ma sens. Radny podał przykład Ronda Szczepankowo im. Mycielskich oraz Wiaduktu Antoninek im. Orłat Lwowskich. Zachęcił, aby w przypadku, gdy poszukuje się nazwy a jednocześnie istnieje chęć nazwania ronda od miejsca jego położenia, dopisywać inną nazwę np. wydarzenia, które chcemy upamiętnić.

Radny Tomasz Lipiński wyraził niezadowolenie z powodu argumentów pojawiających się w dyskusji.

Radny Jan Sulanowski podzielił stanowisko radnego Mateusza Rozmiarka, jednak szanuje również wolę Rady Osiedla Świerczewo. Podkreślił, iż jako członek tej Rady wstrzymał się od głosu w sprawie.

Radny Michał Grześ nie zgodził się z argumentem radnego Tomasza Lipińskiego sugerującym, że prowadzenie dyskusji jest bezzasadne. Zdaniem radnego Michała Grzesia ma ona doprowadzić do opracowania jakiejś metodologii. Jeśli dojdzie do pewnych ustaleń, to prawdopodobnie skróci się czas każdej dyskusji przy procedowaniu kwestii związanych z nazewnictwem. Za pomocą dyskusji wypracowane zostaną pewne uzgodnienia, które w przyszłości będą stosowane. Zdaniem radnego być może taka dyskusja powinna być podjęta na Komisji Kultury i Nauki. Podkreślił, iż popiera dopisywanie nazwisk patronów do nazw.

Radna Ewa Jemielity poparła nazywanie ulic, parków, czy skwerów nazwiskami osób zasłużonych. Odniosła się również do konsultacji dotyczących nadania nazw dwóm rondom, prowadzonym na terenie Rady Osiedla Piątkowo. Radna podkreśliła, iż udało się przeprowadzić rzetelne konsultacje oraz rozpropagować ideę konsultacji na terenie Rady Osiedla Piątkowo. Dzięki tym działaniom możliwym stało się zaangażowanie blisko czternastu tysięcy osób. Wyraziła zdziwienie odnoszące się do trywializowania toczącej się dyskusji.

Radny Mateusz Rozmiarek również poruszył kwestię konsultacji społecznych, które nie zawsze wyglądają tak, jak w przypadku opisanym przez radną Ewę Jemielity. Jego zdaniem proces konsultacji powinien być zdecydowanie bardziej zintegrowany i zsynchronizowany.

Radna Katarzyna Kretkowska odnosząc się do słów radnego Tomasza Lipińskiego podkreśliła, że nazywanie toczącej się dyskusji karą dla radnych, którzy przyjęli stanowisko odnoszące się do uhonorowania stulecia uzyskania praw wyborczych przez kobiety w naszym kraju jest pomyleniem pojęć.

Radny Janusz Kapuściński podkreślił, iż między klubami nie panują wrogie stosunki, tylko różnice zdań, co jest normalne.

Radny Mateusz Rozmiarek odnosząc się do słów radnego Tomasza Lipińskiego, przypomniał, że radni mogli mieć już dyskusję za sobą, gdyż toczyła się ona kilka miesięcy temu. Wówczas proponowana nazwa została odrzucona głosami radnych PO i Zjednoczonej Lewicy. Podkreślił, iż nie podziela argumentu dotyczącego bezzasadności dyskusji.

Radna Ewa Jemielity zapytała, dlaczego radni, którzy popierali uhonorowanie i uczczenie rocznicy stulecia uzyskania przez kobiety praw wyborczych zaprzeczają sami sobie. Najpierw chcieli honorować kobiety nadając nazwy kobiece a później składają skargi i zażalenia, że takie nazwy są nadawane.

Głosowanie nad przyjęciem PU 1227/18 w sprawie nadania rondy nazwy „Świerczewo”.

Za – 32, Przeciw – 1, Wstrzym. się – 1

Wyniki głosowania – załącznik nr 28.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 29)

Punkt 8

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1228/18) w sprawie nazwania skweru imieniem Józefa Granatowicza.

PU 1228/18 (załącznik nr 30) zreferował **dyrektor GEOPOZ Andrzej Krygier** informując, iż skwer położony jest na Jeżycach, przy ulicy Mickiewicza i Poznańskiej, naprzeciwko Szpitala Raszei. Przybliżył radnym postać Józefa Granatowicza, który walczył w Armii Hallera, w wojnie polsko-bolszewickiej i Powstaniu Warszawskim. W czasie pokoju rozwijał swoje umiejętności lekarskie, był organizatorem i dyrektorem szpitala. Podczas wydarzeń Poznańskiego Czerwca leczył oraz chronił mieszkańców i uczestników Powstania Czerwcowego. Rada Osiedla Jeżyce pozytywnie zaopiniowała uchwałę.

Wiceprzewodnicząca RMP Katarzyna Kretkowska przedstawiła opinie merytoryczne do projektu uchwały (załącznik nr 31).

Głosowanie nad przyjęciem PU 1228/18 w sprawie nazwania skweru imieniem Józefa Granatowicza.

Za – 31, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 0
(Głosy obecne - 1; zgłoszone ustnie: radna Frankiewicz)

Wyniki głosowania – załącznik nr 32.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 33)

Punkt 9

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1229/18) w sprawie nazwania skweru imieniem Stanisława Jarzembowskiego.

PU 1229/18 (załącznik nr 34) wraz z autopoprawką (załącznik nr 35) zreferował **dyrektor GEOPOZ Andrzej Krygier** przybliżając radnym postać Stanisława Jarzembowskiego, który urodził się na Winiarach i walczył w nocnym dywizjonie myśliwskim tzw. Lwowskich Puchaczy. Zginął podczas lądowania. Dyrektor poinformował, że na ostatnim posiedzeniu Komisji Kultury pojawiły się kontrowersje co do wielkości skweru, którego patronem jest Stanisław Jarzembowski, w związku z czym zgłasza autopoprawkę dotyczącą zmiany zasięgu tego skweru. Ustalenia te zostały uzgodnione z Przewodniczącym Rady Osiedla. Rada Osiedla Winiary pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Wiceprzewodnicząca Katarzyna Kretkowska poinformowała, iż z powodu braku kworum Komisja Kultury i Nauki nie opiniowała tego projektu, natomiast komisja posiada procedurę, w której wstępnie opiniuje propozycje nazw przed formalnym przygotowaniem projektu. Propozycja została zaopiniowana pozytywnie.

Radny Przemysław Alexandrowicz podkreślił, że na komisji uchwała została przedyskutowana, chociaż nie była formalnie przegłosowana. Radny poinformował również, że cały teren zielony zostanie objęty skwerem.

Radny Jan Sulanowski zwrócił uwagę na to, że Stanisław Jarzembowski trafił do lotnictwa wojskowego III RP - właśnie do III Pułku Lotniczego w Poznaniu, dlatego wiąże się z tą grupą lotników, o których była wcześniej mowa, aczkolwiek do 302 Dywizjonu nie należał. Dodał również, że spoczywa na wojskowym cmentarzu w Anglii. Zapytał o możliwość sprowadzenia szczątków Stanisława Jerzembowskiego do Polski.

Radna Joanna Frankiewicz zapytała, czy skorygowanie granic skweru wymaga powtórnej opinii radnych.

Dyrektor GEOPOZ Andrzej Krygier na pytanie radnej odpowiedział, że nie, gdyż zostało to uzgodnione w trybie roboczym z Przewodniczącym Rady Osiedla Winiary.

Głosowanie nad przyjęciem **PU 1229/18** w sprawie nazwania skweru imieniem Stanisława Jarzembowskiego.

Za –33, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania – załącznik nr 36.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 37)

Punkt 10

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1230/18) w sprawie nazwania skweru imieniem Stanisława Bręczewskiego.

PU 1230/18 (załącznik nr 38) zreferował **dyrektor GEOPOZ Andrzej Krygier** informując, że jest to drugi skwer, który powstaje z inicjatywy Rady Osiedla Winiary. Znajduje się w rejonie ulicy Koronnej i Sokoła. Patronem tego skweru jest Stanisław Bręczewski, policjant z I Komisariatu w Stanisławowie. Bręczewski został aresztowany, przewieziony do Ostaszkowa i zamordowany. Rada Osiedla Winiary pozytywnie zaopiniowała tą uchwałę.

Wiceprzewodnicząca RMP Katarzyna Kretkowska przedstawiła opinie merytoryczne do projektu uchwały (**załącznik nr 39**).

Andrzej Rataj zapytał o związek Bręczewskiego z Poznaniem.

Dyrektor GEOPOZ Andrzej Krygier odpowiedział, iż jest to związek poprzez urodzenie.

Głosowanie nad przyjęciem **PU 1230/18** w sprawie nazwania skweru imieniem Stanisława Bręczewskiego.

Za – 33, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania – załącznik nr 40.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 41)

Punkt 11

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1231/18) w sprawie nazwania skweru imieniem Antoniny Kaweckiej.

PU 1231/18 (załącznik nr 42) zreferował **dyrektor GEOPOZ Andrzej Krygier** przybliżając radnym postać Antoniny Kaweckiej, najslynniejszej primadonny Opery Poznańskiej. Od 1947 roku występowała na deskach Opery Poznańskiej, od 1971 roku była pedagogiem w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej a później w Akademii Muzycznej w Poznaniu.

Zmarła 5 października 1996 r. Została pochowana w Alei Zasłużonych na cmentarzu komunalnym Junikowo. Dyrektor wskazał, iż skwer leży przy Teatrze Wielkim im. Stanisława Moniuszki. Rada Osiedla Stare Miasto pozytywnie zaopiniowała tę uchwałę.

Wiceprzewodnicząca RMP Katarzyna Kretkowska przedstawiła opinie merytoryczne do projektu uchwały (załącznik nr 43).

Radny Mateusz Rozmiarek wyraził zaskoczenie lokalizacją, ponieważ kiedyś imieniem Antoniny Kaweckiej planowano nazwać ulicę prostopadłą, bądź równoległą do ulicy Zbigniewa Dworzeckiego. Miał tam powstać również drugi artystyczno-poetycko-literacki fyrtel Poznania. Zdaniem radnego lokalizacja skweru jest jednak odpowiednia, biorąc pod uwagę bliskość Teatru Wielkiego, chociaż nazwanie ulicy imieniem Antoniny Kaweckiej byłoby bardziej prestiżowe. Radny podkreślił, że lokalizacja jest warta poparcia.

Głosowanie nad przyjęciem **PU 1231/18** w sprawie nazwania skweru imieniem Antoniny Kaweckiej.

Za – 33, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 0, Głosy obecne – 1

Wyniki głosowania – załącznik nr 44.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 45)

Przerwa do godziny 12.

Punkt 12

Przedmiot: Projekt uchwały (**PU 1232/18**) w sprawie nazwania ulicy imieniem Grzegorza Ciechowskiego.

PU 1232/18 (załącznik nr 46) zreferował **dyrektor GEOPOZ Andrzej Krygier** wyjaśniając, że wydzielona droga ma zostać nazwana im. Ciechowskiego i było to planowane w przeszłości. Poinformował, że Rada Osiedla Rataje pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radna Klaudia Strzelecka poprosiła o sprawdzenie listy obecności.

Lista obecności stanowi **załącznik nr 47**

Radny Mateusz Rozmiarek w imieniu Komisji Kultury i Nauki poinformował, że Komisja nie zdążyła zaopiniować tego projektu uchwały. Zwrócił uwagę, że nie powinno się tak skrótowo prezentować uchwał nazwowniczych. Radny w imieniu komisji i Klubu Radnych PiS przygotował biografię lidera zespołu Republika Grzegorza Ciechowskiego. Poinformował, że wokalista ten kontynuował również karierę solową, tworzył muzykę filmową, był producentem albumów innych artystów oraz autorem tekstów. Radny przybliżył życiorys proponowanego patrona, który od dzieciństwa interesował się muzyką, studiował polonistykę w Toruniu. Radny przytoczył najważniejszych wykonawców w życiu i twórczości Ciechowskiego na różnych etapach kariery. Następnie przytoczył kolejne fakty z życia i kariery Ciechowskiego

- czasy zespołu Republika, festiwale rockowe, zmiana nazwy grupy na Republikę, rozpoczęcie kariery solowej pod pseudonimem Obywatel G.C., wznowienie działalności Republiki, epizod Ciechowskiego jako twórcy muzyki ludowej pod pseudonimem Grzegorz z Ciechowa. Radny podkreślił, że utwory Grzegorza Ciechowskiego są ponadczasowe i pozostają aktualne po dzień dzisiejszy. Przytoczył też dyskografię twórcy oraz osiągnięcia: wyróżnienie Złotym Orłem muzyki autorstwa Ciechowskiego do filmu Wiedźmin. Artysta zmarł w szpitalu 22 grudnia 2001 roku w wieku 44 lat. Radny przeszedł do omówienia związku Grzegorza Ciechowskiego z Poznaniem. Poinformował, że Prezydent Aleksander Kwaśniewski przyznał muzykowi Krzyż Kawalerski-Order Odrodzenia Polski jako zasłużonemu dla Polski wybitnemu artyście. Dodał, że Ciechowski był również producentem - wspierał wielu znanych polskich artystów oraz tworzył pod pseudonimem Ewa Omernik. Radny Rozmiarek przeszedł do omówienia lokalizacji, gdzie planuje się ulicę imienia tego artysty - okolice centrum handlowego Poznania. Podkreślił, że propozycja tej uchwały jest adekwatna, mimo głosów o negatywnym wizerunku związanym z centrum handlowym w pobliżu. Radny dodał, że głosy sprzeciwu były bezzasadne, gdyż Poznań stała się jednym z liderów poznańskich centrów handlowych. Użytkownicy tej galerii handlowej to głównie ludzie młodzi a lokalizacja ulicy Ciechowskiego w pobliżu może pomóc w pielęgnowaniu pamięci o tym wybitnym artyście. Radny zwracając się do dyrektora Krygiera zapytał, czy można jeszcze w tej kadencji podjąć uchwały dotyczące ulic imienia Wojciecha Skowrońskiego i Andrzeja Sobczaka oraz czy ulica Ciechowskiego jest ulicą zamkniętą. Radny wyraził przypuszczenie, że ulegnie to zmianie w przyszłości.

Radny Grzegorz Jura jako pomysłodawca nazwy tej ulicy zaznaczył, że jest w kontakcie ze spadkobiercami i rodziną Marka Ciechowskiego, którzy popierają tę uchwałę.

Radny Marek Sternalski zwrócił uwagę, że Radni PiS nie mają szacunku do mieszkańców Miasta Poznania, jak i do osób czekających na realizację dalszych punktów porządku obrad. Zdaniem radnego radni PiS przedłużają prace nad projektami a takie zachowanie będzie wymagało szybkiej zmiany Regulaminu Rady Miasta. Następnie zawnioskował o szybką pracę nad zmianą Regulaminu pracy Rady Miasta.

Radny Artur Różański podkreślił, że zarzut Radnego Sternalskiego był na tyle poważny, że nie sposób się do niego nie odnieść. Dodał, że wypowiedzi radnych PiS są jak najbardziej merytoryczne i nie rozumie tych uwag. Dodał, że w Klubie PiS można mieć w ramach jednej partii różne zdania i opinie i nie zostać wyrzuconym. Przypomniał, że dyskusje na temat nazw ulic zawsze były długie i wyczerpujące. Podkreślił, że zdenerwowanie radnego jest zupełnie niepotrzebne. Zaznaczył, że nie za bardzo wierzy też w szybką zmianę Regulaminu.

Radny Mateusz Rozmiarek powiedział, że Komisja Kultury i Nauki nie zdążyła zająć się wszystkimi tematami podczas posiedzenia. Wcześniejsza dyskusja zakładała jednak pomysł ulicy Grzegorza Ciechowskiego wspólnie z ulicami Wojciecha Skowrońskiego i Andrzeja Sobczaka, więc odniesienia do tych patronów były na miejscu. Dodał, że przedstawienie faktów z życia Ciechowskiego nie powinno nikogo drażnić a czternaście minut w imieniu Klubu nie było niczym nie na miejscu. Radny podkreślił, że inni radni, także koalicji, przemawiają dłużej.

Radny Jan Sulanowski odniósł się do słów radnego Sternalskiego, gdyż sam prezentował projekt dotyczący lotników. Zapytał, czy jego wystąpienie również było bez sensu.

Radny Przemysław Alexandrowicz zwrócił uwagę radnemu Sternalskiemu, że kiedyś owszem istniał osobny Regulamin Rady Miasta, jednak zgodnie z prawem stwierdzono, że Rada nie może uchylać Regulaminu. Od kilku kadencji Regulamin Rady Miasta jest załącznikiem do Statutu Miasta a procedura zmiany Statutu jest ściśle określona w Ustawie o samorządzie gminnym. Zaznaczył, że nie jest to szybka procedura i wyraził wątpliwość, aby takie pogroźki udało się zrealizować wcześniej niż na koniec tej kadencji. Radny zaapelował do radnych o wzajemny szacunek.

Przewodniczący RMP poprosił o powrót do przedmiotu uchwały.

Radna Ewa Jemielity zwróciła uwagę radnemu Sternalskiemu, aby nie traktował posiedzenia i sesji Rady w taki sposób. Radna podkreśliła, że radny Sternalski przeprowadza rozmowy telefoniczne a kiedy nie podoba mu się tempo pracy prosi o zmianę Regulaminu.

Radny Michał Grześ wyraził zadowolenie z powodu propozycji tej nazwy ulicy, gdyż jego pokolenie wychowało się na piosenkach Ciechowskiego. Wyraził pozytywną opinię na temat lokalizacji ulicy, mimo kontrowersji, czy jest to godne miejsce ze względu na bliskość centrum handlowego.

Radny Mateusz Rozmiar przypomniał, że zadał pytanie skierowane do dyrektora Krygiera.

Dyrektor GEOPOZ Andrzej Krygier odpowiedział, że na Komisji Kultury przedstawi przewidywane lokalizacje dla ulic Sobczaka i Skowrońskiego. Odpowiadając na drugie pytanie przyznał, że na planie ulica jest zamknięta, ale prawdopodobnie powstanie tam połączenie drogowe z inną ulicą.

Głosowanie nad przyjęciem PU 1232/18PU w sprawie nazwania ulicy imieniem Grzegorza Ciechowskiego.

Za – 35, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania – załącznik nr 48.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 49)

Zastępca Prezydenta Mariusz Wiśniewski poprosił o zmianę porządku obrad - aby punkt 20 został rozpatrzony wcześniej jako punkt 12A, następnie punkt 21 jako punkt 12B, punkt 22 jako punkt 12C, punkt 27 jako kolejny a następnie punkty 29, 30 oraz 31.

Przewodniczący RMP zaproponował również przeniesienie punktu 26, gdyż musi wejść w życie jak najwcześniej.

Radny Artur Różański zgłosił głos przeciw, gdyż wszystkie te uchwały są o różnym charakterze i poprosił o uzasadnienie, dlaczego te punkty są takie pilne.

Głosowanie nad 5 zmianą porządku obrad - realizacja punktu 20 jako 12A.

Za – 20, Przeciw – 11, Wstrzym. się – 2

Wyniki głosowania – załącznik nr 50.

W wyniku głosowania Rada dokonała zmiany porządku obrad.

Głosowanie nad 6 zmianą porządku obrad - realizacja punktu 21 jako 12B.

Za – 21, Przeciw – 11, Wstrzym. się – 2

Wyniki głosowania – załącznik nr 51.

W wyniku głosowania Rada dokonała zmiany porządku obrad.

Głosowanie nad 7 zmianą porządku obrad - realizacja punktu 22 jako 12C.

Za – 21, Przeciw – 11, Wstrzym. się – 2

Wyniki głosowania – załącznik nr 52.

W wyniku głosowania Rada dokonała zmiany porządku obrad.

Głosowanie nad 8 zmianą porządku obrad - realizacja punktu 26 jako 12D.

Za – 20, Przeciw – 11, Wstrzym. się – 3

Wyniki głosowania – załącznik nr 53.

W wyniku głosowania Rada dokonała zmiany porządku obrad.

Głosowanie nad 9 zmianą porządku obrad - realizacja punktu 27 jako 12E.

Za – 20, Przeciw – 11, Wstrzym. się – 3

Wyniki głosowania – załącznik nr 54.

W wyniku głosowania Rada dokonała zmiany porządku obrad.

Głosowanie nad 10 zmianą porządku obrad - realizacja punktu 29 jako 12F.

Za – 19, Przeciw – 11, Wstrzym. się – 3

Wyniki głosowania – załącznik nr 55.

W wyniku głosowania Rada dokonała zmiany porządku obrad.

Głosowanie nad 11 zmianą porządku obrad- realizacja punktu 30 jako 12G.

Za – 20, Przeciw – 10, Wstrzym. się – 3

Wyniki głosowania – załącznik nr 56.

W wyniku głosowania Rada dokonała zmiany porządku obrad.

Głosowanie nad 12 zmianą porządku obrad- realizacja punktu 31 jako 12H.

Za – 20, Przeciw – 11, Wstrzym. się – 3

Wyniki głosowania – załącznik nr 57.

W wyniku głosowania Rada dokonała zmiany porządku obrad.

Radny Artur Różański w imieniu Klubu PiS przeprosił dyrektora Krygiera oraz Przewodniczącego za lekceważenie okazane im przez Prezydenta, który zlekceważył pracę Przewodniczącego, który przygotował porządek obrad oraz dyrektora Krygiera, który przygotował się do prezentacji projektów uchwał.

Radny Mateusz Rozmiarek wyraził brak zrozumienia dla postępowania, kiedy radna Klaudia Strzelecka nie została dopuszczona do głosu podczas prezentacji uchwały przez dyrektora Krygiera a w tej chwili w trakcie prezentowania uchwały dotyczącej ulicy Eki z Małeki zastępca Prezydenta złożył swój wniosek, który został przyjęty przez Przewodniczącego i przerwano punkt obrad dotyczący ulicy Eki z Małeki. Poprosił o opinię prawną odnośnie zaistniałej sytuacji.

Przewodniczący RMP podkreślił, że zastępca Prezydenta zgłosił wniosek podczas odczytywania tytułu uchwały, nie podczas prezentacji.

Radna Ewa Jemielity poprosiła o przedstawienie jej nowego porządku obrad po zmianach.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania wycofał punkty od 13 do 19 z porządku obrad w związku z istotnym posiedzeniem zarządu Stowarzyszenia Geodetów Polskich, w którym uczestniczy dziś dyrektor Krygier. Następnie wycofał punkt 12B (dawniej 21).

Radny Michał Grześ zwrócił uwagę, że punkt 12B nie jest prezentowany przez dyrektora Krygiera, więc poprosił o uzasadnienie wycofania tej uchwały. Następnie zapytał, czy jeżeli zaczęto obradować nad projektem uchwały dotyczącej nazwy Eki z Małeki, to czy ta uchwała zostanie dokończona, czy nastąpiło przerwanie i na jakiej zasadzie. Radny poprosił o uzasadnienie wycofania projektu uchwały.

Radna Ewa Jemielity ponowiła prośbę o wydrukowanie porządku obrad dzisiejszej sesji. W imieniu Klubu Radnych PiS poprosiła o przerwę.

Przewodniczący RMP wyjaśnił, że punkt 13 został wycofany, więc nie będzie rozpatrywany, natomiast kwestia posiedzenia dyrektora Krygiera była znana Przewodniczącemu przed ustalaniem porządku tej sesji i dlatego uchwały nazewnicze znalazły się na początku porządku obrad.

Radny Przemysław Alexandrowicz upewnił się, że punkt 19 został wycofany z porządku obrad.

Przerwa do godziny 13:01.

Punkt 12A

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1214/17) w sprawie bonifikaty dla Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu od ceny sprzedaży nieruchomości położonej w Poznaniu przy ul. Krzyżowej.

PU 1214/17 (załącznik nr 58) zreferował dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Bartosz Guss tłumacząc, że rzeczony projekt uchwały dotyczy nieruchomości stanowiącej własność Miasta Poznania - dwie działki 138/2 o powierzchni 793 m² oraz działka 142/2 o powierzchni 3,798 m². Obie te nieruchomości wchodzą w skład kompleksu działek o powierzchni ponad 5 ha. Znajduje się tam teren funkcjonującego Ortopedyczno-Rehabilitacyjnego Szpitala Klinicznego im. Wiktora Degi. Wjazd na teren szpitala znajduje się na działce 138/2 od strony ulicy Krzyżowej, ponadto część budynku portierni i kostnicy. Natomiast na działce 142/2 znajduje się część budynku internatu dla pielęgniarek, w pozostałej części jest zagospodarowana zielen i utwardzenie płytami betonowymi. Zgodnie ze Studium jest to teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej oraz zabudowy usługowej. Uniwersytet Medyczny pismem z dnia 16 grudnia 2011 r. wystąpił z wnioskiem o uregulowanie kwestii własności tej nieruchomości, na której poczyniono te nakłady. Decyzją z dnia 6 marca 2013 r. dokonano podziału działek 138 i 142, w wyniku którego powstały działki m.in. 138/2 oraz 142/2, które są przedmiotem tej uchwały. Ponadto 19 kwietnia 2016 r. rektor Uniwersytetu Medycznego podtrzymał swój wniosek o uregulowanie kwestii własności tych nieruchomości. Stwierdził też, że na bazie tych nieruchomości Szpital im. Wiktora Degi prowadzi działalność dydaktyczną, naukową, w powiązaniu ze świadczeniem usług zdrowotnych a ponadto uczelnia realizuje na tym terenie cele statutowe niezwiązane z działalnością zarobkową. Dyrektor przytoczył Ustawę o gospodarce nieruchomościami, według której Prezydent może udzielić bonifikaty, jeśli nieruchomość jest sprzedawana osobom prawnym, które prowadzą działalność leczniczą, oświatową, naukową na cele niezwiązane z działalnością zarobkową. Artykuł 106 Ustawy o szkolnictwie wyższym wskazuje, że prowadzenie przez uczelnię działalności dydaktycznej, badawczej, doświadczałnej nie stanowi działalności gospodarczej. Zacytował też fragment Rozporządzenia Rady Ministrów. Dyrektor poinformował, że Uniwersytet spełnia przesłanki, aby móc skorzystać z bonifikaty. Dodał, że zgodnie z operatem szacunkowym cena nieruchomości wynosi ponad 5 mln zł, po udzieleniu 99% bonifikaty do zapłaty pozostanie kwota 55 tys. 240 zł.

Przewodniczący RMP przedstawił opinie merytoryczne do projektu uchwały (załącznik nr 59).

Radny Artur Róžański w imieniu Klubu Radnych PiS poinformował, że uważnie słuchał wczoraj dyrektora i zapoznał się szczegółowo z uzasadnieniem dla tego projektu. Klub PiS wielokrotnie wnosił, że Poznań potrzebuje kompleksowej polityki wobec poznańskich uczelni oraz szkół, aby uszczegółowić zasady zbywania, użyczenia, sprzedawania itp. gruntów. Zasady takie pozwoliłyby uniknąć wrażenia, że te decyzje mają incydentalny i uznaniowy charakter. Podkreślił, że w uzasadnieniu uchwały nie ma określonego powodu, dla którego Miasto miałooby zbyć ten teren, poza argumentem, że ktoś chce go kupić z 99% bonifikatą. Zdaniem radnego niektóre uczelnie mogą czuć się gorzej traktowane. Radny zapytał, czy istnieje jakaś przeszkoda, aby Uniwersytet mógł realizować swoje zamierzenia, tak jak do tej pory. Jeśli występuje, to radny prosi o informację, czy możliwa jest inna forma np. długoletniej dzierżawy, która pozwoli na trwałe zarządzanie tym terenem i inwestycje a jednocześnie nie pozbawiałaby Miasta wpływu na ten teren. Radny zwrócił uwagę na zapis w uzasadnieniu

mówiący o tym, że teren jest przeznaczony w Studium pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną. Radny wyraził obawę, że teren może być wykorzystany w innych, niż statutowe, celach. Zarzucił też koalicji unikanie przyjęcia czytelných zasad zarządzania mieniem Miasta, co potwierdza omawiana uchwała. Następnie poprosił o odpowiedź, jaka idea stoi za tym, aby pod koniec kadencji sprzedawać ten teren z 99% bonifikatą.

Radny Przemysław Alexandrowicz podkreślił, że przez wiele lat był zwolennikiem wspierania wyższych uczelni poprzez przekazywanie im działek z bonifikatą. Od wielu lat trwały dyskusje na ten temat a nastawienie radnego zmieniło się w tej kadencji. Komisja Kultury i Nauki spotyka się z rektorami wyższych uczelni przynajmniej raz na kadencję. Radny zaznaczył, że spotkał się z opinią, że grunty przekazywane przez Miasto są tak małe i nieznaczące wobec zasobów uczelni, że Miasto powinno się wstydzić, że w ogóle wspiera uczelnie. Zaznaczył, że wspieranie uczelni nie jest żadnym obowiązkiem Rady Miasta. Podkreślił, że to, co zdaniem Rady było gestem życzliwości i wsparcia dla wyższych uczelni jest później kwitowane stwierdzeniem, że to nic takiego. Radny wyraził przypuszczenie, że ze względu na bardzo trudną sytuację finansową Miasta i deficyt, który jest pokrywany kredytami, być może należałoby zawiesić działalność wspierania uczelni, skoro świetnie sobie radzą bez pomocy Rady Miasta. Radny zapytał, dlaczego Miasto ma sprzedawać teren z 99% bonifikatą. Podkreślił, że jego stanowisko na ten temat zmieniło się pod wpływem dyskusji na spotkaniu z rektorami wyższych uczelni.

Radny Adam Pawlik zaznaczył, że nie pierwszy raz Rada głosuje uchwałę dotyczącą zbywania majątku mieszkańców Miasta Poznania, nie pierwszy raz powiedział też o tym, że łatwo jest rozdawać „nieswoje”. Radny poprosił Prezydenta o przedstawienie ekspertyzy dotyczącej tej nieruchomości. Poprosił o analizę, dlaczego nie dzierżawić takich nieruchomości na długi okres, za przysłowiową złotówkę. Zapytał, czy nie można zmienić podejścia do sprawy przekazywania majątku miejskiego. Wyraził zrozumienie dla potrzeb niepublicznych szkół, szpitali itp. i konieczności ich wspierania przez Miasto. W opinii radnego istotnym jest, aby Miasto Poznań nie pozbywało się swojego majątku. Dodał, że często na skutek uchwalenia planu zagospodarowania, Miasto jest zmuszone do wykupienia jakiegoś terenu. Podkreślił, że dzierżawa, czy użyczenie terenu jest formą, która pozwoli Miastu kontrolować losy danej działki a instytucjom pozwoli na zaciąganie kredytów, czy ubieganie się o dofinansowanie unijne. Zbywanie nieruchomości przez Miasto wydaje się Radnemu nieuzasadnione i niegospodarne.

Radna Lidia Dudziak przypomniała, że Rada Miasta w 2008 roku podjęła uchwałę, w której wyraziła zgodę, aby mieszkańcy, którzy zechcą wykupić mieszkania i złożą taką deklarację do 31 grudnia 2008 r., będą mogli wykupić zajmowane przez nich mieszkania. Mieszkańcy żyli z tą świadomością do dnia dzisiejszego. Zastępca Prezydenta Tomasz Lewandowski zdecydował jednak nie sprzedawać mieszkań, argumentując to racjonalnym gospodarowaniem mieniem Miasta. Radna podkreśliła, że z jednej strony nie dotrzymuje się obietnic złożonym mieszkańcom a z drugiej strony Miasto przekazuje uczelniom grunty za 1% wartości. Radna podała dwa przykłady przekazania gruntów - przekazanie gruntu Uniwersytetowi Medycznym, który został sprzedany i stworzono tam stację benzynową. Drugi przykład to przekazanie sali gimnastycznej w Parku Wilsona na rzecz AWS, który następnie ją sprzedał. Radna wyraziła zdanie, że ta sala przydałaby się dzieciom i młodzieży na Łazarzu. Miasto jednak nawet nie oczekiwało wyjaśnień, dlaczego doszło do sprzedania tego terenu. Następnie podkreśliła, że prawdopodobnie Uniwersytet Medyczny zrezygnuje z tego terenu w kontekście Zintegrowanego Szpitala Uniwersytetu Medycznego, który ma powstać. Radna dodała, że istnieje zagrożenie sprzedażą tego terenu, tym bardziej, że ten kawałek gruntu może być

przeznaczony na budowę mieszkań. Radna powiedziała, że nie zdziwiłaby się, gdyby Uniwersytet Medyczny sprzedał ten teren i wydał pieniądze na cele statutowe placówki.

Radny Tomasz Kayser poparł głosy, iż należy zawsze dbać o przejrzystość i zasady udzielania bonifikaty, aby tereny przekazywane przez Miasto nie były wykorzystywane na cele komercyjne. Podkreślił jednak, że teren ten jest wykorzystywany przez szpital, od lat jest częścią szpitala. Dodał, że użytkowanie przekazywanej nieruchomości ma mieć związek z działalnością naukową, leczniczą, oświatową niezwiązaną z działalnością zarobkową. Zdaniem radnego jest to jednoznaczna kwestia i warunek przekazania terenu Uniwersytetowi. Dodał, że paradoksem funkcjonowania Miasta jest wspieranie zadań niezwiązanych z samorządem - na tej samej zasadzie wspiera się lotnisko, uczelnie i wiele innych zadań potrzebnych mieszkańcom. Radny podkreślił, że samorządowi zależy na wspieraniu takich zadań, mimo iż nie należą one do zadań Miasta. Radny podkreślił, że w tym przypadku warto wesprzeć uczelnię wyższą. Zapowiedział głosowanie „za” w imieniu Klubu PRO.

Radny Jan Sulanowski zapytał, jakie dochody czerpało Miasto z tytułu opłat za użytkowanie wieczyste tego gruntu.

Radny Michał Grześ zwrócił uwagę, że zapytał władze Wrocławia, na jakiej zasadzie udostępniają grunty uczuleniom. Okazało się, że występuje to rzadko a jeśli się zdarza, to w zamian za realizację programów, na które Miasto zgłasza zapotrzebowanie. Radny podał przykład udostępnienia gruntu w zamian za przyjęcie większej liczby studentów na dany, preferowany i potrzeby w Mieście kierunek studiów. Radny wyraził zdanie, że można się w ten sposób dogadać z każdą uczelnią. Następnie przypomniał konflikt związany z chęcią przekazania terenu Politechnice przez Prezydenta Grobelnego. Sprawa zakończyła się dzierżawą, jednak po dziesięciu latach szkoła przestała być potrzebna Politechnice i wróciła do zasobów Miasta. W opinii radnego powinno się pilnować miejskiej własności i dopóki teren ten jest potrzebny Uniwersytetowi Medycznemu, nie ma problemu by z niego korzystał, jednak nie warto sprzedawać gruntów należących do Miasta za bezcen. Dodał, że ma wątpliwość, czy polityka „rozdawnictwa” rozpoczęta przez Prezydenta Kaczmarka i kontynuowana od Prezydenta Grobelnego powinna być pielęgnowana.

Radny Artur Różański zwrócił uwagę, że nie ma żadnych zasad sprzedaży gruntów a władza unika ich sformułowania. Podkreślił, że argument braku zasad pada za każdym razem w takich sytuacjach. Radny zapytał, czy władze mają zamiar wprowadzić jakieś zasady. Podkreślił też, że chciałby usłyszeć jasną odpowiedź, dlaczego Rada ma zmienić sposób użytkowania tego terenu na własność, dlaczego nie można go zmienić na sposób mniej radykalny. Zaznaczył też, że w bliższej lub dalszej przyszłości może pojawić się inna koncepcja na ten teren a Miasto starci kontrolę nad tym obszarem po jego sprzedaży. Radny zaapelował o odpowiedź na jego pytania, mimo że władze nie mają obowiązku odpowiadania na nie.

Radny Janusz Kapuściński zapowiedział, że przytoczy kilka faktów i nazwisk związanych z prywatyzacją w Poznaniu. Zaznaczył, że rozkradanie Miasta trwa od co najmniej dwudziestu lat. Poinformował, że proces związany z kamienicą, w której mieszkał rozpoczął się w 1998 roku. Podkreślił, że Miasto zostało pozbawione budynku Skarbu Państwa na ulicy Mickiewicza. Wyraził swoje oburzenie związane z rozdawaniem nieruchomości Miasta. Następnie na własną odpowiedzialność i świadomy możliwości procesu karnego odczytał listę sędziów, którzy w jego opinii sprzyjają złodziejom. Dodał, że nie zgadza się z udzielaniem bonifikat. Zaznaczył, że temat uchwały wiąże się z czyszcicielami kamienic i jest to dobre miejsce, aby przypomnieć o tej sprawie.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz zwrócił uwagę, że wypowiedź radnego Kapuścińskiego jest nie na temat. Omawiany projekt uchwały dotyczy legalnej transakcji między samorządem Miasta Poznania a instytucją publiczną, jaką jest Uniwersytet Medyczny. Nie ma tutaj mowy o prywatyzacji.

Kancelarz Uniwersytetu Medycznego Rafał Staszewski wyjaśnił, że w uchwale jest mowa o terenie nieuregulowanym, przylegającym do szpitala. Od miesiąca Uniwersytet Medyczny stał się podmiotem tworzącym dla leżących przy tym terenie warsztatów ortopedycznych. Warsztaty ortopedyczne tworzą unikalne w skali Polski zaopatrzenie np. gorsety ortopedyczne dla dzieci. Szpital ortopedyczno-rehabilitacyjny jest jedynym tego typu ośrodkiem w Polsce, który specjalizuje się w leczeniu dzieci. Na terenie tego szpitala znajdują się pokoje dla rodziców, którzy przyjeżdżają z całej Polski. Kancelarz poinformował, że rozmowy na temat Centralnego Zintegrowanego Szpitala Klinicznego trwają, jednak nie ustalono jeszcze liczby szpitali, które będzie integrował. Na pewno znajdują się wśród nich Szpital Kliniczny Przemienienia Pańskiego oraz Szpital Kliniczny Heliodora Święcickiego UM, może się zdarzyć, że również Ortopedyczno-Rehabilitacyjny Szpital Kliniczny znajdzie się w tym gronie, ale nie oznacza to, że nie będą tam realizowane cele statutowe. Kancelarz podkreślił, że Uniwersytet Medyczny docenia gest Rady Miasta dlatego, że to Rada zgodziła się na przekazanie terenu przylegającego do Szpitala im. Święcickiego, na terenie którego będzie budowany Centralny Zintegrowany Szpital Kliniczny. Dodał, że uczelnia razem ze szpitalem stara się o kredyt w kwocie 65 mln zł, aby wybudować na tym terenie samodzielny oddział ratunkowy. Podkreślił, że tego typu decyzje Rady umożliwiają Uniwersytetowi podejmowanie wielu działań inwestycyjnych. Zapewnił, że teren ten będzie wykorzystany dla działalności statutowej UM. W kwestii wyjaśnień poinformował, że jakiś czas temu teren, który został przekazany UM, został wydzierżawiony pod stację benzynową. Uniwersytet jest bardzo wyczulony na rozwój potrzeb lokalnych i pomieszczenia, które znajdują się w obiektach leżących na gruncie, o którym mowa, będą dalej się rozwijały. Dwa lata temu Uniwersytet podjął decyzję o rozwinieciu kierunków kształcenia na Wydziale Lekarskim. W tym roku przyjmuje się ok. 40 studentów więcej, co powoduje ograniczenie zasobów lokalowych.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Bartosz Guss odpowiedział na pytania radnych. Wyjaśnił, że nieruchomość, o której mowa stanowi całość z pozostałymi budynkami Uniwersytetu Medycznego. Następnie poinformował, że nie wchodzi w grę oddanie w użytkowanie wieczyste tego terenu, gdyż nastąpiłaby niespójność prawna w stosunku do innych budynków. Przypomniął, że istnieje uregulowanie dotyczące udzielania bonifikat - Rada Miasta Poznania w 2003 roku podjęła stanowisko w sprawie zasad udzielania bonifikat państwowym uczelniom wyższym. Dodał, że na pytanie odnośnie planów wykorzystania tego terenu odpowiedział już Kancelarz UM. Odpowiadając na pytanie odnośnie dochodów z tytułu użytkowania wieczystego, dyrektor powiedział, że nie było umowy użytkowania wieczystego, więc Miasto pobierało tylko opłaty z tytułu bezumownego użytkowania terenu. Dyrektor jednak nie znał konkretnych kwot.

Radny Łukasz Mikula kierując wypowiedź do Kancelarza UM zapytał, czy może on potwierdzić, że na 100% Szpital im. Degi zostanie na Wildzie, nie wejdzie w skład Centralnego Szpitala Klinicznego i nie przeniesie się na ulicę Grunwaldzką. Chciał też wiedzieć, czy obiekt, który mógłby powstać na rogu ulic Krzyżowej i Dolnej Wildy będzie na pewno tylko obiektem szpitalnym, bądź przeznaczonym działalności dydaktycznej.

Kancelarz Uniwersytetu Medycznego Rafał Staszewski odpowiedział, że nie planuje się innych niż statutowe cele działalności, czyli działalność dydaktyczną a dla szpitala działalność

statutową. Odnosząc się do pytania o Zintegrowany Szpital Kliniczny, nie był w stanie odpowiedzieć ze względu na to, że jest to wieloletni projekt, który może ulec zmianie. Zintegrowany Szpital może objąć tylko dwie jednostki, wszystko zależy od przyjęcia projektu przez rząd w określonej wartości. Jeśli dofinansowanie będzie ograniczone, UM skupi się na integracji dwóch szpitali, jednak jeżeli obejmie ona trzy szpitale, nie oznacza to, że w tym miejscu nie będzie się prowadziło działalności leczniczej - np. rehabilitacyjnej. Kanclerz zaznaczył, że współczesne podejście do zintegrowanego leczenia wymaga zapewnienia kompleksowości działania intensywnego poprzez działania rehabilitacyjne. Dodał, że to miejsce wydaje się być idealnym miejscem na działalność rehabilitacyjną.

Radny Janusz Kapuściński wyraził zdanie, że jeżeli UM otrzymał teren na preferencyjnych zasadach, a następnie wydzierżawił go na stację benzynową, Miasto powinno czerpać z tego jakieś korzyści. Dochody z dzierżawy tego terenu nie mogą, w opinii radnego, należeć w całości do UM. Radny wyraził przypuszczenie, że obowiązuje tam wysoki czynsz a Miasto powinno ubiegać się o wpływ z tego tytułu.

Radny Adam Pawlik podziękował Kanclerzowi za odpowiedź, który udowodnił, że uczelni i szpitalowi należy się szczególna troska ze strony Rady Miasta. Zapytał, co stoi na przeszkodzie, aby szpital czy uczelnia otrzymała zgodę na 25-letnią dzierżawę wnioskowanej nieruchomości za kwotę 1 zł, w czym uniemożliwi to realizację planów UM.

Kanclerz Uniwersytetu Medycznego Rafał Staszewski odpowiedział, że jest to znaczący problem dla uczelni, która podejmuje duże zobowiązania finansowe. W tej chwili UM finalizuje kredyt z Europejskiego Banku Inwestycyjnego na ponad 130 mln zł. Dodał, że fakt procedowania takiego kredytu wymaga przedstawienia odpowiednich form zabezpieczenia, którymi są np. ziemie posiadane przez Uniwersytet Medyczny. Ważnym argumentem jest fakt, że budynek leży w części na ziemi Uniwersytetu a w części na terenie nieuregulowanym. Kanclerz wyraził gorącą prośbę do przychylenia się do tej uchwały, która wynika z zamierzeń inwestycyjnych Uniwersytetu oraz zapewnienia, że działalność Uniwersytetu jest ściśle związana z celami statutowymi, również w kontekście strategii Miasta, Wielkopolski, czy strategii rządu. Uniwersytet Medyczny podjął ciężar zwiększania ilości przyjęć studentów na kierunku lekarskim, co jest gigantycznym obciążeniem, które wymaga dodatkowej infrastruktury. Kanclerz poinformował, że wszystko to jest argumentacją do prośby zawartej w uchwale oraz podkreślił życzliwość Rady Miasta. Odnosząc się do dzierżawy terenu pod stacją benzynową powiedział, że decyzja ta zapadła lata temu a dochody czerpane z tego tytułu są wykorzystywane na bieżącą działalność UM.

Radny Tomasz Kayser poinformował, że bonifikata jest udzielana z zastrzeżeniem przeznaczenia terenu na cele niezarobkowe, co oznacza, że przez dziesięć lat od otrzymania bonifikaty Uniwersytet chcąc zmienić profil swojej działalności musiałby oddać bonifikatę. Podkreślił, że rozwój UM jest korzystny i w interesie Miasta. Wspieranie tych jednostek ma takie samo znaczenie jak innych jednostek. Wyraził pewność, że wszystkie dochody uzyskiwane przez UM, służą interesowi Miasta, nie prywatnemu dobru.

Radny Michał Grześ zapytał, czy grunt w pobliżu UM, na którym powstał market z parkingiem należał do Uniwersytetu Medycznego.

Kanclerz Uniwersytetu Medycznego Rafał Staszewski odpowiedział, że ten grunt jest dzierżawiony i należy do Uniwersytetu.

Radny Adam Pawlik ponowił swoje pytanie, czy wieloletnia dzierżawa nieruchomości nie jest wystarczającym zabezpieczeniem dla Europejskiego Banku Inwestycyjnego, aby UM mógł przeprowadzić swoje zamierzenia.

Kanclerz Uniwersytetu Medycznego Rafał Staszewski odpowiedział, że tylko własność gwarantuje zabezpieczenie do zaciągnięcia zobowiązania wobec tak znaczących inwestycji planowanych przez UM.

Radny Janusz Kapuściński zapytał za ile UM dzierżawi stację benzynową oraz jakie kwoty przynosi dzierżawa terenu pod supermarket, czy UM wykazuje te kwoty w swoim budżecie, jak te kwoty mają się do potrzeb Uniwersytetu. Powtórzył, że dzierżawa terenu przekazanego przez Miasto powinna odbywać się przy partycypacji Miasta Poznania. Radny wyraził zdanie, że UM nadużywa swojej siły.

Kanclerz Uniwersytetu Medycznego Rafał Staszewski zapowiedział udzielenie odpowiedzi na piśmie i podkreślił, że jako instytucja publiczna UM przekazuje cały przychód z tego tytułu na cele statutowe Uniwersytetu.

Radny Artur Różański zapytał, czy Uniwersytet Medyczny dzierżawi jeden grunt pod stację, drugi pod supermarket a teraz chce kupić od Miasta teren z 99% bonifikatą.

Kanclerz Uniwersytetu Medycznego Rafał Staszewski odpowiedział twierdząco, jednak wyjaśnił, że są to grunty oddalone od szpitala a decyzje o ich dzierżawie zostały podjęte lata temu.

Radny Michał Grześ zapytał, czy możliwa jest wymiana gruntów i wyraził powątpiewanie dla powodzenia tego pomysłu ze względu na obecnych Prezydentów. Zapytał Kanclerza, czy nie chciałby być Prezydentem Miasta, skoro tak dobrze dba o swoje interesy.

Radny Tomasz Kayser zapytał, jakie konkretnie inwestycje, z których będą mogli korzystać mieszkańcy Poznania planowane są przez UM. Jakże to będą obiekty i czemu będą służyć, czy będą i w jakim zakresie korzystać z nich mieszkańcy Poznania.

Kanclerz Uniwersytetu Medycznego Rafał Staszewski odpowiedział, że UM zrealizuje trzy główne inwestycje - Szpitalny Oddział Ratunkowy niezależny od terminów wprowadzenia Centralnego Zintegrowanego Szpitala Klinicznego do wieloletniego programu budżetu państwa. Zaznaczył, że ta część Poznania pozbawiona jest Szpitalnego Oddziału Ratunkowego a funkcję tę pełni po części Izba Przyjęć przy ulicy Grunwaldzkiej. UM ma zamiar zrealizować dużą budowę Oddziału Ratunkowego, która będzie służyć wszystkim mieszkańcom Poznania. Drugą inwestycją będzie budowa nowoczesnego Collegium Farmaceuticum przy ulicy Rokietnickiej z Programem dla mieszkańców (ogród farmakognostyczny). Trzecią inwestycją jest Centrum Symulacji Medycznej dla studentów, aby mogli przedklinicznie poznawać obszar nauk medycznych.

Radny Janusz Kapuściński zapytał, czy choćby złotówka z tych dwóch dzierżaw przypadła na wzrost diety pacjentów szpitala.

Kanclerz Uniwersytetu Medycznego Rafał Staszewski odpowiedział, że UM wykonuje wiele gestów w kierunku mieszkańców Poznania - kilka razy w roku realizuje program bezpłatnych badań dla Poznaniaków, realizował Program onkologiczny bezpłatnych porad

i warsztatów podnoszących wiedzę o zdrowiu. Kanclerz zaznaczył, że współpraca Uniwersytetu z mieszkańcami jest coraz lepsza z każdym rokiem.

Radna Lidia Dudziak poinformowała, że złożyła dziś oświadczenie dotyczące Zintegrowanego Szpitala UM. Posłowie poinformowali radną, że wpłynie zgłoszenie do Ministra Finansów, że według prognozy nastąpi to wtedy, kiedy będzie opracowywany budżet na 2109 rok - czyli jesienią będzie wiadomo, które szpitale wejdą w skład Zintegrowanego Szpitala. Radna podkreśliła, że wszystkie ustalenia są zawierane w obecności rektora. Zapytała, czy nie warto poczekać do jesieni z tą uchwałą, kiedy będzie wiadomo, czy powstanie Zintegrowane Centrum UM łącznie ze Szpitalem, o którym mowa, czy nie. Radna podkreśliła, że rozumie potrzeby Uniwersytetu, mimo swoich przykrych doświadczeń związanych z Kliniką UM.

Kanclerz Uniwersytetu Medycznego Rafał Staszewski odpowiedział, że harmonogram jest zgodny z kwestiami, o których mówiła radna. Zaznaczył jednak, że sprawa ziemi jest niezależna od ostatecznego zakresu Zintegrowanego Szpitala Klinicznego. W tym miejscu tak, czy inaczej UM będzie realizować określone usługi zdrowotne. Podkreślił, że oprócz ortopedii UM zajmuje się także rehabilitacją. Zaznaczył, że powstanie Centralnego Zintegrowanego Szpitala Klinicznego i uregulowanie tej ziemi są odrębnymi sprawami.

Przerwa do godziny 15.

Radna Klaudia Strzelecka wniosła o sprawdzenie obecności.

Lista obecności stanowi załącznik nr 60

Punkt 33

Przedmiot: Interpelacje i zapytania.

Radny Mateusz Rozmiarek złożył kilka interpelacji. Pierwsza dotyczyła aplikacji mobilnej do opłacania miejsc parkingowych. Radny podkreślił, że mieszkańcy skarżą się na poziom skomplikowania tej aplikacji, szczególnie Ci, którzy korzystają z niej po raz pierwszy. W związku z powyższym Radny zwrócił się do Prezydenta Miasta Poznania o informację, ile osób korzysta z aplikacji mobilnych stosowanych do opłacania miejsc parkingowych. Poprosił również o miesięczne zestawienie ich użytkowania w 2017 roku. Ponadto zapytał o miesięczny koszt stosowanych w Poznaniu aplikacji płatniczych. Druga interpelacja złożona przez radnego dotyczyła parkomatów stosowanych w strefach płatnego parkowania. Polityka parkomatowa Miasta Poznania realizowana jest przez dwa różne urządzenia, które po wniesieniu opłaty za pośrednictwem monet, karty ZDM-u lub PEKI wydaje bilet opłaty, który umieszczany jest za szybą pojazdu. Radny poinformował, że mieszkańcy zwracają uwagę, iż w przypadku urządzeń starego typu istnieje możliwość uzyskania biletu po wniesieniu opłaty w monetach lub wyłącznie dzięki specjalnej karcie ZDM-u, wydawanej przez jednostki i zasilane w punktach na żądanie kierowcy. Urządzenia nowego typu nie są przystosowane do odczytywania kart ZDM-u a wyłącznie do kart PEKA. Radny podkreślił absurdalność tego rozwiązania. Kierowca w zależności od miejsca parkowania i rodzaju parkomatu powinien mieć zawsze przy sobie dwie różne karty, w dodatku obie zasilone gotówką. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że żadne z urządzeń nie ma możliwości zapłacenia za bilet poprzez zbliżenie karty płatniczej. W związku z powyższym radny zwrócił się do Prezydenta Miasta Poznania z prośbą o informację, kiedy nastąpi całkowite ujednolicenie wszystkich parkomatów

na terenie Miasta, a także, czy w przyszłości będzie istniała możliwość zapłaty za bilet za pomocą kart płatniczych.

Kolejne interpelacje **radnego Mateusza Rozmiarka** dotyczyły problemów rodzin wielodzietnych. Pierwsza złożona została w sprawie braku możliwości zapisania na karcie PEKA ulgi szkolnej wraz z ulgą rodzinną. Następna interpelacja dotyczyła założenia kilku kart PEKA za pośrednictwem jednego konta. Radny podkreślił, że mieszkańcy informują, iż nie ma takiej możliwości i rodzi to szereg utrudnień. Przedostatnia interpelacja związana była z uruchomieniem możliwości połączenie kont PEKA rodziców i dzieci. Ostatnia interpelacja dotyczyła problemów wynikających z braku włączenia ulgi rodzinnej do systemu PEKA. Radny poinformował, że informacje o uldze są dostępne tylko na kartce w punkcie na ul. Matejki i tylko tam można ją przedłużyć. Opisał szereg problemów związanych z wyżej wymienionymi kwestiami, poprosił o ich weryfikację i podjęcie działań zmierzających do naprawienia tego typu utrudnień.

Radna Ewa Jemielity ponownie poprosiła Prezydenta Miasta Poznania, żeby zajął się problemem łamania prawa przez poruszające się na terenie Piątkowa samochody. Radna podkreśliła, że apele zgłaszane przez mieszkańców do ZDM-u, czy Straży Miejskiej nie rozwiązują problemów. Od pewnego czasu urządzono parking, na który mieszkańcy wjeżdżają przez ścieżkę pieszo-rowerową, nawet kilkadziesiąt metrów, żeby zaparkować w tej części działki. Drugi przypadek zaprezentowany przez radną dotyczył chodnika pomiędzy przystankiem PST Poznań-Plaza Centrum Handlowym. Pomimo zakazu zatrzymywania się, kierowcy parkują na trawniku, do którego dojeżdżają przez chodnik i przejście dla pieszych. Kolejny przykład to ulica Kurpińskiego przed pawilonami handlowymi. Tam zdaniem radnej ruch samochodowy na chodniku jest największy. Między ulicą Kurpińskiego a chodnikiem znajduje się nieoznaczony plac-parking, który nie jest oddzielony od chodnika i nie ma wyznaczonych miejsc parkingowych. Takie sytuacje są zdaniem radnej niedopuszczalne i wymagają interwencji. Kolejny przykład to alejka za pawilonami na osiedlu Bolesława Chrobrego. Samochody blokują drogi przejazdowe. Inny przykład wskazany przez radną to chodnik przy ulicy Tymienieckiego. Radna poprosiła w imieniu mieszkańców o podjęcie poważnych działań oraz informację, jakie czynności zostały podjęte w ciągu ostatniego półroczia w celu poprawy bezpieczeństwa pieszych.

Interpelacje

1. Radny Michał Boruckowski:

- ws. uzupełnienia interpelacji dot. skutków skrzyżowań równorzędnych, **(załącznik nr 61);**
- ws. zielonych linii, **(załącznik nr 62);**
- ws. ulicy Szczawnickiej i terenów przyległych, **(załącznik nr 63);**
- ws. świątecznej iluminacji, **(załącznik nr 64);**
- ws. Szkoły Podstawowej nr 62, **(załącznik nr 65);**
- ws. budynku dla szkoły ewangelickiej, **(załącznik nr 66);**
- ws. Poznań Film Commission i Animatora, **(załącznik nr 67);**

2. Radna Lidia Dudziak:

- ws. kamienicy oraz lokalu przy ulicy Nowowiejskiego w Poznaniu, **(załącznik nr 68);**

3. Radna Karolina Fabiś-Szulc:

- ws. przejścia przez ulicę Jawornicką, **(załącznik nr 69);**

4. Radny Zbyszko Górny:

- ws. zakupu pojemników do zbiórki odpadów BIO, **(załącznik nr 70);**

5. Radny Adam Pawlik

- ws. odcinka drogi nr 196 na terenie Gminy Czerwonak, **(załącznik nr 71);**
- ws. Portu Lotniczego Poznań-Ławica, **(załącznik nr 72);**

6. Radny Andrzej Rataj:

- ws. wskazania lokalizacji przyszłych parkingów wielopoziomowych w Śródmieściu, **(załącznik nr 73);**
- ws. potrzeby regularnego i całościowego zmywania jezdni, chodników i dróg dla rowerów w Śródmieściu, **(załącznik nr 74);**
- ws. liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych na terenie Poznania, przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży, na koniec każdego roku w okresie od 2001 roku do 2017 roku, **(załącznik nr 75);**
- ws. braku schodów ruchomych prowadzących z przejścia podziemnego (tunele pod peronami) na perony na Dworcu PKP Poznań Główny, **(załącznik nr 76);**
- ws. zagrożeń dla bezpieczeństwa ruchu na ulicy Łkowej, **(załącznik nr 77);**
- ws. planowanych wydatków z budżetu Miasta Poznania na 2018 rok na infrastrukturę dla pieszych, **(załącznik nr 78);**
- ws. betonowych ławek na Starym Rynku, **(załącznik nr 79);**
- ws. miejsc parkingowych dla autobusów turystycznych przyjeżdżających do Poznania, **(załącznik nr 80);**
- ws. problemów z parkowaniem samochodów osobowych na części ulicy Dominikańskiej, **(załącznik nr 81);**
- ws. natężenia ruchu pieszego, rowerowego i pojazdów na mostach na rzece Warcie i rzece Cybinie, **(załącznik nr 82);**

7. Radny Mateusz Rozmiarek:

- ws. wzniesienia pomnika upamiętniającego Krystynę Feldman, **(załącznik nr 83);**
- ws. zatrudnień w Gabinetach Prezydenta, **(załącznik nr 84);**
- ws. zwiększenia przepustowości ulicy Wieniawskiego w godzinach wieczornych, **(załącznik nr 85);**
- ws. oświetlenia najważniejszych pomników na terenie Miasta Poznania, **(załącznik nr 86);**

8. Radna Klaudia Strzelecka:

- ws. klubu sportowego SURMA, **(załącznik nr 87);**
- ws. porządku w okolicy przystanku tramwajowego, **(załącznik nr 88);**
- ws. kanalizacji w rejonie ulicy Przedpole, **(załącznik nr 89);**

9. Radny Jan Sulanowski:

- ws. śmieci przy przystanku na ulicy Bohaterów Westerplatte, **(załącznik nr 90);**
- ws. fatalnego stanu chodnika na ulicy Gostyńskiej, **(załącznik nr 91);**
- ws. użytkowania dróg rowerowych zimą, **(załącznik nr 92).**

Zapytania

Radny Michał Grześ zapytał, czy w okolicach ulicy Mogileńskiej, Pobiedziskiej, Warszawskiej albo starych terenów Taskoprojektu ktoś w ostatnim czasie starał się o budowę pawilonu handlowego z parkingiem typu Lidl albo Biedronka. Według radnego tak twierdzą mieszkańcy, natomiast Rada Osiedla nic na ten temat nie wie.

Radny Artur Różański zacytował fragment maila informującego, że MPU opracowuje założenia do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, rejon ulicy Mateckiego. Na działce 38/1 rozrysowano blok 21 m2, tj. siedem pięter. Zastępca Prezydenta Maciej Wudarski po rozmowie stwierdził, że nie może zmniejszyć wysokości budynku, ponieważ wcześniejsze warunki zabudowy wydawane były na dużą gęstość zabudowy. Zmniejszenia

gęstości zabudowy może dokonać jedynie Prezydent Jaśkowiak, jeśli taka potrzeba zostanie dobrze uzasadniona. Na pytanie, co oznacza „dobrze uzasadniona potrzeba” nie otrzymano żadnej odpowiedzi. W związku z powyższym radny zapytał, dlaczego Prezydent Jaśkowiak miałby moc zmian a zastępca Prezydenta Maciej Wudarski, któremu podlega MPU nie oraz, co oznacza, że trzeba dobrze uzasadnić, aby Prezydent Jaśkowiak zmniejszył gęstość zabudowy; czy trudno zrozumieć, że umieszczenie siedmiopiętrowego bloku w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej jest po prostu utrudnieniem życia oraz, czy zastępca Prezydenta Maciej Wudarski niezwłocznie zrobi coś w tej kwestii.

Radny Tomasz Wierzbicki zadał pytanie w kwestii zakresu remontu infrastruktury tramwajowej w rejonie pętli Połabska. Pytanie dotyczyło możliwości remontu chodników, peronów, wymiany wiat, ponieważ ta infrastruktura jest mocno zaniedbana. Drugie pytanie odnosiło się do słupów oświetleniowych, które były wymieniane na ulicy Zacisze. Radny zapytał, czy to jest oświetlenie Zarządu Dróg Miejskich, czy Spółki Enea oraz, czy te słupy są zgodne z jakimiś standardami estetyki, możliwe, że powinny być bardziej eleganckie.

Radny Łukasz Mikula zadał pytanie dotyczące skrzyżowania Roosevelta, Teatralki i Dąbrowskiego. Mieszkańcy kamienicy przy ulicy Roosevelta i Dąbrowskiego zwrócili się z problemem, iż w kamienicy od jakiegoś czasu odczuwane są drgania związane z przejeżdżającymi tramwajami. Kiedyś te drgania również występowały, jednak po remoncie ustały i teraz ponownie są odczuwalne. Poprosił o przyjrzenie się tej sprawie. Druga kwestia dotyczyła ulicy Umultowskiej. Radny poprosił o przedstawienie, jakie działania są planowane na tej ulicy w najbliższym czasie. Zapytał, czy są wykonane projekty przebudowy i modernizacji tej ulicy, ponieważ mieszkańcy skarżą się na chodniki i brak ścieżek rowerowych. Poprosił o przedstawienie planów projektów wraz z harmonogramem realizacji dotyczących przede wszystkim odcinka Lechicka-Dziegiełowa i Krygowskiego.

Radny Tomasz Lipiński zapytał o to ile w tej chwili w Poznaniu jest miejsc parkingowych współdzielonych dla car-sharingu, czy są pilnowane i kiedy planowane jest uruchomienie stacji ładujących te samochody. Drugie pytanie dotyczyło biletomatów ZTM-u, które często nie działają lub nie działają niektóre ich funkcje. Radny zapytał, czy ZTM widzi w swoim systemie awarię tych biletomatów i czy jest to aktualizowane online. Jeśli tak, to czy można to upubliczniać za pomocą aplikacji lub na stronie internetowej.

Radny Zbyszko Górny zapytał o dwie inwestycje na terenie Starołęki, które miały być zrealizowane w roku ubiegłym. Radny podkreślił, iż pierwszą z nich ukończono wczoraj (budowa ronda na skrzyżowaniu ulicy Głuszyna oraz Starołęcka). Zapytał o to, kiedy zostanie ukończona druga inwestycja, czyli budowa oświetlenia kładki na Moście Dębińskim oraz dojścia do nich.

Radny Jan Sulanowski w związku ze zgłoszeniem przez Komisję Kultury poprawki do budżetu, dotyczącej opracowania dokumentacji projektowej i przeprowadzenia remontu baraku przy ulicy Opolskiej, która została odrzucona przez Prezydenta i większość Rady Miasta Poznania radny poprosił Prezydenta o ustosunkowanie się do tej inwestycji. Zapytał, czy Prezydent widzi nadal jej sens skoro taką poprawkę odrzucił. Radny poprosił również o udzielenie informacji dotyczącej inwestycji budowy mieszkań komunalnych w rejonie ulicy Opolskiej. Zapytał, na jakim etapie się znajdują. Poprosił również o ramowy harmonogram tych prac.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz zapytał o prace nad integracją informacji o zajętości parkingów mieszczących się zwłaszcza w Śródmieściu. Poprosił, aby w odpowiedzi zamieszczono więcej informacji na temat prac a nie tylko, że trwają i postępują.

Radny Henryk Kania podkreślił, że mieszkańcy osiedli Piątkowskich oraz wielu studentów jadących z Piątkowa w kierunku Rataj zwracają się z prośbą o zwiększenie częstotliwości kursowania tramwaju linii 16. W związku z tym radny zapytał, czy istnieje taka możliwość, szczególnie w godzinach szczytu.

Radny Janusz Kapuściński podkreślił, iż reprezentuje stowarzyszenie lokatorów „Nasz Dom”. Przytoczył historię afery testamentowej w Poznaniu. Zapytał, czy Miasto Poznań uczestniczyło w kasacji w Sądzie Najwyższym oraz w jaki sposób doszło do przekazania kamienicy na ulicy Zamkowej (róg Stary Rynek), gdzie siedzibę miał Związek Miast Polskich.

Radna Joanna Frankiewicz zadała pytanie dotyczące ulicy Umultowskiej, konkretnie odcinka za przejazdem kolejowym, o nieutwardzoną drogę koło budowanego zespołu szkolno - przedszkolnego. Zapytała, czy Prezydent ma zamiar podjąć interwencję, ponieważ ulica jest permanentnie rozjeżdżana przez wielkogabarytowe samochody. Drugie pytanie dotyczyło również ulicy Umultowskiej, ale tym razem odcinka przed przejazdem kolejowym przy osiedlu Bolesława Śmiałego i Stefana Batorego. Zdaniem radnej ta ulica wymaga rewitalizacji, brakuje chodników, pobocza i ścieżek rowerowych. Zapytała, czy władze Miasta przewidują rewitalizację tej ulicy, jeśli tak to kiedy.

Radna Katarzyna Kretkowska zapytała o to jak prowadzony jest monitoring jakości powietrza w Poznaniu oraz w jakich lokalizacjach znajdują się punkty monitorowania. Zapytała również o to, w których obszarach Miasta ten problem jest bardziej nasilony i jak wygląda sytuacja Starego Miasta w stosunku do innych obszarów pod względem smogu oraz co składa się na smog w Poznaniu.

Radny Tomasz Kayser zadał pytanie dotyczące ryneczku przy ulicy Urbanowskiej. Zapytał, czy i jakie działania ma zamiar podjąć miejska spółka, która zarządza ryneczkiem, aby ryneczek ożywić.

Radny Artur Różański poprosił o przedłużenie punktu.

Przewodniczący RMP odpowiedział, że nie jest to wniosek formalny.

Punkt 34

Przedmiot: Odpowiedzi na zapytania.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania Mariusz Wiśniewski uporządkował kolejność i formę odpowiedzi na zadane pytania.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania Maciej Wudarski na pytania radnego Różańskiego odpowiedział, że dla rejonu ulicy Mateckiego, przed rokiem 2014, wydano szereg decyzji o warunkach zabudowy na zabudowę mieszkaniową wielorodzinną. Dotyczyły one poszczególnych działek, natomiast jedna z decyzji dotyczyła szeregu działek. Właścicielami działek są najprawdopodobniej jeden deweloper oraz spadkobiercy, czy właściciele nieruchomości rolnych lub porolnych. Zastępca Prezydenta Maciej Wudarski poinformował, że

wszystkie warunki zabudowy zostały wydane w sąsiedztwie osiedla Marysienki, które jest osiedlem zabudowy szeregowej, niewysokiej. Podkreślił, że mieszkańcy obawiając się problemu zacieniania przez duże bloki, zwrócili się z wnioskiem do Prezydenta Miasta Poznania, aby wszcząć procedurę planu miejscowego, żeby tą przyszłą sytuację poprawić. Zastępca Prezydenta Maciej Wudarski stwierdził, że na wstępnym etapie przeprowadzili rozpoznanie w zakresie takich ustaleń planu miejscowego, które pozwoliłoby na wycofanie od osiedla Marysienki zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, poprzez wskazanie 15m² pasa zieleni ochronnej, ustalenie zabudowy niższej w pobliżu osiedla Marysienki a bliżej ulicy Mateckiego wyższej po to, aby to oddziaływanie na budynki zmniejszyć. Wstępne ustalenia toczyły się nie tylko przy udziale mieszkańców osiedla Marysienki, ale także przy udziale właścicieli nieruchomości. Zastępca Prezydenta Maciej Wudarski poinformował, że po wstępnym oszacowaniu możliwych zapisów planu miejscowego zobowiązali się, że nie zmniejszą powierzchni użytkowej mieszkań, czy powierzchni zabudowy wynikającej z warunków zabudowy po to, żeby nie uszczuplać ewentualnych dochodów właścicieli tych nieruchomości, ale też nie narażać Miasta na odszkodowania. W trakcie rozrysowywania planu miejscowego, już technicznego, patrząc z perspektywy różnych okoliczności zewnętrznych, także warunków terenowych na tych działkach okazało się, że dla jednej działki tego warunku spełnić nie można. Maksymalna wysokość zabudowy, która wyszła z projektu planu miejscowego na jednej działce okazała się wyższa niż wstępnie deklarowana. Odnosząc się do pytania dotyczącego etapu procedury planistycznej Zastępca Prezydenta Maciej Wudarski stwierdził, że Miasto jest na etapie opiniowania wewnętrznego oraz na etapie konsultacji społecznych oraz podkreślił, że mieszkańcy po zapoznaniu się z projektem planu miejscowego zwrócili się do niego i do Miejskiej Pracowni Urbanistycznej z informacją, że nie zgadzają się na rozwiązania dotyczące działki północnej. Zaznaczył, że spotkał się z mieszkańcami, również przy udziale radnej Ewy Jemielity i przekonywał mieszkańców, że jeżeli faktycznie chcieliby uzyskać obniżenie wysokości zabudowy dla tej działki, muszą to z punktu społecznego dobrze uzasadnić. Zastępca Prezydenta Maciej Wudarski wytłumaczył, że chodziło o to, żeby konsultacje społeczne odbywały się w spokojnej atmosferze, żeby mieszkańcy wiedzieli, że jest przychylność do takiego rozwiązania w zakresie projektu miejscowego, ale jednocześnie żeby w dokumentach miejskich to uzasadnienie było jasne i merytoryczne po to, aby w momencie, kiedy Prezydent Miasta przyjmie rekomendację mieszkańców i rozstrzygnięcie planu miejscowego uzasadnienie było jak najbardziej przejrzyste w przypadku przyszłych roszczeń ze strony właścicieli nieruchomości. W kwestii umocowania Prezydenta Jaśkowiaka i zastępcy Prezydenta Macieja Wudarskiego w procedurze urbanistycznej poinformował, że sprawuje nadzór nad Miejską Pracownią Urbanistyczną, natomiast wszelkie ostateczne rozstrzygnięcia na etapie planu miejscowego, po rekomendacji Miejskiej Pracowni Urbanistycznej podejmuje osobiście Prezydent Jacek Jaśkowiak. Podkreślił, że przygotowując rekomendację dla Prezydenta Jacka Jaśkowiaka wiedział, że im lepiej będzie ona uargumentowana ze strony mieszkańców, tym bardziej będzie czytelna dla Prezydenta Miasta Poznania. Zaznaczył również, że po etapie konsultacji społecznych następują uzgodnienia zewnętrzne, projekt trafia na wyłożenie do publicznego wglądu a mieszkańcy mogą do tego projektu składać uwagi. Na pytanie radnego Lipińskiego odpowiedział, że według Jego wiedzy na tę chwilę na obszarze Miasta Poznania jest pięćdziesiąt samochodów ekologicznych. Są to samochody zarejestrowane w Poznaniu. W Poznaniu funkcjonują dwie firmy car-sharingowe.

Radny Tomasz Lipiński zapytał, czy Straż Miejska pilnuje, żeby na parkingach ZDM-u parkowały tylko uprawnione samochody a nie zwykłe samochody mieszkańców.

Zastępca Prezydenta Maciej Wudarski poinformował, że odpowie pisemnie, jakie działania podejmuje w tej kwestii Straż Miejska oraz ile miejsc parkingowych zostało wyznaczonych dla tych samochodów. Na pytanie radnej Kretkowskiej odpowiedział, że istnieją cztery stacje monitorujące smog na ulicach: Dąbrowskiego, Polanka, Chociszewskiego, Szymanowskiego, dodatkowo w Borówcu oraz nowa stacja w Koziegłowach. Odpowiadając na pytanie Przewodniczącego Grzegorza Ganowicza zastępca Prezydenta Maciej Wudarski poinformował, że zakończono tworzenie narzędzi, które pozwolą na wystawienie informacji na zewnątrz dla operatorów aplikacji zewnętrznych. Testowy dostęp do tego posiada jeden operator. Wszystko jest integrowane łącznie z parkingiem Park&Ride na Szymanowskiego. Zastępca Prezydenta Maciej Wudarski stwierdził, że cały czas pojawiają się problemy ze zintegrowaniem technicznym parkingu na ulicy Za bramką. Wyraził nadzieję na szybkie zintegrowanie tego parkingu ze względu na to, iż jest to parking komercyjny, poza strukturą miejską i jego integracja ma być argumentem, który pomoże przekonywać pozostałych operatorów parkingów zewnętrznych, że nie jest to narzędzie dedykowane tylko miejskim parkingom. Odpowiadając na pytanie radnego Kaysera zastępca Prezydenta poinformował, że mimo złego stanu finansów targowiska na ulicy Urbanowskiej, nie będzie ono likwidowane. Pojawiają się interesujące pomysły na tą przestrzeń w zakresie polityki mieszkaniowej. Możliwe, że będzie kontynuowany również projekt planu miejscowego i ryneček pojawi się w nowej aranżacji. Zastępca Prezydenta Maciej Wudarski podkreślił, iż możliwe jest także powstanie myjni obok targowiska.

Radny Tomasz Kayser stwierdził, że jego pytanie dotyczyło nie tyle planów przestrzennych, co przede wszystkim konkretnych działań, które Miasto poprzez swoją spółkę „Targowiska” planuje podjąć na tym terenie.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania Maciej Wudarski poinformował, że odpowiadzi na to pytanie udzieli zastępca Prezydenta Mariusz Wiśniewski.

Powrót do przerwanego punktu 12A.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania Mariusz Wiśniewski poinformował, że Miasto ma spójną politykę nieruchomościową. Działa w oparciu o Ustawę o gospodarce nieruchomościami i stanowisko Rady Miasta w tych kwestiach, które również reguluje współpracę z uczelniami publicznymi. Podkreślił, że w interesie Miasta leży szukanie partnerskich relacji z uczelniami publicznymi, również z Uniwersytetem Medycznym, który prowadzi działalność szpitali klinicznych. Zastępca Prezydenta Mariusz Wiśniewski stwierdził, że w tym przypadku mamy do czynienia ze zwartą nieruchomością i istnieje uzasadnienie dla podjęcia takiej uchwały, która będzie służyć realizacji celów statutowych uczelni.

Głosowanie nad przyjęciem **PU 1214/17** w sprawie bonifikaty dla Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu od ceny sprzedaży nieruchomości położonej w Poznaniu przy ul. Krzyżowej.

Za – 23, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 10

Wyniki głosowania – załącznik nr 93.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 94)

Radny Marek Sternalski zgłosił wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkty: 31B - PU 748/16 C, 31C - PU 935/17, 31D - PU 1052/17, 31E - PU 1216/17, 31F - PU 1233/18 oraz 31G - PU 1181/17.

Radny Artur Różański poprosił o ogłoszenie przerwy do momentu, aż radni zapoznają się z tymi uchwałami.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz ogłosił 5 minut przerwy.

Po przerwie **Radny Artur Różański** zgłosił wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt 31G - PU 1118/17.

Głosowanie nad 13 zmianą porządku obrad - uzupełnienie porządku obrad o punkt 31B.

Za – 32, Przeciw –1, Wstrzym. się – 2

Wyniki głosowania – załącznik nr 95.

W wyniku głosowania punkt został wprowadzony do porządku obrad.

Głosowanie nad 14 zmianą porządku obrad- uzupełnienie porządku obrad o punkt 31C.

Za – 32, Przeciw – 1, Wstrzym. się – 2

Wyniki głosowania – załącznik nr 96.

W wyniku głosowania punkt został wprowadzony do porządku obrad.

Głosowanie nad 15 zmianą porządku obrad- uzupełnienie porządku obrad o punkt 31D.

Za –32, Przeciw –1, Wstrzym. się – 2

Wyniki głosowania – załącznik nr 97.

W wyniku głosowania punkt został wprowadzony do porządku obrad.

Głosowanie nad 16 zmianą porządku obrad- uzupełnienie porządku obrad o punkt 31E.

Za – 31 Przeciw – 1 Wstrzym. się – 2

Wyniki głosowania – załącznik nr 98.

W wyniku głosowania punkt został wprowadzony do porządku obrad.

Głosowanie nad 17 zmianą porządku obrad- uzupełnienie porządku obrad o punkt 31F.

Za –32, Przeciw –0, Wstrzym. się – 3

Wyniki głosowania – załącznik nr 99.

W wyniku głosowania punkt został wprowadzony do porządku obrad.

Głosowanie nad 18 zmianą porządku obrad- uzupełnienie porządku obrad o punkt 31G.

Za – 29, Przeciw – 1, Wstrzym. się – 5

Wyniki głosowania – załącznik nr 100.

W wyniku głosowania punkt został wprowadzony do porządku obrad.

Punkt 12B

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1216/17) zmieniająca uchwałę w sprawie ustanowienia zwolnień i ulg w opłatach za przejazdy lokalnym transportem zbiorowym.

Wycofany z porządku obrad przez autora.

Punkt 12C

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1194/17) w sprawie przyjęcia "Poznańskiego Programu Wspierania Rodziny i Rozwoju Pieczy Zastępczej na lata 2017-2020".

PU 1194/17 (załącznik nr 101) wraz z autopoprawką (**załącznik nr 102**) zreferował Mariusz Laskowski kierownik Oddziału Wspierania Rodziny i Systemu Pieczy Zastępczej informując, że Program może być przyjęty tylko na trzy lata, w związku z czym jest to „Program Wspierania Rodziny i Rozwoju Pieczy Zastępczej na lata 2017-2019”. Program jest zgodny z Ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, jest programem gminnym, jak i programem, który należy do zadań własnych powiatu. Jego treść wynika z analizy założeń i efektów realizowanych w ramach „Poznańskiego Programu Wspierania Rodziny i Rozwoju Pieczy Zastępczej na lata 2014-2016”. Do opracowania programu został powołany specjalny zespół, ponadto program podlegał konsultacjom społecznym. Kierownik podsumował Program z lat 2014-2016, aby wskazać na jakiej podstawie przeprowadzany jest Program 2017-2019. Poinformował, iż zachowany został dotychczasowy kształt programu ze względu na jego przejrzystość oraz zawartość wszystkich elementów, które są zgodne z ustawą. Cel główny programu pozostał taki sam i jest obecnie kontynuowany. Niektóre zadania połączono, inne otrzymały nowe brzmienie, zaprezentowano nowe wskaźniki, wprowadzono również nowe zadania. Niektóre zadania ciągle z Programu 2014-2016 zostały również uwzględnione w Programie 2017-2019. Część zadań zaplanowana jest w dłuższej perspektywie ze względu na dochodzenie do pewnych standardów. Jeśli chodzi o profilaktykę i oferowanie wsparcia w rodzinie, kierownik poinformował, że w poprzednich latach skorzystało z tego około 2976 osób. W przypadku projektów oferujących wsparcie w formie opiekuńczej, specjalistycznej, czy pracy podwórkowej podpisano sześć umów na prowadzenie tych placówek. Wiele ofert dotyczyło spędzania wolnego czasu dla dzieci i młodzieży, w ramach których w ciągu trzech lat zorganizowano około 714 przedsięwzięć. Wprowadzono pilotaże dotyczące opracowania i wdrożenia standardów pracy socjalnej, z których skorzystały 232 rodziny. Z poradnictwa psychologicznego, pedagogicznego i prawnego rocznie średnio skorzystało 5150 rodzin. Kierownik podkreślił, iż w obszarze pieczy zastępczej jednym z istotnych elementów jest dochodzenie do standardów, w związku z czym przeniesiono Dom Dziecka nr 3 z ulicy Pamiątkowej na ulicę Suwalską, gdzie obecnie w poszczególnych budynkach jest nie więcej

niż czternastu wychowanków. Poinformował, że stanowi to wymóg ustawowy, do którego należy dojść do 2020 roku. Rozpoczęte zostały prace związane z przeprowadzeniem placówki opiekuńczo-wychowawczej z ulicy Wojska Polskiego na ulicę Sarmacka-Aragońska oraz programy oferujące wsparcie rodzinom sprawującym pieczę zastępczą, z których średnio skorzystało 85 rodzin. Kierownik podkreślił, że istotnie zwiększono liczbę koordynatorów pieczy zastępczej z 15 w 2014 roku do 38 w 2016. Wprowadzone zostały również preferencyjne zasady przyznawania mieszkań wychowankom opuszczającym pieczę zastępczą, w związku z tym przyjęta została uchwała, która to umożliwia. Realizowane są również programy biologiczne dla dzieci przebywających w różnych formach rodzin biologicznych i pieczy zastępczej, w tym zakresie przeprowadzono około 219 szkoleń dla tych rodzin. Kierownik przypomniał, że cel programu, czyli „zapewnienie dzieciom i rodzinom warunków rozwoju oraz pomocy w sytuacjach trudnych poprzez doskonalenie systemu wspierania rodziny oraz osiągnięcie standardów pieczy zastępczej” został zachowany. W tym celu głównym mieszczą się dwa programy, o których wspomniano. Jeśli chodzi o zadania, które zostały umieszczone w programie wspierania rodziny to:

cel 1 - „wzmocnienie potencjału rodziny”, zadania: upowszechnianie wśród mieszkańców wiedzy na temat systemu wspierania rodziny i pieczy zastępczej, zwiększanie dostępności wsparcia psychologicznego, pedagogicznego, zwiększenie dostępności placówek wsparcia dziennego, zbudowanie systemu wsparcia wolontaryjnego, realizowanie programów służących wszechstronnemu rozwojowi dzieci i młodzieży oraz godzenie przez dorosłych życia rodzinnego i zawodowego;

cel 2 - „zapewnienie usług pomocy oraz świadczeń dla rodziny zadania”, zadania: wzmocnienie rodziny w pełnieniu funkcji opiekuńczo-wychowawczej, umożliwienie rodzinom ze zdiagnozowanymi problemami uzyskania pomocy w zapewnieniu stabilizacji życiowej, zapewnienie rodzinom pomocy w formie mieszkaniowej, zapewnienie dziecku przebywającemu w pieczy zastępczej i jego rodzinie biologicznej wsparcia w dążeniu do ponownego, wspólnego zamieszkania;

cel 3 – „wysoka jakość pracy osób wspierających poznańskie rodziny”, zadania: szkolenia, doskonalenie standardów;

cel 4 – „diagnoza potrzeb”, zadania: działania interdyscyplinarne;

Jeśli chodzi o część programu dotyczącą rozwoju pieczy zastępczej:

cel 1 – zadania: zapewnienie pieczy zastępczej każdemu dziecku w sytuacji kryzysowej, aktualnie do jego indywidualnych potrzeb, upowszechnianie wiedzy na temat pieczy zastępczej oraz stworzenie systemu informacji, wspieranie i rozwój rodzinnej pieczy zastępczej, wspieranie i rozwój placówek opiekuńczo-wychowawczych, zwiększanie dostępności rodzin zastępczych do wsparcia pedagogicznego, psychologicznego i prawnego oraz specjalistycznego, wsparcie dziecka przebywającego w sytemie pieczy zastępczej, wsparcie wychowanków oraz zbudowanie systemu wsparcia wolontaryjnego;

cel 2 - „wsparcie dla osób udzielających pomocy”, zadania: zorganizowanie superwizji, szkolenia specjalistyczne, diagnoza związana z doskonaleniem systemu pieczy zastępczej oraz współpraca interdyscyplinarna.

Kierownik podkreślił, że ze względu na wytyczne ustawodawcy dotyczące pieczy zastępczej istnieje kilka działań, które również zostały wpisane do programu, między innymi dotyczy to funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych. Podkreślił, że konieczna jest zmiana lokalizacji Domu Dziecka nr 2 w Poznaniu i utworzenie dwóch odrębnych placówek tak, aby spełniały one standard po czternaście dzieci w każdej, przekształcenie placówki opiekuńczo-wychowawczej CWR Swoboda przez utworzenie kolejnych dwóch placówek oraz zmiana lokalizacji działających obecnie domów młodzieży, na którą jest podpisana umowa w sprawie prowadzenia placówek z Towarzystwem Salezjańskim, a także utworzenie dwóch placówek opiekuńczo-wychowawczych dla domu prowadzonego przez Zgromadzenie Sióstr Pasterek.

Istnieje również możliwość utworzenia centrów administracyjnych tak, aby placówki mogły mieć jednolitą administrację. Kolejne zadania wskazane przez kierownika to rozwój asystentury rodziny, promocja rodzicielstwa zastępczego i pozytywnych wzorców rodzinnych, utrzymanie liczby koordynatorów pieczy zastępczej, realizacja programów profilaktycznych poradnictwa wsparcia dziecka i prowadzenie placówek wsparcia dziennego.

Wiceprzewodnicząca RMP Karolina Fabiś-Szulc przedstawiła opinie merytoryczne do projektu uchwały (załącznik nr 103).

Radna Joanna Frankiewicz odniosła się do określenia „wolontaryjny”. Omówiła kwestię tego pojęcia na podstawie słownika. Poprosiła autora projektu, aby poprawił niedoskonałości językowe.

Radny Przemysław Alexandrowicz wyraził niezadowolenie z powodu tego, iż projekt był opiniowany na Komisji dopiero wczoraj i nie mógł wziąć udziału w drugiej części jej obrad. Zdaniem radnego tak duży dokument powinien zostać przedyskutowany wcześniej z możliwością wydłużenia czasu dyskusji. Omawiając kwestię wydatków w kilku placówkach zauważył dysproporcję. Ta kwestia była już poruszana razem z dofinansowaniem dla domu Sióstr Serafitek. Radny zapytał, czy cokolwiek się zmieniło w przeciągu miesiąca od dyskusji budżetowej, ponieważ padły deklaracje, że się zmieni po to, aby zagwarantować Domowi dla Dziewcząt im. bł. Marii Karłowskiej lepsze dofinansowanie, niż najniższe w Poznaniu.

Pani dyrektor odpowiedziała, że w kwestii pomocy finansowej dla ośrodka prowadzonego przez Siostry ze zgromadzenia Serafitek, Prezydent Solarski podjął rozmowy z nimi rozmowy. Negocjowana jest kwota, która mogłaby stanowić dofinansowanie do działalności Domu Pomocy Społecznej. Przygotowywane są dane do jej negocjowania i zaproponowania Radnym poprawki na sesję marcową, dotyczącą zmiany budżetu. W kwestii domu dla dziewcząt poinformowała, że odniosła się do umowy, która przewiduje możliwość zwiększenia wsparcia finansowego.

Radny Jan Sulanowski odniósł się do art. 180 ust. 1 Ustawy o pieczy zastępczej, zgodnie z którym do zadań powiatu należy opracowanie i realizacja trzyletnich, powiatowych programów dotyczących rozwoju pieczy zastępczej, zawierających między innymi coroczny limit rodzin zastępczych, zawodowych. Radny podkreślił, że program obejmuje czasookres od 2017 do 2019 roku, natomiast dzisiaj jest końcówka stycznia 2018 roku a ten program nadal nie został uchwalony. W związku z tym radny zapytał, czy były podejmowane jakieś działania w ramach tej polityki w roku 2017, a także jaki program realizowano, skoro poprzedni skończył się w 2016 roku.

Kierownik Oddziału Wspierania Rodziny i Systemu Pieczy Zastępczej Mariusz Laskowski odpowiedział, że w roku ubiegłym opierano się na działaniach ustawowych oraz na programach i projektach, które zostały już złożone i były cały czas realizowane przez Miasto. Program na lata 2017-2019 systematyzuje te działania, pozwala na prowadzenie statystyki i opracowanie raportu z działań, które były realizowane w 2017 roku. Wszystkie działania, które są zapisane w tym programie były cały czas realizowane.

Radna Halina Owsiana odnosząc się do słów radnego Alexandrowicza przypomniła, że nie wszyscy muszą być obecni na komisjach. Podkreśliła również, że materiał był przesłany tydzień wcześniej i można było się z nim zapoznać.

Radny Dariusz Jaworski zakwestionował sens przyjmowania projektu na lata 2017-2019 w sytuacji, kiedy zbliża się połowa cyklu tego programu a zadania i tak są realizowane.

Radny Przemysław Alexandrowicz zapytał o zmianę kwoty dofinansowania Domu dla Dziewcząt, gdyż wcześniej nie uzyskał odpowiedzi na to pytanie.

Mariusz Laskowski odpowiedział, że prowadzone są rozmowy z Siostrami w celu zwiększenia dotacji. Zostanie to zgłoszone jako poprawka do budżetu. Aktualnie szacowane są kwoty, jakie byłyby potrzebne oraz sposób wydatkowania tych środków. Kierownik podkreślił, że obecnie obowiązuje umowa umożliwiająca zwiększanie dotacji.

Radna Joanna Frankiewicz odnalazła kolejne niedoskonałości językowe. Zaproponowała wycofanie projektu uchwały z porządku obrad i ich poprawienie.

Mariusz Laskowski podkreślił, że program przeszedł przez korektę redakcyjną, która tych błędów nie wychwyciła.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania Mariusz Wiśniewski poinformował, że projekt razem z załączonym programem przeszedł korektę redakcyjną prowadzoną przez osobę zatrudnioną w Wydziale Organizacyjnym.

Radna Joanna Frankiewicz zapowiedziała, że ze względu na błędy językowe wstrzyma się od głosu podczas głosowania.

Radny Przemysław Alexandrowicz podkreślił, że pracownica zajmująca się korektą językową podpisała się pod projektem uchwały i uzasadnienia, natomiast nie podpisała się pod projektem programu.

Radny Janusz Kapuściński zaproponował zamknięcie dyskusji i poprawę aspektów językowych.

Radny Marek Sternalski odnosząc się do słów radnego PiS zapytał radnych tego klubu, czy to prawda, że Polska już nie jest w Unii Europejskiej.

Radna Ewa Jemielity odniosła się do pytania radnego Sternalskiego.

Radny Przemysław Alexandrowicz stwierdził, że rzeczywiście projekt programu powinien być sprawdzony pod kątem językowym.

Radna Joanna Frankiewicz znalazła kolejne błędy i w związku z tym złożyła wniosek formalny o wycofanie projektu z porządku obrad i korektę językową.

Głosowanie nad wnioskiem formalnym.

Za – 15, Przeciw – 16, Wstrzym. się – 3

Wyniki głosowania – załącznik nr 104.

W wyniku głosowania wniosek został odrzucony.

Głosowanie nad przyjęciem PU 1194/17 w sprawie przyjęcia "Poznańskiego Programu Wspierania Rodziny i Rozwoju Pieczy Zastępczej na lata 2017-2020".

Za – 17, Przeciw – 11, Wstrzym. się – 4, Głosy obecne – 1

Wyniki głosowania – załącznik nr 105.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 106)

Radny Michał Grześ w imieniu Klubu PiS poinformował, że klub głosował przeciwko, ponieważ nie godzi się, aby Rada Miasta Poznania przyjmowała dokumenty z błędami.

Radny Marek Sternalski poprosił o 15 minut przerwy.

Przerwa do godziny 17:12.

Punkt 12D

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1217/17) zmieniająca uchwałę Nr XXII/149/91 Rady Miejskiej Poznania z dnia 26 marca 1991 r. w sprawie ustanowienia Nagrody Naukowej Miasta Poznania.

PU 1217/17 (załącznik nr 107) wraz z autopoprawką (**załącznik nr 108**) zreferował **Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz** informując, że jest to projekt, który przygotował po opracowaniu i przegłosowaniu przez Radę Miasta uchwały, która zmieniła uchwałę dotyczącą Nagrody Artystycznej Miasta Poznania. Przewodniczący uważa, że zarówno czas powstania, jak i zasady działania Kapituł i Rady Miasta w kwestii nagrody artystycznej i naukowej są bardzo podobne. Przewodniczący podkreślił, że jego intencją było pewne ujednolicenie zasad tak, żeby w przypadku funkcjonowania zarówno Kapituły Nagrody Artystycznej, jak i Kapituły Nagrody Naukowej owe zasady były identyczne na tyle, na ile jest to możliwe ze względów czysto formalnych. Przewodniczący poinformował, że w przypadku Kapituły Nagrody Artystycznej jest to łatwiejsze, ponieważ Ustawa o prowadzeniu działalności kulturalnej ułatwia przygotowanie takiej uchwały. Podkreślił, że same zmiany prowadzą do tego, żeby Kapituła Nagrody Naukowej była powoływana tak samo jak Kapituła Nagrody Artystycznej na wniosek Komisji Kultury i Nauki i aby była tak samo jedenastoosobowa, oraz aby terminy działania obu Kapituł były identyczne. Do uchwały wprowadzono zasadę dotyczącą terminu wręczania Nagrody Naukowej - dzieje się to na uroczystej sesji w Ratuszu w dniu Święta Miasta Poznania. Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że przygotował tę uchwałę współpracując z Przewodniczącym Komisji Kultury i Nauki, który przedstawił zasady do konsultacji przez Kapitułę Nagrody Naukowej. Kapituła nie wniosła uwag do projektu. Poinformował, że projekt zmian dotyczący Nagrody Artystycznej był przygotowany przez Komisję Legislacyjną i również we współpracy z Komisją oraz jej Przewodniczącym te zasady były omawiane. Projekt został skierowany do obu tych komisji z prośbą o opinię.

Przewodniczący RMP przedstawił opinie merytoryczne do projektu uchwały (**załącznik nr 109**).

Radny Mateusz Rozmiarek w imieniu Doraźnej Komisji Legislacyjnej odniósł się do głosowania nad projektem uchwały, które miało miejsce na Komisji Legislacyjnej. Podczas głosowania pięć osób zagłosowało „za”, jedna osoba była „przeciw”, był również głos „wstrzymujący się” a także głos „obecny” Radny stwierdził, iż wynikało to z uwag, które zgłosiła radna Klaudia Strzelecka. Co do zasady dotyczyły one wątpliwości prawnych, które częściowo zostały wyjaśnione przez mecenasa Tomasza Witulskiego. Radny podkreślił, że znając wersję zarówno prawną, którą przytaczała radna Klaudia Strzelecka, jak i wersję mecenasa Tomasza Witulskiego, każdy zagłosował zgodnie z własnym sumieniem. Radny poinformował, że Doraźna Komisja Legislacyjna swoje głosy wyraziła tylko i wyłącznie na podstawie wątpliwości, o których przed chwilą wspomniał, nie odnosiła się natomiast do merytorycznej treści uchwały.

Radna Klaudia Strzelecka w imieniu klubu poinformowała, że na Komisji Legislacyjnej wyraziła wątpliwości co do podstawy prawnej tej uchwały oraz poprosiła o zewnętrzną opinię prawną w tym zakresie. Zdaniem radnej Przewodniczący Grzegorz Ganowicz, który jest wnioskodawcą tego projektu stwierdził, że radni bez zgody całej Rady nie mogą prosić o zewnętrzne opinie prawne. Radna podkreśliła, że jedna osoba - pan mecenas - zarówno przygotowywał uchwałę, jak i pisał jej akcept prawny, dlatego opinia nie jest jej zdaniem merytoryczna. W związku z tym poprosiła jedną z radczyń prawnych o dostarczenie opinii prawnej w zakresie podstawy prawnej ujętej w tej uchwale. Zacytowała: „w uchwale RIO w Warszawie z maja 2011 roku zwrócono uwagę, że zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty w zakresie kultury należy do zadań własnych gminy. Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt. 9 Ustawy o samorządzie gminnym działalność gminy w zakresie kultury reguluje Ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Przewidziano w niej, że działalność kulturalna polega na tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury. Formami organizacyjnymi działalności kulturalnej są w szczególności teatry, opery, operetki, filharmonie, orkiestry, instytucje filmowe, kina, muzea, biblioteki, domy kultury, ogniska artystyczne, galerie sztuki oraz ośrodki badań i dokumentacji w różnych dziedzinach kultury.” Na podstawie tej właśnie Ustawy z dnia 25 października 1991 roku o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, zgodnie z jej artykułem 7a i 7 b, Rada Miasta Poznania podjęła 17 października 2017 roku uchwałę w sprawie ustanowienia nagrody artystycznej Miasta Poznania i stypendiów artystycznych Miasta Poznania dla młodych twórców poznańskiego środowiska artystycznego oraz warunków i trybu ich przyznawania. Radna podkreśliła, że przepisy ustawy wyraźnie określają, że mają być to nagrody za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. Wobec podania w podstawie prawnej projektu uchwały art. 7 ust 1 pkt. 9 Ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym Rada Miasta musiałaby podjąć uchwałę tożsamą do już podjętej, tj. uchwały ustanawiającej nagrody i stypendia artystyczne. Radna przypominała, że podstawa prawna dla uchwały o nagrodach i stypendiach artystycznych brzmi następująco: „na podstawie art.7 ust. 1 pkt. 9 i art. 18 ust. 2 pkt. 15 Ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym oraz art. 7a i 7b Ustawy z dnia 25 października 1991 roku o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, uchwała się co następuje.” Radna podkreśliła, że należy zwrócić uwagę, że norma zawarta w artykule 7 ust. 1 pkt. 9 znajduje swoją konkretyzację w przedmiotowym zakresie właśnie w art. 7a i 7b Ustawy z dnia 25 października 1991 roku o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Zdaniem radnej wobec powyższego podstawa prawna podana w omawianym projekcie uchwały jest sformułowana wadliwie, bo albo jest niepełna i brak w niej wskazanych przepisów Ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej albo należałoby znaleźć inną podstawę prawną. Sama zmiana art. 18 ust. 2 pkt. 15 Ustawy o samorządzie gminnym, który stanowi, że do wyłącznej właściwości rady gminy należy stanowienie w innych sprawach zastrzeżonych

ustawami do kompetencji rady gminy. Art. 18 ust. 1 Ustawy o samorządzie gminnym, który stanowi, że do właściwości rady gminy należą wszystkie sprawy pozostające w zakresie działania gminy o ile ustawy nie stanowią inaczej. Gdy powołany zostaje art. 7 ust 1 pkt. 9 Ustawy samorządzie gminnym w gruncie rzeczy niczego nie zmienia. Te same kompetencje określone są w art. 7a i 7b Ustawy z dnia 25 października 1991 roku o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Radna zwróciła uwagę, że pierwotnie obie uchwały były podjęte na tej samej podstawie prawnej.

Radny Mateusz Rozmiarek poinformował, że podczas procedowania uchwały dotyczącej nagrody artystycznej sygnalizowano, że projekt uchwały dotyczący nagrody naukowej również się pojawi. Zdaniem radnego zasadną wizją było zintegrowanie jednej z drugą w tym kontekście, aby modernizując zasady jednej uchwały zmienić dokładnie w tym samym stylu zasady drugiej. Radny podkreślił, że w przypadku uchwały artystycznej podstawa prawna wygląda trochę inaczej, bo ustawa reguluje pewne aspekty, które można było ująć jako podstawę prawną do uchwały o nagrodzie artystycznej a w przypadku nagrody naukowej takiej możliwości nie ma. Poinformował również, że wątpliwości, które zgłosiła radna Klaudia Strzelecka niewątpliwie są, dlatego podczas głosowania wciśnie przycisk „obecny”.

Radny Michał Grześ zapytał o to, dlaczego Rada Miasta musi zmienić tę uchwałę i narażać się na sytuację, w której zostanie ona uchylona przez Wojewodę z powodu jej niezgodności z prawem.

Radny Antoni Szczuciński poinformował, że Kapituła Nagrody Naukowej i Stypendiów Naukowych Miasta działa na podstawie uchwały Rady, która ma sporo lat. Podczas jej przyjmowania nie obowiązywały znane dzisiaj Ustawy o finansach publicznych. Stwierdził, że dotychczasowe rozwiązanie powoduje, iż organem decydującym jest Kapituła, co nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, zarówno prawnemu, jak i finansowemu. Podkreślił, że dzisiaj Prezydent, poprzez zarządzenie, podejmuje decyzje o wydaniu pieniędzy, chociaż Kapituła została tak umocowana na początku funkcjonowania odrodzonego samorządu, iż wydaje się jakby oddano decyzję w jej ręce, co z punktu widzenia finansów publicznych nie jest możliwe. Radny poinformował, że to jest zasadniczym powodem zmiany uchwały. Drugi powód to szereg spraw regulaminowych dotyczących tego jak Kapituła ma funkcjonować, które nie były uregulowane. Wcześniej decydowała o tym sama Kapituła. Zdaniem Radnego te rozwiązania, które dzisiaj proponowano są zdecydowanie lepsze od poprzednich, ponieważ uregulowano wszystkie kwestie funkcjonowania Kapituły oraz faktycznie wskazano, kto jest decydem o przyznaniu nagrody Kapituły a kto jest organem pomocniczym wysuwającym kandydata. Radny poinformował, że jeśli chodzi o podstawę prawną, gdzie zapisano, czy Kapituła może podejmować taką decyzję czy też nie, nie ma, w związku z tym odwołano się do Ustawy o samorządzie gminnym i do nieuregulowanych przez system prawny ustawowych kwestii. Odpowiadając na pytanie radnego Grzesia stwierdził, że jeżeli uchwała została uchylona jest jeszcze poprzednia, na podstawie której Kapituła działa.

Głosowanie nad przyjęciem **PU 1217/17** zmieniająca uchwałę Nr XXII/149/91 Rady Miejskiej Poznania z dnia 26 marca 1991 r. w sprawie ustanowienia Nagrody Naukowej Miasta Poznania.

Za – 26, Przeciw – 5, Wstrzym. się – 0, Głosy obecne – 5

Wyniki głosowania – załącznik nr 110.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 111)

Punkt 12E

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1241/18) w sprawie udzielenia pomocy finansowej Województwu Wielkopolskiemu na zadanie w zakresie kultury.

PU 1241/18 (załącznik nr 112) zreferowała dyrektor Wydziału Kultury Justyna Makowska informując, że uchwała dotyczy udzielenia pomocy finansowej Województwu Wielkopolskiemu na realizację projektów artystycznych w sezonie jubileuszowym Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia Amadeus. Dyrektor podkreśliła, że środki na ten cel w wysokości 200 tys. zł zostały zabezpieczone w projekcie budżetu i znajdują się w Wydziale Kultury. W ramach tych środków zrealizowane zostaną dwa projekty artystyczne - koncert 7 lutego w Auli UAM Orkiestry Amadeus razem z Wyntonem Marsalisem oraz koncert 11 marca z okazji Dnia Kobiet - Orkiestra Amadeus z solistami, skrzypkami, Krzysztofem Jakowiczem i Jakubem Jakowiczem.

Przewodniczący RMP przedstawił opinie merytoryczne do projektu uchwały (załącznik nr 113).

Głosowanie nad przyjęciem PU 1241/18 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Województwu Wielkopolskiemu na zadanie w zakresie kultury.

Za – 27, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 0, Głosy obecne – 8

Wyniki głosowania – załącznik nr 114.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 115)

Punkt 12F

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1224/18) w sprawie określenia szczegółowych zasad, sposobu, trybu oraz organów i osób uprawnionych do umarzania, odraczania oraz rozkładania na raty należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym, przypadających Miastu Poznań lub jego jednostkom organizacyjnym, oraz warunków dopuszczalności pomocy publicznej.

PU 1224/18 (załącznik nr 116) zreferował dyrektor Wydziału Budżetu i Kontrolingu Piotr Husejko informując, że projekt uchwały jest konsekwencją zeszłorocznej zmiany Ustawy o finansach publicznych i wejścia w życie przepisów dotyczących ustalania zasad stosowania ulg w należnościach cywilno-prawnych. Zmiana uchwały Rady Miasta dotyczy jedynie rozszerzenia definicji jednostek organizacyjnych Miasta o instytucję kultury. Do tej pory do jednostek podległych Miastu, czy jednostek organizacyjnych Miasta nie były zaliczane instytucje kultury. Po zmianie Ustawy o finansach te instytucje są już zaliczane i w związku z tym konieczne jest dokonanie zmiany uchwały Rady Miasta w tym zakresie. W pozostałej części uchwały zmian nie ma. Zasady, które są związane z postępowaniem z wierzytelnościami cywilno-prawnymi w przypadku, kiedy chcemy stosować wobec nich jakieś ulgi, np. w postaci

umarzania, odroczenia, czy rozłożenia na raty, będą miały również zastosowanie do instytucji kultury, które też będą musiały wobec tych zasad postępować. Ponieważ w projekcie zapisane zostały przepisy dotyczące warunków dopuszczalności pomocy publicznej, musiał być on konsultowany i opiniowany przez UOKiK i Ministerstwo Rolnictwa w zakresie programów pomocowych.

Przewodniczący RMP przedstawił opinie merytoryczne do projektu uchwały (**załącznik nr 117**).

Radny Artur Różański zapytał, czy gdyby nie zmieniono tej uchwały, to instytucje kultury po prostu nie uzyskałyby tego prawa i musiałyby działać na innych zasadach i czy rzeczywiście istnieje konieczność dostosowania się do obowiązującego prawa. Radny przypuszcza, że jest tak, jak w pierwszej części pytania.

Dyrektor Piotr Husejko odpowiedział, że dostosowanie bardziej dotyczy samej podstawy prawnej, bo ta uległa zmianie, więc i tak konieczne byłoby dostosowanie podstawy prawnej do nowej zmiany zapisów. To nie oznaczałoby jednak konieczności wprowadzenia możliwości dla instytucji kultury. Dyrektor podkreślił, że gdyby w tym projekcie nie dokonano takich zapisów oznaczałoby to, że instytucje kultury w ogóle nie mogłyby dokonywać żadnych ulg w zakresie wierzytelności cywilno-prawnych, natomiast intencją jest, aby rozszerzyć zasady dotyczące jednostek budżetowych, czy też Miasta na instytucje kultury.

Radny Artur Różański poprosił o wyjaśnienie, dlaczego panuje przekonanie, że dobrze, żeby instytucje kultury, które są w dość szczodry sposób dotowane, miały takie prawo umarzania należności cywilno-prawnych. Zadając pytanie jako przykład podał Centrum Kultury Zamek, które prowadzi najem komercyjny i po wprowadzeniu zmian miałyby mieć możliwość umarzania części czynszu najemcy. Poprosił o wyjaśnienie, co byłoby w tym dobrego.

Dyrektor Piotr Husejko poinformował, iż kwestie dotyczące postępowania w przypadku chociażby umorzeń też są uregulowane pewnymi przepisami, które ograniczają stosowanie tych ulg. Nie jest tak, że można w każdej sytuacji, każdemu taką ulgę przydzielić. Często stosowane są ulgi, czy umorzenia z urzędu, np. w przypadku śmierci osoby, która jest wierzycielem. W związku z tym, zdaniem dyrektora, byłby problem jak należy traktować taką wierzytelność. Podkreślił, że do sprawozdania z budżetu każdorazowo załączana jest informacja o tym, jak wygląda kwestia stosowania tych zasad. Z informacji tej wynika, iż w przypadku ulg, umorzenia są w mniejszości stosowane, bo jest to najdalej idąca forma ulgi. Najczęściej stosowane jest rozłożenie na raty.

Radny Artur Różański zapytał, czy jest tak, że przy okazji zmiany ustawy, która wymusza zmianę podstawy prawnej, jednocześnie nadawane jest dodatkowe uprawnienie instytucjom kultury, którego jeżeliby ich nie miały, musiałyby korzystać z innego rozwiązania.

Dyrektor Piotr Husejko poinformował, że zanim Ustawa o finansach weszła w życie, można było traktować, że kierownicy jednostek mogli postępować wobec własnych zasad, ponieważ ta kwestia nie była regulowana. Podkreślił, iż zmiana ustawy wprowadziła to, że w tej chwili organ stanowiący, czyli Rada Miasta jest władna, żeby ustalić zasady, według jakich mają postępować.

Głosowanie nad przyjęciem **PU 1224/18** w sprawie określenia szczegółowych zasad, sposobu, trybu oraz organów i osób uprawnionych do umarzania, odraczania oraz rozkładania na raty

należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym, przypadających Miastu Poznań lub jego jednostkom organizacyjnym, oraz warunków dopuszczalności pomocy publicznej.

Za – 23, Przeciw – 1, Wstrzym. się – 12

Wyniki głosowania – załącznik nr 118.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 119)

Radny Przemysław Alexandrowicz poprosił, aby ze względu na obecność dyrektora szkoły oraz osób zainteresowanych, PU 1249/18 dotyczący skargi na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 89 w Poznaniu był procedowany bezpośrednio po punkcie 12G, jako punkt 12H.

Przewodniczący zaproponował, aby był to punkt 12G¹.

Głosowanie nad 19 zmianą porządku obrad – przesunięcie procedowania punktu 30A i zrealizowanie go jako punktu 12G¹.

Za – 34, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 0, Obecne głosy - 1

Wyniki głosowania – załącznik nr 120.

W wyniku głosowania dokonano zmiany porządku obrad.

Punkt 12G

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1223/18) w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla szkół i placówek oświatowych niepublicznych oraz publicznych prowadzonych przez inny niż jednostka samorządu terytorialnego organ oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania udzielonej dotacji.

PU 1223/18 (załącznik nr 121) zreferowała **kierownik Oddziału Szkół i Placówek Niesamorządowych Wydziału Oświaty Anna Rudawska** informując, że na mocy nowej Ustawy o finansowaniu zadań oświatowych, która weszła w życie w połowie grudnia ubiegłego roku, straciły ważność dotychczasowe zapisy dotyczące dotowania, które znajdowały się w Ustawie o systemie oświaty. W związku z tym wszystkie uchwały podjęte przed 31 grudnia 2017 roku z dniem 1 stycznia 2018 r straciły ważność, stąd istnieje konieczność podjęcia nowej uchwały w tym zakresie. Kierownik podkreśliła, że projekt uchwały o dotowaniu w żaden sposób nie określa wysokości dotacji. Wszelkie uregulowania w tym zakresie zawarte są w Ustawie o finansowaniu zadań oświatowych. Nie ma takiej delegacji ustawowej, aby w uchwale wprowadzać takie zapisy. Zdaniem kierownik jedyny wyjątek dotyczy szkolnych schronisk młodzieżowych, które tak jak do tej pory miałyby być dotowane w wysokości subwencji, czyli dokładnie taka kwota, jak uzyskiwana jest z subwencji w dwunastu częściach trafiałaby do szkolnych schronisk młodzieżowych. Pani kierownik podkreśliła, że głównym celem tej uchwały jest określenie trybu udzielania dotacji, rozliczania dotacji oraz jej kontroli. W przypadku trybu udzielania dotacji, tak jak w poprzednich uchwałach tego typu, określono wzór wniosku o dotację, który szkoły i placówki niesamorządowe składają do 30 września roku poprzedzającego rok udzielania

dotacji a także określono wzory informacji miesięcznej o liczbie uczniów, na podstawie których udzielana jest miesięczna dotacja. W kwestii rozliczania dotacji zaproponowano półroczny tryb rozliczenia, tzn. w lipcu za pierwsze sześć miesięcy, w styczniu za kolejne sześć miesięcy z tym, że szkoły i placówki będą miały możliwość wpisywania dokumentów finansowych do systemu przez cały okres rozliczeniowy. W kwestii trybu kontroli z uchwały usunięto zapisy dotyczące zakresu kontroli, który to określony został ustawą. Pani Kierownik poinformowała, że projekt tej uchwały na koniec grudnia został przekazany wszystkim podmiotom dotowanym z prośbą o wniesienie uwag. Dodatkowo przekazano najważniejsze informacje dotyczące wszystkich zmian związanych z nową Ustawą o finansowaniu zadań oświatowych wraz z najważniejszymi rozporządzeniami wykonawczymi. Nie zgłoszono żadnych uwag dotyczących samego projektu uchwały.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz przedstawił opinie merytoryczne do projektu uchwały (załącznik nr 122).

Radny Artur Róžański zapytał, czy któraś ze szkół niepublicznych zgłaszała zastrzeżenia na przykład, co do trybu kontroli.

Kierownik Anna Rudawska odpowiedziała, że takich zastrzeżeń nie było.

Radny Przemysław Alexandrowicz poinformował, że na posiedzeniu Komisji Oświaty, która również zaopiniowała projekt pozytywnie, pojawił się wątek, który wypłynął przy okazji kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Miasta w placówkach prowadzonych przez inne podmioty. Okazało się, że zgodnie z dotychczasową interpretacją prawną uprawniony do kontroli jest wyłącznie Prezydent Miasta Poznania jako organ dotujący. Komisja Oświaty wyraziła wątpliwość, ponieważ placówki dotowane są z budżetu państwa poprzez budżet Miasta. Radny podkreślił, że w związku z tym, jeśli chodzi o wydatki środków publicznych, które otrzymują szkoły, czy placówki oświatowe prowadzone przez inne podmioty, także Komisja Rewizyjna Rady Miasta powinna mieć uprawnienia kontrolne. Radny podkreślił, że w czasie obrad pojawiła się sugestia, aby wobec zmiany podstawy prawnej dotychczasowych regulacji Miasto wystąpiło o ponowną opinię w kwestii tego, kto jest uprawniony do kontroli wydatków ze środków publicznych. Zdaniem radnego, jeśli radni nie mają wglądu w to, co podmioty robią z publicznymi pieniędzmi, należałoby być bardziej wstrzemięźliwym w przekazywaniu im budynków, czy całych instytucji.

Przewodniczący RMP poinformował, że Komisja Oświaty zaopiniowała projekt ośmioma głosami „za”.

Radna Klaudia Strzelecka poinformowała, że podczas kontroli placówek niepublicznych, Komisja Rewizyjna mogła skontrolować jedynie dokumenty, które mieszczą się w Urzędzie Miasta. Pomimo, że środki są wydatkowane przez konkretne placówki, konkretne stowarzyszenia, nie można dojść do żadnych dokumentów źródłowych, które umożliwiłyby Komisji Rewizyjnej kontrolę pieniędzy publicznych. Radna podkreśliła, że to bardzo duży problem i dziwna sytuacja, gdyż niedługo wszyscy radni otrzymają kompetencje kontrolne umożliwiające im dostęp do dokumentów źródłowych i prowadzenie kontroli wszędzie tam, gdzie wydatkowane są środki publiczne a tymczasem sfera placówek niepublicznych wymyka się całkowicie spod kontroli. Zdaniem radnej kontrole prowadzone przez Miasto są wyrywkowe a przez zbyt małą liczbę pracowników odbywają się 3-4 razy do roku.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania Mariusz Wiśniewski zapowiedział, iż Miasto w kwestii tego, kto jest podmiotem kontrolującym (Prezydent, czy organ stanowiący) wystąpi o opinię prawną. Poinformował również, że wewnątrz wydziału dokonywane są zmiany mające na celu wsparcie pionu kontroli jednostek niepublicznych. Zastępca Prezydenta podkreślił, że istnieje wiele podmiotów niepublicznych i samorząd jest zobowiązany dbać o to, aby te podmioty wydatkowały pieniądze publiczne w sposób właściwy.

Przemysław Alexandrowicz poinformował, że komisja postulowała również o rozbudowanie pionu kontrolnego w Oddziale Szkół i Placówek Niesamorządowych Wydziału Oświaty, ponieważ na te placówki wydawanych jest kilkanaście procent budżetu oświaty. Radny podkreślił, iż dysproporcja liczby pracowników kontrolujących placówki niepubliczne w stosunku do wysokości środków budżetowych, które do tych placówek płyną jest rażąca.

Głosowanie nad przyjęciem PU 1223/18 w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla szkół i placówek oświatowych niepublicznych oraz publicznych prowadzonych przez inny niż jednostka samorządu terytorialnego organ oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania udzielonej dotacji.

Za – 23, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 10

Wyniki głosowania – załącznik nr 123.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 124)

Przewodniczący RMP poprosił o przedłużenie sesji o czas potrzebny do realizacji punktu 12G¹.

Za – 32, Przeciw – 2, Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania – załącznik nr 125.

W wyniku głosowania Rada Miasta Poznania zgodziła się na przedłużenie sesji.

Punkt 12G¹

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1249/18) w sprawie skargi M.B. na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 89 w Poznaniu.

PU 1249/18 (załącznik nr 126) zreferował **radny Przemysław Alexandrowicz** informując, iż w dniu 12 września 2017 r. do Rady Miasta Poznania wpłynęła skarga na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 89. Przewodniczący Rady w dniu 18 września wystąpił do dyrektora placówki z prośbą o wyjaśnienia w sprawie skargi oraz przekazał ją do zbadania przez Komisję Oświaty i Wychowania, która skargę zbadała najpierw na posiedzeniu w dniu 26 października a następnie w dniu 14 grudnia 2017 r. Materiały wyjaśniające dyrektora Szkoły Podstawowej nr 89 wpłynęły do Rady Miasta 26 września. W treści skargi Skarżąca podniosła wobec dyrektora szkoły zarzuty dotyczące następujących kwestii: po pierwsze nierespektowania ustawowych kompetencji Rady Rodziców poprzez uniemożliwienie jej porozumiewania się z Radą Pedagogiczną w celu uchwalania programu wychowawczego i profilaktycznego szkoły. Po drugie nie zasięganie opinii Rady Rodziców, co do programu i harmonogramu poprawy

efektywności kształcenia oraz projektu planu finansowego. Po trzecie nieprawidłowości w wydatkowaniu środków finansowych, także tych znajdujących się w budżecie Rady Rodziców. Po czwarte braku reakcji na skargę rodziców dotyczącą stosowania przez nauczyciela przemocy wobec dziecka. Po piąte nieliczenie się z dobrem dziecka i brak dbałości o bezpieczeństwo dzieci poprzez powierzenie opieki niedoświadczonej nauczycielce, bez sprawdzenia jej kwalifikacji. Po szóste przydziału dzieci do klas pierwszych w sposób niewłaściwy według Skarżącej. Po siódme niedociągnięcie spraw organizacyjnych, między innymi wprowadzenie ukrytej dwuzmianowości. Po ósme niewłaściwe udokumentowanie wydatków ze środków Rady Rodziców dotyczących towarów nabywanych przez szkołę. Po dziewiąte nie udostępnienia statutu szkoły. Po dziesiąte współodpowiedzialności za najniższą ocenę ewaluacji problemowej w kwietniu 2015 roku poprzez, zdaniem Skarżącej, tworzenie i akceptowanie nieprzyjemnej atmosfery w szkole. Radny podkreślił, iż komisja badając skargę wskazała, że zgodnie z opinią prawną radcy prawnego Urzędu, w niniejszej sprawie część zarzutów skargi dotyczy nadzoru pedagogicznego: zarzuty numer 1, 2 lit.a, 5, 6 a część nadzoru finansowego i administracyjnego: numer 2 lit. b, 3, 7, 8, 9. Zarzuty dotyczące atmosfery w szkole, procesu ewaluacji problemowej oraz braku reakcji na zgłoszenie podejrzenia przemocy wobec dziecka podlegają zarówno nadzorowi pedagogicznemu, jak i administracyjnemu. Radny stwierdził, iż wobec powyższego uznać należy, że w tych punktach, o których mówił, Rada Miasta Poznania nie jest właściwa do rozpoznania skargi. Zgodnie z opinią radcy prawnego jedynie zarzut braku reakcji na zgłoszenie podejrzenia przemocy wobec dziecka winien zostać rozpatrzony przez Radę Miasta Poznania jako zarzut niedopełnienia obowiązku w świetle ewentualnego obowiązku zawiadomienia organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Radny poinformował, że Komisja Oświaty podzieliła stanowisko radcy prawnego wskazując, że większość zarzutów powinna być rozpatrywana, bądź przez Kuratora Oświaty, bądź przez Prezydenta Miasta Poznania sprawującego bezpośredni nadzór nad sprawami finansowymi i administracyjnymi szkoły, z wyjątkiem zarzutu w kwestii braku reakcji na skargę rodziców dotyczącą stosowania przez nauczyciela przemocy wobec dziecka. Ten zarzut powinien być rozpatrzony przez Radę Miasta Poznania. Radny podkreślił, że przygotowany w powyższym zakresie projekt uchwały został zgłoszony do porządku obrad 05 grudnia 2017 r., jednak z uwagi na nowe okoliczności w sprawie, Rada Miasta Poznania przyjęła wniosek, aby ponownie skierować sprawę do Komisji Oświaty i Wychowania w zakresie tego jednego zarzutu. W dniu 14 grudnia 2017 r. na posiedzeniu Komisji Oświaty i Wychowania, odnosząc się uzupełniająco do zarzutów skargi, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 89 wyjaśniła, że w związku z tym, iż Skarżąca skierowała skargę do kilkunastu instytucji, Kuratorium Oświaty przeprowadziło w szkole kontrolę, w wyniku której dyrektor otrzymała zalecenie, aby sprawować nadzór pedagogiczny nad pracą nauczycieli w sposób, który zapewni dzieciom prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki. Dyrektor szkoły jednocześnie wyjaśniła, że powyższe zalecenie zostało przyjęte i wraz z Radą Pedagogiczną przygotowała informację, w jaki sposób zalecenia będą realizowane. Skarżąca podniosła, że protokół kontroli Kuratorium Oświaty brzmi jednoznacznie, iż dyrektor Szkoły Podstawowej nr 89 nie podjęła działań, które zapewniają dzieciom prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania oraz opieki. Skarżąca jednocześnie podkreśliła, że dyrektor szkoły nie zapobiegła sytuacjom, które utrwalone zostały na nagraniu i opisane przez rodziców oraz nie wyjaśniła i nie oceniła prawdziwości zarzutów stawianych nauczycielce. Radny dodał, iż matka jednego z dzieci uczęszczającego do tej szkoły uzupełniająco wyjaśniła kwestię protokołu, który sporządziło Kuratorium Oświaty i dopowiedziała, że protokół ten nie był dostępny dla Komisji Oświaty i Wychowania w dniu posiedzenia komisji, które odbyło się 26 października 2017 r. ze względu na to, że kontrola Kuratorium Oświaty nastąpiła w listopadzie. Jednocześnie poinformowała, że z protokołu wynikają nie tylko zalecenia, o których powiedziała dyrektor

placówki, ale także to, że dyrektor szkoły nie dopełniła swoich obowiązków, ponieważ nie podjęła próby wyjaśnienia, czy nauczycielka dopuściła się zarzucanych jej przez rodziców czynów, czy też nie. Wyjaśniła jednocześnie, że rozwiązała z nauczycielką umowę o pracę w trybie natychmiastowym bez analizy wydarzeń, które miały miejsce i zostały uwiecznione na nagraniach, co ostatecznie pozwoliło owej nauczycielce podjąć pracę w kolejnej placówce oświatowej. Dyrektor szkoły nie poinformowała również rodziców o zaistniałej sytuacji w momencie, kiedy doszło do zwolnienia tej nauczycielki a także o prawdziwej przyczynie jej odejścia. O całym wydarzeniu rodzice dowiedzieli się znacznie później, tj. wiosną, natomiast nauczycielka odeszła jesienią. Radny przypomniał zdarzenie, które jest przedmiotem skargi. Nowa nauczycielka, pracująca 28 dni w Szkole Podstawowej nr 89, według zdania dwójki rodziców zachowała się w sposób, który został zakwalifikowany przez rodziców jako stosowanie przemocy wobec dzieci. Jako dowód przedstawili nagrania, co do których były wątpliwości, czy są to nagrania pozwalające na stwierdzenie tego wydarzenia. Zdaniem radnego obowiązek wyjaśnienia powstałego zdarzenia w Szkole Podstawowej nr 89 spoczywa na dyrektorce szkoły, bądź na odpowiednich służbach. Radny wskazał jednocześnie, że dyrektor szkoły powziawszy informację o wydarzeniu rozwiązała umowę w trybie natychmiastowym. Według radnego dyrektor powinna wówczas powiadomić policję, bądź prokuraturę o tym zarzucie. Komisja Oświaty i Wychowania stanęła na stanowisku, że rodzice mają prawo oczekiwać od dyrektora szkoły, iż sprawa zostanie wyjaśniona przez odpowiednie służby. Być może zarzut postawiony przez rodziców był bezpodstawny, ale należało to wyjaśnić a w żaden sposób do tego wyjaśnienia nie byli uprawnieni rodzice uczniów. Upoważniona była natomiast policja i prokuratura a obowiązkiem dyrektora szkoły było przekazanie sprawy odpowiednim organom. Odnosząc się do zarzutu braku reakcji dyrektora szkoły na skargę rodziców, Komisja Oświaty i Wychowania na podstawie zgromadzonych materiałów, po dodatkowym wysłuchaniu Skarżącej i dyrektora szkoły nr 89 oraz po dyskusji przyjęła, że przedmiot skargi dotyczący braku reakcji na zgłoszenie podejrzenia przemocy wobec dziecka jako zarzut niedopełnienia obowiązków w świetle ewentualnego obowiązku zawiadomienia organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa został potwierdzony a tym samym skargę należy uznać za zasadną. Zdaniem radnego mając na uwadze powyższe, podjęcie uchwały jest uzasadnione, bowiem uchwała, która jest bardzo lakoniczna stanowi, że uznaje się skargę za zasadną z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu uchwały stanowiącym jej integralną część. Zdaniem radnego skargi na dyrektorów szkół i placówek oświatowych powinien rozpatrywać Prezydent jako zwierzchnik, bądź inne organy nadzoru, czy kontroli a nie Rada Miasta.

Radna Katarzyna Kretkowska podkreśliła, że nie popiera konkluzji radnego Alexandrowicza. Zdaniem radnej skarga jest bezzasadna, gdyż sytuacja miała miejsce dwa lata temu a nagranie nie jest nagraniem filmowym, tylko dźwiękowym, z którego do końca nie można jednoznacznie stwierdzić, czy osobą podnoszącą głos była właśnie ta nauczycielka. Podkreśliła także, iż nauczycielka poprosiła panią dyrektor o rozwiązanie umowy po trzech tygodniach stażu. Radna stwierdziła, że nie ignoruje krzywdy dzieci, ale ta sprawa jest wyolbrzymiona i stanowi pretekst do zrobienia przykrości pani dyrektor. Zgodziła się z wypowiedzą radnego Alexandrowicza odnoszącą się do tego, że Komisja Oświaty w ogóle nie powinna tego sporu rozstrzygać. Wniosła o uznanie przez radnych skargi za bezzasadną i jej oddalenie.

Małgorzata Kołodziejczak (rodzic) poinformowała, że nie jest autorem skargi, ale ją popiera. Podkreśliła, że wokół sprawy narosło wiele nieporozumień i skarga jest często dyskredytowana. Potwierdziła, że rzeczywiście dotyczy ona kwestii, która pojawiła się dwa lata temu, jednak rodzice nie byli o tych nieprawidłowościach i samej skardze informowani.

Ponadto odniosła się do dyskredytowania nagrania przez panią dyrektor, która twierdziła, że nagranie jest niewyraźne, jednak na jego podstawie rozwiązała z nauczycielką umowę. Zarzuciła także, że krzywda dzieci jest umniejszana a rodzice są atakowani.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 89 w Poznaniu Teresa Stadnik podkreśliła, że pracuje z dziećmi czterdzieści lat. Jej zdaniem skarga, która wpłynęła odnosiła się do wszystkiego, co dzieje się w szkole, począwszy od zakupu parasola. Pani dyrektor poinformowała, że od połowy 2017 r. szkoła była poddawana wielu kontrolom, które nie potwierdziły złego zarządzania, czy tego, że dzieciom działa się krzywda. Ponadto dyrektor stwierdziła, iż jej decyzje wynikały z troski o bezpieczeństwo dzieci. Podkreśliła, że do tej szkoły chodziły również dzieci zwolnionej nauczycielki a ona sama kończyła tam praktyki i pracowała 28 dni. Pani dyrektor potwierdziła, że na nagraniu przedstawionym jej przez rodziców słychać było głosy dzieci i jeden głos kobiecy, ale tak naprawdę mogło ono być zrobione wszędzie. Stwierdziła, iż nigdy nie otrzymała nagrania a jedynie pismo od rodziców, które zawierało cytaty słów nauczycielki oraz prośbę rodziców o odsunięcie jej od wykonywanych zadań. Po otrzymaniu pisma spotkała się z rodzicami i na tym spotkaniu usłyszała, że rodzice nie chcą, aby ta nauczycielka miała więcej do czynienia z ich dziećmi. Po rozmowie z rodzicami, dyrektor szkoły odbyła rozmowę z nauczycielką. Podkreśliła, iż nieprawdą jest jakoby nauczycielka znęcała się fizycznie nad dziećmi a jedynie na nie nakrzyczała. Poinformowała, że podczas rozmowy z nauczycielką ta powoływała się na trudną sytuację rodzinną, która miała być powodem jej zachowania. Dyrektor przyznała, że zgodziła się na rozwiązanie umowy biorąc pod uwagę ciężką sytuację rodzinną nauczycielki a także jej wykwalifikowanie. Podkreśliła, iż przeszła wiele kontroli Kuratorium Oświaty, które przejrzało wszystkie dokumenty i nieprawdą jest jakoby nie podejmowała żadnych działań. Działanie pani dyrektor miało polegać na tym, że następnego dnia zwołała zebranie, na którym przekazała rodzicom, iż nauczycielka poprosiła o zerwanie umowy o pracę a ona zgodziła się na to biorąc pod uwagę jej kłopoty rodzinne. Dyrektor podkreśliła, iż bierze pełną odpowiedzialność za swoją decyzję. Uczyniła to, aby chronić nauczycielkę. Stwierdziła również, że takie nagranie jest nielegalne i nie może być dowodem w sądzie. Według niej skarga wpłynęła dopiero po dwóch latach i to do wielu instytucji. Dyrektor podkreśla, że w swojej pracy zawsze sprawowała nadzór tak, aby dzieci były bezpieczne a proces dydaktyczny był dobrze realizowany. Jej problemy rozpoczęły się po zwróceniu uwagi jednej z mam, by nie zakłócała tego procesu.

Przewodnicząca Rady Rodziców poinformowała, że w szkole prowadzona jest ewaluacja, która pozwoliła rodzicom inaczej spojrzeć na skargę. Według Przewodniczącej Rady Rodziców podczas ewaluacji zwrócono rodzicom uwagę na kompetencje dyrektora jako szefa danej placówki oraz kompetencje nauczycieli. Podkreśliła, iż rodzice nie mają prawa wiedzieć w jaki sposób odbywa się zwolnienie nauczycielki, ani tego opiniować, czy komentować, że nauczycielka została zatrudniona w innej placówce. Przewodnicząca poprosiła, aby nie pozwolono na niszczenie dobrego imienia szkoły, dyrektora i nauczycieli tej placówki przez zaledwie kilkoro niezadowolonych rodziców, którzy utrudniają pracę w szkole, w Radzie Rodziców i powodują złą atmosferę. Stwierdziła również, że sprawa ciągnie się zbyt długo a w szkole prowadzone są programy mające na celu wyjaśnienie i zakończenie tego sporu.

Radny Tomasz Stachowiak podkreślił, że dla rodzica najważniejsze jest bezpieczeństwo dziecka. Dziecko musi czuć się w szkole komfortowo a słowa pani dyrektor są niedopuszczalne. Zdaniem radnego dyrektor pozwoliła na krzyczenie na dzieci, co również jest niedopuszczalne.

Radna Katarzyna Kretkowska odnosząc się do słów radnego Tomasza Stachowiaka podkreśliła, iż dyrektor w swoim wystąpieniu nie mówiła że przyzwala na podnoszenie głosu

na dzieci. Nie zgodziła się z twierdzeniem radnego, iż dyrektor pozwalała na takie zachowania, ponieważ po zapoznaniu się z nagraniem rozwiązała umowę z nauczycielką. Radna podkreśliła, że nie ma pewności, czy na nagraniu rzeczywiście było słychać tę nauczycielkę. Mimo to została ona zwolniona dwa lata temu a rodzice dopiero teraz składają skargę na to, iż nie wiedzieli o przyczynach zwolnienia nauczycielki, chociaż wcześniej zostali poinformowani, że powodem była trudna sytuacja rodzinna nauczycielki. Radna Kretkowska oceniła skargę jako bezzasadną.

Radny Artur Różański zgodził się z wypowiedzią radnego Przemysława Alexandrowicza, iż Komisja nie czuła się w pełni kompetentna do rozstrzygania tej sprawy a obowiązek został na komisję w pewien sposób narzucony. Podkreślił, że rozpatrywanie skarg przez Radę Miasta ma charakter czysto administracyjny i nie może dotyczyć rozpatrywania racji stron. Ponadto rozumie, dlaczego umowa z nauczycielką została rozwiązana za porozumieniem stron, jednak wyraził wątpliwość, czy dyrektor szkoły dochował wszelkich procedur. Radny poprosił radnego Alexandrowicza o odpowiedź, czy zdaniem Komisji Oświaty w tej sprawie procedury zostały dochowane i czy w związku z tym skarga jest zasadna.

Radna Ewa Jemielity podkreśliła, iż zgadza się ze zdaniem radnej Katarzyny Kretkowskiej. Zaapelowała, aby radni nie kierowali się emocjami w tej sprawie, bo tak naprawdę do końca nie wiadomo, co wydarzyło się w szkole. Negatywna postawa wobec pani dyrektor jest dla radnej niezrozumiała, ponieważ jej zdaniem dyrektor zrobiła to, co w danym momencie było najbardziej odpowiednie.

Radny Tomasz Lipiński stwierdził, iż część radnych próbuje bagatelizować sprawę. Odnosząc się do słów radnej Kretkowskiej podkreślił, że nie wiadomo, czy to było tylko krzyczenie, bo był to zapis dźwiękowy. Zastanawiająca jest dla radnego zgoda nauczycielki na taki sposób rozwiązania umowy. Według radnego sama musiała poczuć, że zachowała się niestosownie. Zdaniem radnego problemem jest to, że przez takie rozwiązanie umowy, nauczycielka znalazła pracę w innej placówce. Obawia się, iż zachowanie nauczycielki może się powtórzyć. Według radnego skarga jest zasadna, gdyż przy zwalnianiu nauczycielki nie dochowano bardzo ważnych procedur.

Radny Tomasz Kayser podkreślił, iż faktycznie mogło dojść do złamania pewnych zasad, ale człowiek powinien stać przed zasadami. Zdaniem radnego wypowiedź pani dyrektor świadczy o dużej mądrości życiowej w tej bardzo trudnej sytuacji.

Radna Dominika Król stwierdziła, że pani dyrektor odepchnęła problem, bo uznała, że jeśli nauczycielka odejdzie ze szkoły to on sam się rozwiąże. Jednak nie jest to prawda, gdyż nauczycielka znalazła pracę w tym samym zawodzie i nie ma pewności, co do jej dalszego zachowania. Radna również nie popiera argumentu, że do sytuacji doszło dwa lata temu.

Radny Michał Grześ podkreślił, że nagranie było wykonane nielegalnie i nie ma podstawy, aby ukarać panią dyrektor. Przypomniawszy, że na jednym z posiedzeń Komisji Oświaty obecna była pani, która składała skargę na panią dyrektor i okazało się, że ta pani molestowała ucznia, co zostało stwierdzone przez Kuratorium. Za swoje zachowanie otrzymała nagany. Radny zapytał, jaką karę otrzymać ma w takim razie nauczycielka, która krzyknęła na dzieci. Według radnego pretensje w stosunku do nauczycielki są przesadzone.

Radna Ewa Jemielity stwierdziła, że bez konkretnych dowodów przeciwko pani dyrektor ta dyskusja mija się z celem. Zwróciła uwagę na dzisiejsze szkolnictwo, które ulega negatywnej zmianie w kontekście relacji między uczniem a nauczycielem.

Radny Michał Boruckowski stwierdził, że nauczycielka powinna stanąć przed Komisją Dyscyplinarną skoro radny Michał Grześ sugeruje, że kara za ten czyn i tak nie byłaby wysoka. Zgodził się ze zdaniem radnej Ewy Jemielity, iż relacje w szkolnictwie i percepcja rodziców zmieniają się w sposób nie do końca właściwy. Zgodził się również ze stanowiskiem radnego Tomasza Lipińskiego. Podkreślił, że osoby pracujące na stanowisku nauczyciela powinny mieć dużą odporność psychiczną i przygotowanie do takiego zawodu, aby w trudnych momentach nie zachowywać się jak wspomniana nauczycielka. Zdaniem radnego poddanie się pod ocenę Komisji Dyscyplinarnej dałoby nauczycielce szansę na oczyszczenie się z zarzutów.

Radna Małgorzata Dudziec-Biskupska podkreśliła, iż radni za bardzo kierują się w tej sprawie emocjami a ich zadaniem jest tylko stwierdzenie, czy w tej sytuacji zostały dochowane procedury. Zapytała, czy szkoły posiadają procedury odnoszące się do tego, jak mają reagować w podobnych przypadkach. Jeśli takie procedury istnieją a szkoła ich nie wypełniła, to skarga jest zdaniem radnej zasadna. Stwierdziła również, że zadaniem Rady Miasta nie jest ocenianie tego, kto jest winny a kto nie.

Radna Katarzyna Kretkowska poprosiła dyrektora Wiesława Banasia o ocenę, czy procedury zostały przekroczone.

Zastępca dyrektora Wydziału Oświaty Wiesław Banaś poinformował, iż w szkole nie ma procedury dotyczącej tego, czy nauczyciela się zwalnia, czy nie. Decyzję podjęła pani dyrektor, ale dowodów na winę nauczycielki tak naprawdę nie ma. Podkreślił, że nauczycielka podjęła decyzję o złożeniu wypowiedzenia a pani dyrektor się na to zgodziła, więc na tym sprawa się zakończyła. Stwierdził, że gdy dwa lata temu rodzice o tym wiedzieli nie zrobili nic i dopiero teraz sobie o tym przypomineli.

Radna Dominika Król zapytała, czy istnieją odpowiednie procedury, które należy zastosować, gdy w szkole występuje przemoc nauczyciela wobec dziecka.

Zastępca dyrektora Wydziału Oświaty Wiesław Banaś odpowiedział, iż nie ma zapisanych procedur postępowania, gdy nauczyciel krzyknie na ucznia lub uczeń krzyknie na nauczyciela.

Radny Przemysław Alexandrowicz podkreślił, że zdania między członkami komisji były podzielone.

Głosowanie nad przyjęciem PU 1249/18 w sprawie skargi M.B. na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 89 w Poznaniu.

Za – 7, Przeciw – 16, Wstrzym. się – 7, Głosy obecne – 3

Wyniki głosowania – załącznik nr 127.

W wyniku głosowania uchwała nie została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

Przewodniczący RMP przerwał LXI sesję RM.

Dokończenie sesji 05 lutego godzina 14:00.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz przypomniał, że radni otrzymali listę porządku obrad z wymienionymi punktami, które zostały do rozpatrzenia w dniu dzisiejszym (**załącznik nr 128**). Następnie poinformował, że w czasie, który upłynął od poprzedniej sesji z Biura Rady Miasta zostały wycofane przez autorów następujące projekty uchwał: PU 748/16 C - ten, który jest zapisany w punkcie 31B oraz PU 1052/17 w punkcie 31D (**informacja stanowi załącznik nr 129**). Podkreślił, że do PU 935/17 w punkcie 31C wpłynęła autopoprawka i z porządku dzisiejszej sesji został wycofany projekt uchwały PU 1216/17 przez autora (**informacja stanowi załącznik nr 130**). Dodał, że wszystkie te projekty mają tytuł „zmieniający uchwałę w sprawie ustanowienia zwolnień i ulg w opłatach za przejazdy lokalnym transportem zbiorowym”. Podsumował informując, że wycofano punkt 31B, 31D oraz 31E z porządku dzisiejszej sesji.

Punkt 12H

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1218/17) w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr XLV/469/IV/2004 Rady Miasta Poznania z dnia 25 maja 2004 r. w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg publicznych w granicach administracyjnych miasta Poznania.

PU 1218/17 (**załącznik nr 131**) zreferował zastępca dyrektora ZDM Radosław Ciesielski informując, że od 2011 roku dokument ten był dziewięć razy zmieniany. Art. 16 Ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych aktów prawnych stanowi, że jeżeli takich zmian było dużo i posługiwanie się tekstem uchwały może być utrudnione, to organ właściwy do wydania takiego aktu ogłasza tekst jednolity.

Przewodniczący RMP przedstawił opinie merytoryczne do projektu uchwały (**załącznik nr 132**).

Radny Przemysław Alexandrowicz zasugerował, że biorąc pod uwagę datę wydania uchwały, lepszym pomysłem byłoby zredagowanie tej uchwały na nowo.

Zastępca dyrektora ZDM Radosław Ciesielski stwierdził, że tekst jednolity zapewni spójność uchwały i uporządkuje ją.

Głosowanie nad przyjęciem PU 1218/17 w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr XLV/469/IV/2004 Rady Miasta Poznania z dnia 25 maja 2004 r. w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg publicznych w granicach administracyjnych miasta Poznania.

Za – 25, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 3

Wyniki głosowania – załącznik nr 133.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(**załącznik nr 134**)

Punkt 13

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1233/18) w sprawie nadania skwerowi nazwy Eki z Małeki.

Wycofany z porządku obrad przez autora.

Punkt 14

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1234/18) w sprawie nazwania ronda imieniem Dantego Alighieri.

Wycofany z porządku obrad przez autora.

Punkt 15

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1235/18) w sprawie nadania ulicy nazwy Skowronkowa.

Wycofany z porządku obrad przez autora.

Punkt 16

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1236/18) w sprawie nadania drodze wewnętrznej nazwy Czerwonacka.

Wycofany z porządku obrad przez autora.

Punkt 17

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1237/18) w sprawie nadania drodze wewnętrznej nazwy Oleszycka.

Wycofany z porządku obrad przez autora.

Punkt 18

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1238/18) w sprawie nadania ulicy nazwy Wąwozowa.

Wycofany z porządku obrad przez autora.

Punkt 19

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1239/18) w sprawie nadania ulicy nazwy Pagórkowa.

Wycofany z porządku obrad przez autora.

Punkt 20

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1214/17) w sprawie bonifikaty dla Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu od ceny sprzedaży nieruchomości położonej w Poznaniu przy ul. Krzyżowej.

Zrealizowany jako punkt 12A.

Punkt 21

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1216/17) zmieniająca uchwałę w sprawie ustanowienia zwolnień i ulg w opłatach za przejazdy lokalnym transportem zbiorowym.

Wycofany z porządku obrad przez autora.

Punkt 22

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1194/17) w sprawie przyjęcia "Poznańskiego Programu Wspierania Rodziny i Rozwoju Pieczy Zastępczej na lata 2017-2020".

Zrealizowany jako punkt 12C.

Punkt 22A

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1251/18) zmieniająca uchwałę Nr II/8/VII/2014 Rady Miasta Poznania z dnia 9 grudnia 2014 r. w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miasta Poznania.

PU 1251/18 (załącznik nr 135) zreferował **Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz** informując, że projekt uchwały został przygotowany na wniosek radnego Huberta Świątkowskiego, który chciał zrezygnować z pracy w Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej, aby dołączyć do Komisji Ochrony Środowiska i Zieleni Miejskiej. Przewodniczący zapytał, czy ktoś z radnych chciałby również zmienić komisję. Wolę taką wyraził radny Zbyszko Górny, który zgłosił się do Komisji Rodziny.

Głosowanie nad przyjęciem **PU 1251/18** zmieniająca uchwałę Nr II/8/VII/2014 Rady Miasta Poznania z dnia 9 grudnia 2014 r. w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miasta Poznania.

Za –29, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania – załącznik nr 136.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 137)

Punkt 23

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1242/18) zmieniająca uchwałę Nr VII/39/VII/2015 Rady Miasta Poznania z dnia 10 lutego 2015 r. w sprawie uchwalenia statutu Miejskiej Rady Seniorów.

PU 1242/18 (załącznik nr 138) zreferował **Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz** podkreślając, że projekt uchwały 1242/18 podobnie jak projekt uchwały 1240/18 został przygotowany w wyniku pracy Miejskiej Rady Seniorów. Pierwszy z nich dotyczy zmian statutowych we fragmencie regulującym sposób powoływania Miejskiej Rady Seniorów. Do tej pory zdarzało się, że po zakończeniu kadencji, Rada Seniorów na nową kadencję była

powoływana z wielomiesięcznym opóźnieniem. Powodem tego jest konstrukcja Rady Seniorów. Składa się ona z trzech osób wskazanych przez Prezydenta, sześciu osób wskazanych spośród kandydatów wybieranych przez organizacje reprezentujące seniorów i samorządy osiedlowe oraz trzech osób wskazanych przez Przewodniczącego Rady Miasta. Przewodniczący podkreślił, że sporo czasu zajmuje przeprowadzenie wyborów członków spośród organizacji senioralnych. Rada Miasta zaraz po powołaniu na nową kadencję bardzo często zaczyna od ukonstytuowania samej siebie. Dzieje się to równoległe z pracami nad budżetem i zdarza się, że powołanie Miejskiej Rady Seniorów trwa długo. Zmiany, które zostały zaproponowane przez Radę Seniorów dotyczą dwóch kwestii. Po pierwsze zapisu stanowiącego, że po zakończeniu kadencji Rada sprawuje swoje statutowe zadania do czasu powołania przez Radę Miasta składu Rady Seniorów na nową kadencję. Druga kwestia to zapis, który zobowiązuje Prezydenta Miasta Poznania do przeprowadzenia procedury wyłonienia członków Rady Seniorów spośród członków organizacji pozarządowych, jeszcze przed upływem kadencji samorządowej. Jest mowa o tym, że Prezydent Miasta Poznania ogłasza nie później niż na trzy miesiące przed upływem kadencji Rady Miasta informację o możliwości uczestniczenia w terminie spotkania podmiotów, które mogą wskazywać przedstawicieli do Miejskiej Rady Seniorów i przeprowadzeniu owego głosowania. Do projektu została zgłoszona autopoprawka (**załącznik nr 139**) w sprawie kosmetycznych zmian dotyczących sformułowań użytych w projekcie uchwały.

Przewodniczący RMP przedstawił opinie merytoryczne do projektu uchwały (**załącznik nr 140**).

Radny Przemysław Alexandrowicz zaproponował, aby ogłoszenie Prezydenta ukazywało się po 01 września a nie w okresie wakacyjnym.

Przewodniczący RMP podkreślił, że zapis „nie później niż na trzy miesiące przed końcem kadencji” wynika z tego, że jeśli uchwała ma mieć charakter uniwersalny, to trudno powiedzieć, kiedy będą się kończyły kadencje Rady Miasta w przyszłości i w związku z tym termin na wyłonienie reprezentacji jest sześciomiesięczny. Przewodniczący stwierdził, że jeśli chodzi o organizacje senioralne, to okres wakacyjny nie jest najistotniejszy. Zdaniem Przewodniczącego są one na ogół przygotowane do tego, żeby wyłonić kandydatów. Przewodniczący poinformował, że Miejska Rada Seniorów zaakceptowała ten zapis.

Radny Przemysław Alexandrowicz zaproponował zapis „dwa miesiące przed upływem kadencji Rady”. Przypomniął, że od trzech kadencji wybory do Rady Miasta miały termin listopadowy.

Przewodniczący RMP podkreślił, że jest osobą, która ubrała w słowa intencje Miejskiej Rady Seniorów, dlatego nie chciałby niczego samodzielnie zmieniać.

Głosowanie nad przyjęciem **PU 1242/18** zmieniająca uchwałę Nr VII/39/VII/2015 Rady Miasta Poznania z dnia 10 lutego 2015 r. w sprawie uchwalenia statutu Miejskiej Rady Seniorów.

Za – 21, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 7

Wyniki głosowania – załącznik nr 141.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 142)

Punkt 24

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1240/18) w sprawie nadania Pani Marii Nowickiej statusu członka wspierającego Miejskiej Rady Seniorów.

PU 1240/18 (załącznik nr 143) wraz z autopoprawką (załącznik nr 144) zreferował **Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz** informując, że statut Miejskiej Rady Seniorów przewiduje na wniosek tej Rady nadanie jakiejś osobie tytułu członka wspierającego Miejskiej Rady Seniorów, który jest tytułem honorowym. Miejska Rada Seniorów wystąpiła z takim wnioskiem do Rady Miasta, chcąc w ten sposób uhonorować działalność Pani Marii Nowickiej. Pani Maria Nowicka jeszcze jako radna podjęła działania w celu utworzenia pierwszej w Polsce Samorządowej Rady Seniorów. Pełniła funkcję łącznika między Radą Miasta a Radą Seniorów.

Przewodniczący RMP przedstawił opinie merytoryczne do projektu uchwały (załącznik nr 145).

Radna Lidia Dudziak zapytała, czy radni również mogą zgłaszać do Miejskiej Rady Seniorów osoby zasłużone dla środowiska seniorskiego i działalności Rady Seniorów a jeśli tak, to do kogo i jaka procedura jest z tym związana.

Przewodniczący RMP odpowiedział, że w statucie jest napisane, iż na wniosek Miejskiej Rady Seniorów, Rada Miasta może nadać tytuł osoby wspierającej, w związku z tym zgłaszać taką propozycję do Rady Seniorów może każdy.

Głosowanie nad przyjęciem PU 1240/18 w sprawie nadania Pani Marii Nowickiej statusu członka wspierającego Miejskiej Rady Seniorów.

Za – 20, Przeciw – 1, Wstrzym. się – 6, głos obecny - 1

Wyniki głosowania – załącznik nr 146.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 147)

Punkt 25

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1220/18) zmieniająca uchwałę Nr XXXI/466/VI/2012 Rady Miasta Poznania z dnia 22 maja 2012 r. w sprawie statutu Galerii Miejskiej Arsenal w Poznaniu.

PU 1220/18 (załącznik nr 148) zreferowała **dyrektor Wydziału Kultury Justyna Makowska** informując, że projekt uchwały dotyczy zmiany w prowadzenia punktów związanych z tym, że od tego roku Galeria Miejska Arsenal chce uregulować zmiany związane z gromadzeniem kolekcji Galerii Miejskiej. Omówiła zmiany statutowe: dołączono zapis

mówiący o tworzeniu i prowadzeniu kolekcji sztuki współczesnej a także wprowadzono uregulowania sposobu działania i powoływania Komisji Nabytków. Uregulowano również kwestie tego, kto do takiej komisji może należeć. Podkreśliła, że te działania Gallerii również są działaniami statutowymi i zostały zapisane na nie środki finansowe w budżecie.

Przewodniczący RMP przedstawił opinie merytoryczne do projektu uchwały (załącznik nr 149).

Radny Mateusz Rozmiarek w imieniu Komisji Kultury i Nauki stwierdził, że istnieje potrzeba zmiany statutu Gallerii Miejskiej Arsenał, która wynika z konieczności uporządkowania spraw związanych z nabywaniem i zbywaniem dzieł sztuki znajdujących się w kolekcji Gallerii. Dobrym pomysłem jest wyposażenie Gallerii we własną kolekcję sztuki współczesnej i regularne wzbogacanie tej kolekcji w oparciu np. o archiwa poznańskich galerii autorskich, pracy młodych artystów, przy wsparciu mecenasów. Zdaniem radnego zasadne jest zapewnienie odpowiedniej i spójnej opieki merytorycznej nad zbiorami. Zdaniem radnego opieka została przez ostatnie lata zaniedbana. Dodał, że będąc członkiem Rady Programowej Gallerii Miejskiej Arsenał, dyskutował na ten temat na jesiennym posiedzeniu gremium i głosy były spójne z zasadniczą treścią uchwały, ale wyłącznie z zasadniczą treścią, gdyż Komisja Kultury i Nauki zaproponowała poprawkę do rozwiązania, która wzmacnia transparentność wykonywania zapisów uchwały. Po podjęciu dyskusji na tym posiedzeniu poparła ona drobną poprawkę, która uzyskała zasadniczą większość głosów na komisji, aby rozszerzyć Komisję Nabytków do sześciu członków i przedstawiciela Rady Miasta Poznania. Pojawiały się również argumenty, że jest jeszcze Rada Programowa, która może trzymać nad tym pieczę, jednak zdaniem radnego Rada Programowa odpowiada za inne zagadnienia. Dodał, że taki przedstawiciel mógłby trzymać pieczę nad spojrzeniem. Tym bardziej, że nie można powiedzieć, że w Komisji Nabytków będą stricte specjaliści od sztuki, ponieważ wiadomo, że będzie też między innymi przedstawiciel Urzędu Miasta Poznania, wobec czego Komisja Kultury i Nauki zaproponowała taką poprawkę.

Radny Dariusz Jaworski poinformował o swoich wątpliwościach, które pojawiły się, gdy przeczytał propozycję zmiany statutu, uzasadnienie oraz propozycję poprawki. Wyraził zdziwienie dotyczące dokumentu uzasadniającego poprawkę. Zdaniem radnego to uzasadnienie jest lakoniczne i nic nie wyjaśnia. Zapytał dyrektora Makowską o inwentaryzację poprzedniej kolekcji, o historię zakupów, kompetencje osób, które tych zakupów dokonywały oraz czy wszystkie dzieła przetrwały lub czy zostały zbyte. Drugie pytanie dotyczyło poprawki zgłoszonej przez komisję. Radny podkreślił, że jest za rozszerzeniem składu komisji, ale wyraził wątpliwości, ponieważ z propozycji zmiany statutu w paragrafie 1 pkt. 3 dowiedzieć się można, że członków Komisji Nabytków powołuje Prezydent Miasta Poznania. Zapytał, czy zrzecznym jest, aby Prezydent wskazywał członka do komisji z Rady Miasta, czyli żeby władza wykonawcza decydowała o tym, kto z władzy uchwałodawczej zasiadała w komisji. Zdaniem radnego powinna to robić Rada Miasta. Zgłosił poprawkę do poprawki. Wyraził również wątpliwości, co do dosyć szerokiego zapisu dotyczącego kompetencji osób, które będą do komisji nabytków należały. Stwierdził, że może lepszym rozwiązaniem byłoby zastosowanie zasady powoływania osób, które związane są np. ze stowarzyszeniami.

Radna Katarzyna Kretkowska odniosła się do poprawki w części dotyczącej dołączenia do Komisji Nabytków przedstawiciela Rady Miasta. Zdaniem radnej jest to absurdalny pomysł, ponieważ Komisja Nabytków Dzieł Sztuki powinna kierować się wyłącznie wartością artystyczną dzieł sztuki współczesnej a radni nie do końca są ekspertami w tej dziedzinie. Nie ma więc uzasadnienia, aby w Komisji zasiadał przedstawiciel mieszkańców-polityk. Poza tym

w komisji zasiada już przedstawiciel Prezydenta reprezentujący zakupującego. Radna podkreśliła, że jest to zapewne osoba kompetentna, z Wydziału Kultury. Poddawa pod wątpliwość funkcję, jaką miałby pełnić przedstawiciel Rady Miasta.

Radny Michał Grześ stwierdził, że nie wie, czy Galeria Miejska Arsenal powinna dokonywać zakupów dzieł sztuki. Zdaniem radnego można kupić coś, co jest wymierne a dzieła sztuki do takich przedmiotów nie należą. Podkreślił, że zawsze był za dofinansowaniem młodych, rokujących artystów, dlatego popiera mecenat Miasta w tym zakresie. Stwierdził, że kupowanie dzieł przez jakąkolwiek komisję może wzbudzać wątpliwości i podejrzenia, natomiast rozumie intencję autorów projektu uchwały. Poparł poprawkę Komisji Kultury, gdyż dobrze byłoby mieć przedstawiciela Rady Miasta, który będzie zdawać Radzie relację z procedury nabywania dzieł sztuki. Radny uważa, że decyzja dotycząca zakupu dzieła opiera się na wiedzy, ale przede wszystkim na guście kupującego.

Radna Klaudia Strzelecka stwierdziła, że Prezydent swoją uchwałą chce odsunąć radnych od możliwości pozyskiwania informacji o finansowaniu z budżetu Miasta dzieł sztuki w Galerii Miejskiej Arsenal. Podkreśliła, że Rada Miasta powinna mieć możliwość delegowania osoby, która w jej imieniu będzie ciałem doradczym w opiniowaniu tego rodzaju zakupów. Zdaniem radnej w związku z tym, że Prezydent złamał postanowienie Komisji Konkursowej, która wybrała innego dyrektora Galerii Miejskiej Arsenal zasadne jest, aby członkowie Rady Miasta mieli chociaż wgląd w działania obecnego dyrektora.

Radny Mateusz Rozmiarek zgodził się z wypowiedzią radnego Dariusza Jaworskiego. Stwierdził, że Prezydent powinien powoływać przedstawiciela, który zostałby wskazany przez Komisję Kultury i Nauki. Zdaniem radnego tym przedstawicielem może być jeden z członków Rady Miasta. Podkreślił, że komisja, która ma się zajmować nabywaniem dzieł sztuki, będzie liczyła zdecydowanie więcej członków i ponad 50% tego gremium stanowić będą specjaliści. Radny zakłada, że Rada Miasta Poznania wybierze osobę, która będzie jak najlepiej wykonywała swoje zadania w ramach tej komisji. Radny wyraził zdziwienie związane z tym, że kiedy pojawiają się projekty uchwał, które stwarzają możliwości trzymania pieczy nad jakąś dziedziną, radni często wstrzymują się od głosu lub głosują przeciw. Radny wyraził również nadzieję, iż poprawka zostanie przegłosowana pozytywnie. Jego zdaniem w związku z tym, że to Rada Miasta uchwała budżet, przekazuje różnego rodzaju środki (między innymi na Galerię Miejską Arsenal) zrozumiałe jest, aby to właśnie ona trzymała pieczę nad tym, co się dzieje w Komisji Nabytków.

Radny Przemysław Alexandrowicz stwierdził, że dobrym rozwiązaniem jest zapis, w którym po przedstawicielu Prezydenta Miasta Poznania byłby przedstawiciel Rady Miasta Poznania wskazany przez Komisję Rady właściwą ds. Kultury. Zdaniem radnego powołanie przez Prezydenta jest czynnością techniczną a wskazaniem powinna zająć się Komisja Rady właściwa ds. Kultury.

Radny Andrzej Rataj zapytał Prezydenta i dyrektora o to, czy podobne Komisje ds. Zakupów są przy innych muzeach w Poznaniu i czy w tych innych komisjach też zasiadają przedstawiciele Rady Miasta a jeśli ich nie ma, to dlaczego ten wątek rozważany jest przy okazji Galerii Miejskiej Arsenal. Poprosił również wnioskodawcę o odpowiedź w tym zakresie. Radny wyraził nadzieję, że za tą propozycją stoją kwestie gospodarności, ale jego zdaniem radni nie powinni przesadzać z postulowaniem wysyłania swoich przedstawicieli do miejskich jednostek.

Radny Michał Boruckowski stwierdził, że polski system prawny zarówno w gminach wiejskich, jak i miejskich jest klasycznym systemem prezydenckim, więc w praktyce wykazuje dużą przewagę organu wykonawczego nad uchwałodawczym. Podkreślił, że jeśli pojawia się możliwość zwiększenia kompetencji organu uchwałodawczego, jakim jest Rada Miasta w systemie, gdzie i tak większość władzy należy do organu wykonawczego, to należy z takiej możliwości skorzystać.

Radny Mateusz Rozmiarek odpowiadając radnemu Andrzejowi Ratajowi jako wiceprzewodniczący Komisji Kultury i Nauki stwierdził, że Wydział Kultury wypowie się, czy takie komisje są, natomiast odróżnił zakupy inwestycyjne (np. zakup projektorów, w przypadku których nie ma komisji nabywających tego typu produkty) od nabywania dzieł sztuki, które mogą być warte kilkadziesiąt lub kilkaset tysięcy złotych. Właśnie to jest powodem inicjatywy Komisji Kultury i Nauki. Radny podkreślił, że nie posiada wiedzy na temat, aby w jakiejś innej instytucji były nabywane tego typu rzeczy. Zdaniem radnego, jeżeli komisje będą powoływane również przy innych jednostkach, to Komisja Kultury przychyli się do tego.

Radny Artur Różański odróżnił nabywanie dzieł sztuki od realizowania inwestycji. Realizowanie inwestycji, zdaniem radnego, podlega być może niedoskonałemu, ale prawu zwanym Ustawą o zamówieniach publicznych. W związku z powyższym, stwierdził, że w przypadku jednostek miejskich wierzy się, że to prawo jest stosowane i dlatego radni, choć może chcieliby tam być, to nie muszą. W wypadku jednostek miejskich, takich jak spółki miejskie nie mogą tam być, nawet jeśli by chcieli.

Radny Michał Grześ podkreślił, że w przypadku przetargów, jeśli pojawiają się pewne podejrzenia, istnieje możliwość odwołania się lub zawiadomienia organów ścigania. Zapytał jak ma zadziałać ten, który oferował Miastu dzieło sztuki, ale jego dzieła nie wybrano. Jediną możliwością w tym przypadku byłoby, zdaniem radnego, wystosowanie skargi do Rady Miasta, ale przecież bardziej kompetentny do odpowiedzi np. na pytanie, dlaczego wybrano to a nie inne dzieło, byłby właśnie przedstawiciel Rady Miasta zasiadający w tej komisji. Podkreślił, że w dziełach sztuki nie ma jednoznaczności - albo się coś komuś podoba, albo nie. Zdaniem radnego komisja powinna się kierować tym, że artysta, którego dzieło sztuki się kupuje już gdzieś zaistniał. Wyraził zdziwienie związane z tym, że wszyscy boją się radnych w owej Komisji. Podkreślił, że dla spokoju Rady Miasta taki przedstawiciel powinien zasiadać w komisji, przynajmniej na początku jej działania.

Radna Katarzyna Kretkowska podkreśliła, że na sztuce współczesnej trzeba się znać, dlatego komisja powinna składać się z ekspertów. Zaznaczyła, że radni nie są w tym zakresie wystarczająco kompetentni i nie powinni w niej zasiadać. Zdaniem radnej jest to przejaw chęci politycznej kontroli nad tym, czy kupowane są właściwe dzieła sztuki. Zapytała, czy taka komisja powstanie również w Bibliotece Raczyńskich. Stwierdziła, że Komisja Kultury i Nauki może w każdej chwili poprosić o uzasadnienie, dlaczego dane dzieło zostało zakupione.

Radna Klaudia Strzelecka zwróciła się do radnej Katarzyny Kretkowskiej informując, że to ma być przedstawiciel Rady Miasta a nie koniecznie radny Miasta Poznania. Zdaniem radnej ma on zapewnić wgląd w to, jakie dzieła są kupowane do Galerii Miejskiej Arsenał. Stwierdziła, że radni mogą mieć wątpliwości związane z funkcjonowaniem tego miejsca, ponieważ powołana Komisja Konkursowa wybrała innego kandydata na dyrektora Galerii, ale

Prezydent zdecydował się na wybór kogoś innego. W związku z powyższym, zdaniem radnej zasadny jest wybór takiego przedstawiciela.

Radny Michał Grześ podkreślił, że ceny dzieł sztuki windują nie krytycy, lecz Ci, którzy posiadają pieniądze i nie każdy, kto kupuje dzieło sztuki jest krytykiem sztuki.

Radny Przemysław Alexandrowicz nie zgodził się z radną Katarzyną Kretkowską, ponieważ dyrektor Galerii Miejskiej Arsenal nie został wybrany w drodze konkursu a dyrektor Biblioteki Raczyńskich przeszła procedurę konkursową, chociaż powołana był tylko na trzy lata. Inni, wybierani bez konkursu, powoływani są na siedem lat.

Radny Artur Różański zasugerował, że jeśli radna Kretkowska zasiada w radach programowych instytucji kultury, to powinna się z nich wycofać, ponieważ nie posiada do tego odpowiedniego wykształcenia.

Dyrektor Wydziału Kultury Justyna Makowska odpowiadając na pytanie radnego Dariusza Jaworskiego poinformowała, że dyrektor Marek Wasilewski swoją kadencję rozpoczął od inwentaryzacji kolekcji. Zdaniem dyrektora było to konieczne, gdyż otrzymywali informacje od artystów, że być może prace były zbywane bez ich wiedzy. Odpowiadając na pytanie radnego Andrzeja Rataja poinformowała, że taka komisja funkcjonuje między innymi w Wielkopolskim Muzeum Niepodległości, tylko jest to Komisja Inwentaryzacyjna, która została powołana zarządzeniem dyrektora. W jej składzie nie ma przedstawiciela Prezydenta ani przedstawiciela Komisji Kultury.

Radny Dariusz Jaworski zapytał, czy to zbywanie odbywało się zgodnie z przepisami a jeśli nie, to czy podejmowane są jakieś działania w celu zawiadomienia odpowiednich organów w tej sprawie.

Przewodniczący RMP poprosił dyrektora o przedstawienie takiej informacji na piśmie.

Głosowanie nad przyjęciem poprawki Komisji Kultury i Nauki, która zwiększa skład Komisji Nabytków o przedstawiciela Rady Miasta Poznania.

Za – 13, Przeciw – 22, Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania – załącznik nr 150.

W wyniku głosowania Rada Miasta Poznania poprawkę odrzuciła.

Głosowanie nad przyjęciem **PU 1220/18** zmieniająca uchwałę Nr XXXI/466/VI/2012 Rady Miasta Poznania z dnia 22 maja 2012 r. w sprawie statutu Galerii Miejskiej Arsenal w Poznaniu.

Za – 22, Przeciw – 12, Wstrzym. się – 1

Wyniki głosowania – załącznik nr 151.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 152)

Punkt 26

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1217/17) zmieniająca uchwałę Nr XXII/149/91 Rady Miejskiej Poznania z dnia 26 marca 1991 r. w sprawie ustanowienia Nagrody Naukowej Miasta Poznania

Zrealizowany jako punkt 12D.

Punkt 27

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1241/18) w sprawie udzielenia pomocy finansowej Województwu Wielkopolskiemu na zadanie w zakresie kultury.

Zrealizowany jako punkt 12E.

Punkt 27A

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1243/18) w sprawie zatwierdzenia planu kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Poznania na 2018 rok.

PU 1243/18 (załącznik nr 153) wraz z autopoprawką (załącznik nr 154) zreferowała Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Klaudia Strzelecka informując, że komisja w plan kontroli z autopoprawką wpisała jedenaście kontroli z czego cztery są kontynuowane z poprzedniego roku. Radna przedstawiła następujące kontrole, które będą kontynuowane:

1. kontrola wykorzystania możliwości skuteczności ubiegania się o środki zewnętrzne w zakresie ochrony środowiska;
2. kontrola w zakresie wykonywania zadań realizowanych przez Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Poznania, dotyczących procedur związanych z usuwaniem drzew i krzewów;
3. kontrola Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu w zakresie realizacji zadań wymagających opiniowania przez Wydział Transportu i Zieleni Miejskiej Urzędu Miasta Poznania;
4. kontrola w zakresie zadań wykonywanych przez Miejskiego Oficera Rowerowego w Poznaniu pod względem efektywności podejmowanych działań.

Radna zaprezentowała także kontrole, które zostały zapisane do tegorocznego planu kontroli. Podkreśliła, że do każdego tematu przypisany jest radny prowadzący kontrolę. Nowe kontrole to:

5. kontrola wykorzystania środków Miasta Poznania w miejskiej instytucji kultury, jaką jest Teatr Polski - kontrola prowadzona będzie przez radną Joannę Frankiewicz;
6. kontrola efektywności przeprowadzania konsultacji społecznych przez Zarząd Dróg Miejskich - Kontrola prowadzona będzie przez radnego Jana Sulanowskiego;
7. kontrola inwestycji dotyczących głównych rozwiązań komunikacyjnych na Naramowicach - kontrola prowadzona będzie przez radną Klaudię Strzelecką;
8. kontrola inwestycji dotyczącej przebudowy Ronda Kaponiera - kontrola prowadzona będzie przez radną Halinę Owsianą;
9. kontrola w zakresie źródeł finansowania wydatków oświatowych w związku z reorganizacją systemu oświaty - kontrola prowadzona będzie przez radną Małgorzatę Wodniak;
10. kontrola inwestycji dotyczącej budowy tunelu na Franowie – kontrola prowadzona będzie przez radną Halinę Owsianą;

11. kontrola inwestycji dotyczącej przebudowy ulicy Folwarcznej - Kontrola prowadzona będzie przez radną Joannę Frankiewicz.

Radny Mateusz Rozmiarek poinformował, że Komisja Rewizyjna ma obowiązek ustalenia rocznego planu kontroli, który powinien zostać przyjęty przez komisję do 30 stycznia oraz zatwierdzony przez Radę Miasta najpóźniej do 31 stycznia każdego roku. Odniósł się do paragrafu 4 ustęp 2 Regulaminu Komisji Rewizyjnej informując, że plan podlega zatwierdzeniu przez Radę najpóźniej do dnia 31 stycznia każdego roku a sprawozdanie z jego realizacji komisja przedstawia Radzie do dnia 31 stycznia roku następnego. Radny odwołał się również do paragrafu 17 w punkcie 1 Regulaminu stanowiącego, iż komisja pracuje na podstawie przyjętego przez siebie i podanego do wiadomości Rady planu pracy. Plan pracy komisja przyjmuje do 30 stycznia każdego roku a w pierwszym roku kadencji w ciągu miesiąca od powołania komisji uchwałą Rady. Radny wyraził ubolewanie nad tym, że na poprzedniej sesji, przekładając i wycofując punkty z porządku obrad zapomniano o Komisji Rewizyjnej.

Radny Tomasz Lipiński zwrócił uwagę, że Komisja Rewizyjna również do 31 stycznia powinna przedstawić Radzie Miasta sprawozdanie z działalności tej komisji. Stwierdził, że działa ona nieprofesjonalnie.

Radna Halina Owsiana poinformowała, że na poprzednim posiedzeniu poprosiła o opinię prawną. Zwróciła się do radczyni prawnej, aby ta wyjaśniła wątpliwości, które dotyczą tego, że już raz przegłosowano program pracy a na zakończenie komisji pojawił się nowy program pracy.

Radna Klaudia Strzelecka zwróciła się do radnego Lipieńskiego informując, że w Statucie Rady Miasta jest punkt, który stanowi, iż komisja Przedstawia Radzie Miasta do 31 stycznia plan pracy. Podkreśliła, że komisja przedstawiła taki plan w danym terminie. Plan musi zostać przyjęty przez Radę Miasta do 31 stycznia. Radna stwierdziła, że sprawozdanie komisja przedstawia Radzie Miasta przekazując ten dokument Przewodniczącemu Rady Miasta i nie musi on być przegłosowywany przez Radę Miasta.

Radca Prawny Justyna Gliszczyńska-Gniewek poinformowała, że Komisja Rewizyjna nie jest odrębnym organem kontrolnym gminy. Stwierdziła, iż jest ona aparatem Rady, za pomocą którego Rada wykonuje uprawnienia kontrolne oraz że „sama z siebie” nie dokonuje czynności kontrolnych. Działa wyłącznie w zakresie zleconym przez radę gminy, która ustala plan pracy komisji i może w dowolnym zakresie ten plan przyjąć. Termin w Statucie - 31 stycznia jest terminem instrukcyjnym w związku z tym, jeśli plan pracy nie zostanie w tym terminie przyjęty, nie ma przeszkód, żeby Rada przyjęła go później. Radczyni podkreśliła, iż Statut przewiduje procedurę proponowania planu pracy przez Komisję Rewizyjną, natomiast Rada nie jest tą propozycją związana. Zdaniem radczyni ma to o tyle znaczenie, że wszelkie uchybienia, jeżeli miałyby miejsce nawet na etapie przyjmowania tego planu pracy na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, nie mają wpływu na ewentualną uchwałę Rady w zakresie ustalenia planu pracy Komisji Rewizyjnej na dany rok. Poinformowała, że na posiedzeniu komisji w dniu 16 stycznia zaproponowano porządek obrad, który w punkcie 3 przewidywał ustalenie planu pracy kontroli na kolejny rok. Punkt ten został zrealizowany i komisja przeszła do punktu 4. Następnie nastąpiła przerwa w obradach do 23 stycznia. Termin dokończenia posiedzenia był znany wszystkim radnym, którzy byli obecni na Komisji Rewizyjnej w pierwszym terminie. W dokończeniu tej komisji udział wzięło sześć osób, czyli było kworum. Na dokończeniu komisja wróciła do zrealizowanego punktu. Radczyni stwierdziła, że widzi w tym pewne uchybienie, które wynika z tego, że doszło do zmiany porządku obrad,

czego nie przewiduje Statut, niemniej jednak zdaniem radczyni, to uchybienie nie miało żadnego wpływu na podjęte przez komisję rozstrzygnięcie. Radczyni uzasadniła swoje stanowisko informując, że komisja przyjęła plan pracy 16 stycznia, 23 stycznia dokonała zmiany tego planu a zmienić swoją uchwałę komisja może zawsze, dopóki nie nastąpią jakieś skutki prawne. Jedynym uchybieniem było to, że dokonano tego na tym samym posiedzeniu w trybie zmiany porządku obrad. O tym, że będzie głosowana zmiana planu pracy wiedzieli wszyscy radni. Zdaniem radczyni to uchybienie nie wywołało żadnych skutków prawnych, uchwała podjęta przez komisję jest jak najbardziej ważna i skuteczna, w związku z tym radczyni nie widzi żadnych ewentualnych zastrzeżeń wobec propozycji planu pracy złożonej przez Komisję Rewizyjną. Podkreśliła, że nawet, gdyby na tym etapie w Komisji Rewizyjnej były jakiegokolwiek uchybienia, nie ma to żadnego wpływu na możliwość przyjęcia planu pracy przez Radę, ponieważ to Rada decyduje o tym, jakie czynności i w jakiej kolejności zleci komisji.

Radna Małgorzata Dudzie-Biskupska zapytała, czy stwierdzenie: „komisja przedstawia Radzie sprawozdanie” odnosi się także do sytuacji, kiedy komisja wysyła maila do przewodniczącego Rady. Zdaniem radnej przedstawienie Radzie polega co najmniej na odczytaniu sprawozdania Radzie lub chociażby wysłaniu mailem do wszystkich członków Rady.

Radca Prawny Justyna Gliszczyńska-Gniewek odpowiedziała, że Statut nie wskazuje formy, w jakiej ma nastąpić przedstawienie. Dotyczy to nie tylko sprawozdania, ale także szeregu innych dokumentów, których obowiązek przedstawienia, czy przekazania Radzie wynika, czy ze Statutu, czy z innych aktów prawa. Podkreśliła, że generalnie, jeśli Rada ma się z czymś zapoznać, nie musi to następować na sesji. Może to nastąpić poprzez przekazanie członkom Rady do wiadomości. Zdaniem radczyni to, co jest adresowane do Rady przekazuje się Przewodniczącemu, który przekazuje to dalej radnym. Z reguły jest tak, że Przewodniczący czyni to np. za pomocą Asystenta Radnego i taka forma jest jak najbardziej prawidłowa, natomiast to, czy będzie to obradowane na sesji jest decyzją Rady. Zdaniem radczyni nie w każdej sprawie jest to wymagane. Jeżeli Rada ma się tylko z czymś zapoznać, nie jest konieczne, żeby nad tym obradowała ani tym bardziej, żeby podejmowała na koniec rozstrzygnięcie zwłaszcza, że sprawozdanie to jest forma informacji o stanie faktycznym. Według radczyni forma przekazania mailem Przewodniczącemu i dalsze przekazanie przez Przewodniczącego radnym jest wystarczająca i nie jest sprzeczna ze Statutem.

Radny Przemysław Alexandrowicz poinformował, że zgodnie z Ustawą o samorządzie gminnym i zgodnie ze Statutem Komisja Rewizyjna o tyle tylko różni się od innych komisji Rady Miasta, że ustawa doprecyzowuje jej skład (konieczność przedstawiciela każdego klubu) oraz stanowi, że jest jedną z dwóch, którą Rada musi powołać a inne może. Radny stwierdził, iż w każdej kadencji Rada powoływała kilkanaście komisji i zawsze procedura była taka sama tzn. raz w roku, w styczniu, komisje formułowały sprawozdania ze swojej działalności, po czym Przewodniczący Komisji przekazywał to sprawozdanie Przewodniczącemu Rady i nigdy ta formuła nie budziła wątpliwości. Radny wyraził zdziwienie wątpliwością, która została zgłoszona dzisiaj. Poinformował również, że plan pracy Komisji Rewizyjnej jest rozszerzony w stosunku do wersji, którą radni otrzymali. Podkreślił, że w przypadku niektórych punktów termin kontroli mija w październiku. Zdaniem radnego zgodnie z Regulaminem Komisji Rewizyjnej, który jest częścią Statutu Miasta a dokładnie z jego paragrafem 10 ustęp 8, 9, 10, który stanowi, że komisja przekazuje protokół kontroli Przewodniczącemu Rady, który w porządku obrad najbliższej sesji umieszcza punkt dotyczący przedstawienia wyników kontroli oraz że komisja może zwrócić się do Rady o podjęcie uchwały w sprawie będącej

przedmiotem kontroli a także, iż protokół kontroli wraz ze złożonymi zastrzeżeniami i stanowiskiem dotyczącym sposobu ich rozpatrzenia przedstawia na sesji Rady Przewodniczący Komisji lub inny upoważniony członek - wynika, że ostatecznym terminem zakończenia prac kontrolnych musiałby być koniec września. Zapewni to możliwość zrealizowania pozostałych punktów zawartych w Statucie.

Radny Mateusz Rozmiarek podkreślił, że cieszy się, iż Pani Mecenasa rozwiązała wszelkie wątpliwości, bo od kilkunastu lat dokument był przesyłany na ręce Przewodniczącego Rady i tak to do tej pory funkcjonowało. Nigdy nie było z tym problemów.

Radny Przemysław Alexandrowicz poprosił o korektę terminów, bo inaczej będzie to niezgodne ze Statutem.

Przewodniczący RMP poinformował, że korektę wprowadzić można głosując poprawkę, ponieważ jest to propozycja komisji, która została już przegłosowana a komisja się w tej chwili nie zbiera.

Radny Przemysław Alexandrowicz zgłosił poprawkę, która w punkcie 5,10,11 planu kontroli Komisji Rewizyjnej termin zakończenia wyznacza na wrzesień (**załącznik nr 155**).

Głosowanie nad przyjęciem poprawki.

Za – 22, Przeciwnie – 5, Wstrzym. się – 7, Głosy obecne – 1

Wyniki głosowania – załącznik nr 156.

W wyniku głosowania Rada poprawkę przyjęła.

Głosowanie nad przyjęciem **PU 1243/18** w sprawie zatwierdzenia planu kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Poznania na 2018 rok.

Za – 31, Przeciwnie – 0, Wstrzym. się – 4

Wyniki głosowania – załącznik nr 157.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(**załącznik nr 158.**)

Punkt 28

Przedmiot: Projekt uchwały (**PU 1222/18**) w sprawie upoważnienia Prezydenta Miasta Poznania do zaciągnięcia zobowiązania finansowego w zakresie dofinansowania projektu pn.: „Modernizacja wraz z wyposażeniem Zespołu Szkół Zawodowych nr 6 im. Joachima Lelewela w Poznaniu” dla Działania 9.3 Inwestowanie w rozwój infrastruktury edukacyjnej i szkoleniowej, Poddziałanie 9.3.4 Inwestowanie w rozwój infrastruktury edukacyjnej i szkoleniowej w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych dla Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Poznania Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 (nr konkursu: RPWP.09.01.02-IZ-00-30-001/17).

Wycofany z porządku obrad przez autora.

Punkt 29

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1224/18) w sprawie określenia szczegółowych zasad, sposobu, trybu oraz organów i osób uprawnionych do umarzania, odraczania oraz rozkładania na raty należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym, przypadających Miastu Poznań lub jego jednostkom organizacyjnym, oraz warunków dopuszczalności pomocy publicznej.

Zrealizowany jako punkt 12F.

Punkt 30

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1223/18) w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla szkół i placówek oświatowych niepublicznych oraz publicznych prowadzonych przez inny niż jednostka samorządu terytorialnego organ oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania udzielonej dotacji.

Zrealizowany jako punkt 12G.

Punkt 30A

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1249/18) w sprawie skargi M.B. na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 89 w Poznaniu.

Zrealizowany jako punkt 12G¹.

Punkt 31

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1218/17) w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr XLV/469/IV/2004 Rady Miasta Poznania z dnia 25 maja 2004 r. w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg publicznych w granicach administracyjnych miasta Poznania.

Zrealizowany jako punkt 12H.

Punkt 31A

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1250/18) w sprawie skargi U.F.-K. na działanie Zarządu Osiedla oraz Prezydium Rady Osiedla Kiekrz w Poznaniu.

PU 1250/18 (załącznik nr 159) zreferowała **Przewodnicząca Komisji Samorządowej Ewa Jemielity** informując, że na posiedzeniu Komisji Samorządowej strona skarżąca przedstawiła swoje racje. Otrzymała się dyskusja, której efektem jest niniejsza uchwała. Radna poinformowała, że Komisja Samorządowa uznaje skargę U.F.-K. na działanie Zarządu Osiedla oraz Prezydium Rady Osiedla Kiekrz w Poznaniu za bezzasadną z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu uchwały stanowiącej jej integralną część. Radna przytoczyła uzasadnienie uchwały stwierdzając, iż skarga wpłynęła w listopadzie 2017 roku wraz z informacją Prezydenta Miasta Poznania o zobowiązaniu Zarządu Osiedla do złożenia wyjaśnień. Takie działania zostały podjęte. Komisja Samorządowa zbadała sprawę, otrzymała materiały

wyjaśniające Przewodniczącego Zarządu Osiedla Kiekrz. Przedmiotem skargi był zarzut nie przekazywania radnym projektów uchwał przez Przewodniczącego z odpowiednim wyprzedzeniem, zbyt późne informowanie radnych i mieszkańców o terminie sesji oraz jego zmianie, nieinformowanie mieszkańców o zmianie terminu spotkania, nie odbywanie spotkań z mieszkańcami, brak woli rozeznania ich potrzeb, rozszerzanie porządku obrad sesji oraz wprowadzanie na sesji projektów uchwał wcześniej nieznanymi radnym, rozpatrywanie spraw należących do kompetencji innych osiedli, uniemożliwianie radnym zabierania głosu oraz tłumienie dyskusji w trakcie sesji. Radna podkreśliła, iż w ocenie Skarżącej powyższe wynika z braku woli poprawy funkcjonowania Rady Osiedla, poprzez przyjęcie Regulaminu Rady Osiedla oraz Regulaminu przyznawania i wypłacania diet radnym. Dodatkowo Skarżąca wskazała na brak atmosfery sprzyjającej właściwemu funkcjonowaniu Rady, w tym brak troski o zachowanie kultury dyskusji, szacunku wobec radnych, mieszkańców i zaproszonych gości. Skarżąca od lutego 2014 roku do grudnia 2017 roku pełniła funkcję redaktora naczelnego czasopisma osiedlowego „Echo Kiekrza” i wskazała, że Zarząd Osiedla szykanował Skarżącą próbując ingerować w tematykę czasopisma i wprowadzać cenzurę prewencyjną. Radna poinformowała, iż ponadto Skarżąca podkreśliła, że Przewodniczący Zarządu zaprzestał przekazywania materiałów dotyczących pracy Zarządu Osiedla i Prezydium Rady Osiedla. Radna podkreśliła, że odnosząc się do zarzutów Skarżącej, Przewodniczący Zarządu Osiedla wskazał na bezzasadność tych zarzutów. Wyjaśnił, że organy osiedla działają w ramach i na podstawie obowiązujących przepisów a zarzuty nie są poparte dowodami, są obraźliwe w stosunku do prowadzących sesje i pozostałych radnych. Przewodniczący Zarządu Osiedla wskazał także, iż pomimo powołania uchwałą Rady Osiedla Kiekrz składu Redakcji biuletynu osiedlowego „Echo Kiekrza” od ponad roku poszczególne numery biuletynu opracowuje sama Skarżąca. Wskazano brak współpracy z powołanymi członkami redakcji, co skutkuje tym, że biuletyn stał się informatorem jednego stowarzyszenia, którego członkiem jest Skarżąca. Radna podkreśliła, że zarówno Zarząd Osiedla, jak i członkowie Rady Osiedla na sesjach wielokrotnie zwracali uwagę na fakt, że „Echo Kiekrza” nie jest wydawnictwem prywatnym, lecz osiedlowym, wydawanym przez Miasto Poznań. Niestety mimo tych uwag charakter biuletynu nie uległ zmianie. Radna poinformowała, że w związku z tym Zarząd Osiedla podjął w sierpniu 2017 roku uchwałę w sprawie wymogu uzyskania opinii Zarządu do przygotowywanych przez redakcję numerów biuletynu „Echo Kiekrza” przed oddaniem ich do druku. Opiniowanie nie mogło skutkować żadnymi konsekwencjami a więc nie mogło w ocenie Przewodniczącego Zarządu nosić znamion cenzury, miało być jedynie wskazówką i ewentualnym narzędziem wydawcy. Radna podkreśliła, iż z uwagi na otrzymaną z Wydziału Wspierania Jednostek Pomocniczych Miasta informację, że uchwała ta może być niezgodna z prawem prasowym, w październiku ubiegłego roku tę uchwałę uchylono, rozważano natomiast możliwość powołania organu doradczo-opiniującego przy redaktorze naczelnym. Ponieważ na sesji rady osiedla w listopadzie ubiegłego roku Skarżąca zapowiedziała rezygnację z funkcji redaktora naczelnego z dniem 01 stycznia 2018 roku, z inicjatywy tej zrezygnowano. Poinformowała również, iż dodatkowo Przewodniczący Zarządu wyjaśnił, że statut Osiedla Kiekrz wskazuje wyraźnie terminy i formy wnoszenia ewentualnych uwag do protokołów oraz sposób ich uwzględniania. Dodał, iż do skargi załączono artykuł jego autorstwa, na którego publikację w „Echo Kiekrza” w wersji ocenzonej przez Skarżącą nie wyraził zgody. Wskazał, że redaktor naczelna mogła odmówić jego publikacji w pierwotnej wersji, czego nie uczyniła ingerując w jego treści, co czyni zarzut ingerowania i wprowadzania cenzury prewencyjnej niezrozumiałym. Radna podkreśliła, iż należy wskazać, że zgodnie z Kodeksem Postępowania Administracyjnego skargę powszechną składa się do organów właściwych do ich rozpatrzenia a jej przedmiotem może być w szczególności zaniedbanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez właściwe organy albo przez ich pracowników, naruszenie praworządności lub interesów skarżących a także przewlekłe lub

biurokratyczne załatwianie spraw. Radna poinformowała, iż wskazanie organów właściwych do załatwiania skargi zawarte w przepisach KPA ma charakter pomocniczy, gdyż w pierwszej kolejności zastosowanie znajdują przepisy szczególne, jeśli to z nich wynika organ właściwy do rozpatrzenia danej skargi. Radna poinformowała, że komisja badając skargę wskazała, że kwestie podnoszone przez Skarżącą są typowymi w pracy w organizacji społeczności lokalnych a u ich podstaw mogą leżeć problemy komunikacyjne i interpersonalne. Podkreśliła, iż po dodatkowym wysłuchaniu Skarżącej i Przewodniczącego Zarządu Osiedla Kiekrz, komisja nie dopatrzyła się w działaniach Zarządu i Rady Osiedla Kiekrz zarzucanych nieprawidłowości i uznała, że zarzuty skargi nie znalazły odzwierciedlenia w stanie faktyczno-prawnym sprawy. Radna zwróciła uwagę na to, że podniesiono, iż członkowie organów jednostek pomocniczych jako ciała kolegialnych mają prawo do swobodnej krytyki i jest to uprawnienie cenne, jeżeli krytyka ta jest konstruktywna. Należy jednak akceptować decyzje wypracowane przez większość członków organów osiedla. Radni ocenili działania Rady Osiedla pozytywnie. Radna podkreśliła, iż zwrócono uwagę na zauważalne zaangażowanie organów Rady Osiedla Kiekrz w zarządzanie jednostką. Radni apelowali jednocześnie do Skarżącej i Przewodniczącego Zarządu o porozumienie i zażegnanie konfliktu, co Skarżąca i Przewodniczący Zarządu zaakceptowali. Radna poinformowała, iż w tym stanie rzeczy przyjęto, że zarzuty skargi nie zostały potwierdzone a tym samym skargę należy uznać za bezzasadną i mając na uwadze powyższe, przyjęcie niniejszej uchwały jest uzasadnione.

Głosowanie nad przyjęciem **PU 1250/18** w sprawie skargi U.F.-K. na działanie Zarządu Osiedla oraz Prezydium Rady Osiedla Kiekrz w Poznaniu.

Za – 29, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania – załącznik nr 160.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 161)

Punkt 31C

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 935/17) zmieniająca uchwałę w sprawie ustanowienia zwolnień i ulg w opłatach za przejazdy lokalnym transportem zbiorowym.

PU 935/17 (załącznik nr 162) zreferowała **radna Beata Urbańska** wyjaśniając, że dwa projekty uchwał: **748/16 wersja C**, który zakładał bezpłatną komunikację dla dzieci i młodzieży w strefach A, B, C oraz projekt uchwały **1052/17** zakładający wprowadzenie bezpłatnej komunikacji dla dzieci i młodzieży do lat 18 wycofała z Biura Rady Miasta. Poinformowała, że do proponowanego projektu złożyła **autopoprawkę (załącznik nr 163)** proponującą, aby wprowadzić bezpłatną komunikację dla dzieci i młodzieży uczących się w szkołach podstawowych, gimnazjalnych i innych typach szkół realizujących podstawę programową kształcenia ogólnego wyżej wymienionych szkół, dzieci zamieszkałych na terenie Miasta Poznania. Inne typy szkół, o których mowa, to szkoły artystyczne, szkoły baletowe, muzyczne, które realizują podstawę programową analogicznie do szkół podstawowych i gimnazjalnych. Radna poinformowała, że zwolnienie będzie obowiązywało w granicach administracyjnych Miasta Poznania, czyli strefie A. Znaczenia nie będzie miało to, gdzie dzieci chodzą do szkoły, ale to, czy mieszkają w Poznaniu. Zdaniem radnej jest to kluczowe, ponieważ dzieci, które mieszkają na Piątkowie uczą się np. w Suchym

Lesie i radni chcieliby, aby te dzieci, mimo że uczą się poza Poznaniem, po Mieście poruszały się korzystając z bezpłatnej komunikacji. Radna podkreśliła, że dokumentem uprawniającym do nabycia ulgi będzie ważna legitymacja szkolna z umieszczoną informacją o miejscu zamieszkania lub imienna karta PEKA z zapisaną informacją o przysługującej uldze, chociaż docelowo planowane jest, aby wszystkie dzieci miały kartę PEKA. Dzięki temu możliwe będzie oszacowanie ilu uczniów faktycznie korzysta z bezpłatnej komunikacji. Radna zaproponowała, aby uchwała weszła w życie z dniem 01 września 2018 roku. Podkreśliła, że docelowo ulgą może zostać objętych blisko czterdzieści tysięcy dzieci, bo tyle dzieci jest w rocznikach od pierwszej do ósmej klasy i klasach gimnazjalnych, ale warto mieć na uwadze to, że w pierwszych latach dzieci zdecydowanie mniej korzystają z komunikacji publicznej. Zdaniem radnej z komunikacji częściej korzystają dzieci z szóstych, siódmych czy też ósmych klas. W przypadku tych roczników mamy do czynienia z niżem demograficznym. Koszty w pierwszym wariantcie ZTM oszacował na 1 mln zł, w drugim wariantcie jest to 2,5 mln zł przy założeniu, że ulga obowiązywałaby przez cały rok, natomiast w przypadku, kiedy ta ulga będzie obowiązywała dopiero od 01 września 2018 roku, koszty będą niższe. Radna podkreśliła, że wprowadzenie takiego rozwiązania to forma promocji, zachęcania młodego pokolenia do korzystania z transportu publicznego, jest to również element realizacji polityki prorodzinnej Miasta, kształtowania nawyku korzystania z komunikacji miejskiej wśród ludzi młodych, zmniejszenia liczby samochodów na ulicach. Wpisuje się to również w program odkorkowania Miasta. Radna poinformowała, że takie rozwiązania wprowadzono także w Warszawie, Krakowie, Kołobrzegu, Świnoujściu, Szczecinie, Wejherowie, Radomsku, Lublinie, Częstochowie, Jastrzębiu Zdroju i w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, Koninie, Swarzędzu, Gostyniu, Środzie Wielkopolskiej.

Radna Klaudia Strzelecka w imieniu Klubu PiS stwierdziła, że dyskusja nad tym projektem toczy się od dawna i wszyscy wiedzą, jakie korzyści może przynieść taka uchwała. Radna przypomniała losy tego projektu, gdyż jej zdaniem jest to wyjątkowa historia. Poinformowała, że w końcówce roku 2016 radni Zjednoczonej Lewicy wprowadzili do budżetu poprawkę o bezpłatnej komunikacji dla dzieci do lat piętnastu. Poprawka ta nie została przyjęta przez Prezydenta Jacka Jaśkowiaka a radni Zjednoczonej Lewicy nie poddali pod głosowanie tego projektu i wycofali swój pomysł. Radna podkreśliła, iż w styczniu lub lutym 2017 roku radni Zjednoczonej Lewicy złożyli projekt uchwały o bezpłatnej komunikacji dla osób najmłodszych. Ta uchwała czekała pół roku na podjęcie jakichkolwiek kroków i podobno radni PO i Zjednoczonej lewicy dogadali się, co do pomysłu darmowej komunikacji dla dzieci i młodzieży. We wrześniu 2017 roku radni PO zaproponowali darmową komunikację dla wszystkich do lat osiemnastu. Radna zacytowała słowa Przewodniczącego Marka Sternalskiego, który stwierdził, iż jest to lepszy pomysł, bo to bardziej kompleksowa propozycja. Radna poinformowała, iż w październiku 2017 roku PO wycofała się z pomysłu bezpłatnej komunikacji dla wszystkich do lat osiemnastu i zaproponowała bezpłatną komunikację dla najuboższych dzieci, w związku z tym radni Zjednoczonej Lewicy wycofali projekt o darmowej komunikacji na jednej z sesji. Radna poinformowała, iż w grudniu 2017 roku, czyli po roku od zgłoszenia pierwotnego pomysłu, powstał projekt prezydencki o bezpłatnej komunikacji dla najbiedniejszych dzieci. Podkreśliła, że na sesji w styczniu 2018 roku Prezydent wycofał swój projekt obawiając się zdaniem radnej, że przejdzie on z poprawką Klubu PiS o bezpłatnej komunikacji dla wszystkich niepełnoletnich mieszkańców Poznania, bez obostrzeń finansowych. Radna poinformowała, że wieczorem na tej samej sesji projekt po raz kolejny trafił pod obrady w związku z tym, że Klub PiS chciał zwołać sesję nadzwyczajną w tej sprawie. Na dzisiejszych obradach pojawia się projekt, który zaistniał ponad rok temu w swojej pierwotnej wersji. Radna wyraziła niezadowolenie z powodu zbyt

wolnego tempa prac Rady w tej kwestii. Podkreśliła, że Klub PiS od zawsze wspierał rozwiązania dotyczące bezpłatnej komunikacji i w związku z tym radni klubu poparli projekt.

Radny Marek Sternalski w imieniu klubu PO podkreślił, że faktycznie rozmowy na temat darmowej komunikacji toczą się od dłuższego czasu. Stwierdził, że Klub PO od zawsze stawiał na to, że kluczem do rozwoju komunikacji publicznej są inwestycje takie jak zakupy taboru, czy inwestycje mające na celu polepszenie komfortu podróżowania. Zdaniem radnego są to rzeczy kluczowe a uwagę na to zwracała również Młodzieżowa Rada Miasta Poznania. Poinformował, że w dyskusji na temat darmowej komunikacji radni PO zwrócili uwagę na to, że istotne jest, aby korzystały z niej dzieci od piętnastego do osiemnastego roku życia, ponieważ uważają, że właśnie wtedy młodzież uczestniczy w nauce poza swoimi obwodami szkolnymi i takie rozwiązanie zapewni efektywność. Radny podkreślił, że z trochę innego punktu widzenia swoją propozycję przedstawiła lewica, ponieważ w ich wersji miał to być program promujący komunikację wśród najmłodszych. Zdaniem radnego cała rzecz polega na tym, że mowa jest o cztero miliardowym budżecie Miasta Poznania. Radny podkreślił, że ważne jest, aby radni kontynuowali zmiany w naszym Mieście po wyborach na jesieni tego roku. Jest przekonany, że tak będzie, bo Poznaniacy doceniają ten sposób myślenia o Mieście, walkę o zrównoważony transport, nowe inwestycje w dziedzinie społecznej i edukacyjnej. Radny podkreślił, iż radni PO kilka lat temu wprowadzili pierwszy etap popularyzacji komunikacji publicznej wśród młodych osób. To były bilety semestralne, które cieszyły się bardzo dużym poparciem. Stwierdził, że wówczas Radni PiS-u na jednej z sesji oczekiwali wycofania tego projektu uchwały z obrad Rady. Zdaniem radnego zaproponowany projekt może osiągnąć sukces, jednak trzeba jasno powiedzieć, że tego typu działanie wiąże się z wydatkowaniem pieniędzy z budżetu Miasta i radni będą musieli te pieniądze znaleźć w innej dziedzinie życia naszego Miasta. Taką decyzję dzisiaj z pełną odpowiedzialnością wszyscy radni podejmują. Radny powiedział, że liczy na to, że ten projekt odniesie sukces, natomiast cały czas będzie podkreślał, że kluczem do rozwoju komunikacji publicznej w Poznaniu jest zwiększenie ilości linii tramwajowych i autobusowych, zwiększenie częstotliwości jazdy tramwajów i autobusów, budowa nowych parkingów Park&Ride, które są kluczem do tego, aby ludzie chcieli zostawić swój samochód i przesiąść się na tramwaj i autobus oraz zapewnienie bezpieczeństwa zarówno w tramwajach i autobusach. Radny podkreślił, że osoby, które przyjeżdżają do Poznania zwracają uwagę na to, iż transport publiczny w naszym Mieście jest jednym z najlepszych w Polsce. Stwierdził, że Miasto ma rzeczywiście duże problemy, jeśli chodzi o Strzeszyn czy Naramowice. Te kwestie są wielkim wyzwaniem i wymagają dużej pracy. Jednak trudno zdaniem radnego nie zauważyć, że transport miejski zarówno pod względem taborów, jaki i pod względem jakości jest coraz lepszy. Podkreślił, że Miasto czeka kolejne wyzwania, takie jak tramwaj do Dworca Wschodniego, tramwaj na Kopernika. Poinformował również, że ostatnio mieszkańcy Antoninka, Zieleńca i Kobylegopola zwracali uwagę, iż kończy się okres trwałości projektu „Zajezdnia na Franowo” i należałoby rozpocząć prace nad tym, aby powstało połączenie dla tych mieszkańców, umożliwiające im korzystanie z tramwaju, który jedzie z Franowa. Radny podkreślił, iż Miastu w pierwszej kolejności zależy na takich rozwiązaniach, natomiast liczy na to, że projekt, który dzisiaj zostanie przyjęty, będzie służył promocji komunikacji wśród dzieci i młodzieży w Poznaniu.

Radny Artur Różański stwierdził, że historia tej uchwały jest jeszcze dłuższa. Po pierwsze PiS w kampanii wyborczej wskazywało jasno, że darmowa komunikacja w Poznaniu to jest cel, do którego będzie dążyć niezależnie, czy będzie w koalicji, czy opozycji. Wskazywało również jasno, gdzie należy tych pieniędzy szukać, czyli w ZTM-ie i MPK, bo tam jest ich nadmiar. Radny wskazał również na zmiany, jakie należałoby wprowadzić w spółkach.

Przypomniął, że PiS w 2015 roku złożył projekt uchwały, która wprowadzała bilet specjalny dla dzieci i młodzieży do osiemnastego roku życia a dla młodzieży uczącej się do dwudziestego piątego roku życia, legitymujących się ważną legitymacją uczniowską lub studencką. Ten bilet specjalny miał być kupowany na 365 dni i kosztować 12 zł. Ale wtedy, zdaniem radnego, radni PO nie byli zainteresowani tym projektem mimo, że Klub Radnych PiS był gotowy na negocjacje. Radny poinformował, że uchwała niczego nie wnosi w kwestii rozładowania korków w godzinach, w których nasilenie ruchu jest największe, dlatego musi dotyczyć szerszego kręgu dzieci i szerszego kręgu mieszkańców. Radny zaproponował więc poprawki po uchwale (**załącznik nr 164**). Pierwsza polegała na dodaniu w linii pierwszej „oraz średnich” po słowie „gimnazjalnych”. Druga poprawka dotyczyła tego, aby w linii pierwszej dodać „oraz średnich i wyższych” po słowie „gimnazjalnych”. Radny poruszył również problem związany z gminami ościennymi np. sytuacji, kiedy ktoś zameldowany jest w Poznaniu, w Poznaniu pracuje i się rozlicza a mieszka w innym mieście. Zdaniem radnego Poznań nie powinien stawiać ograniczeń tylko jednoczyć i dlatego trzecia poprawka dotyczyła wykreślenia terminu „zamieszkały na terenie Miasta Poznania”. Tylko to jest w stanie według radnego rozwiązać problem komunikacyjny z dojazdem rodziców, którzy dowożą swoje dzieci do szkół w Poznaniu, mimo że mieszkają w podpoznańskich gminach. Radny podkreślił, że to rolę zarządu Miasta powinno być wynegocjowanie odpowiednich rozwiązań o współpracy z podpoznańskimi gminami.

Przewodniczący RMP przedstawił opinie merytoryczne (**załącznik nr 165**) informując, że opinię o projekcie przygotowała również Młodzieżowa Rada Miasta Poznania a na Sali są obecne przedstawicielki Rady, Julia Princ i Beata Szeszuła. Głos zostanie im udzielony po Radnym Mateuszu Rozmiarku.

Radny Michał Grześ stwierdził, że uchwała nie promuje komunikacji, tylko równość szans. Poinformował, że na Komisji Gospodarki Komunalnej obecni byli przedstawiciele Lubonia, którzy zwrócili uwagę na to, iż nadając zniżki poznańskim dzieciom, uszczuplamy dochody gmin ościennych, które partycypują w kosztach biletów jednorazowych. W tym momencie kilkanaście tysięcy złotych do tej uchwały dopłaci Luboń, bo o tyle uszczupli się dochód ze sprzedaży biletów. Radny podkreślił, że dajemy zniżki a jesteśmy zobligowani porozumieniami międzygminnymi. Radny stwierdził, że będzie problem np. w sytuacji, gdy pojedzie wycieczka szkolna a w szkole uczą się też dzieci spoza Poznania. Problem dotyczyć będzie szczególnie dzieci w klasach od pierwszej do trzeciej, bo wówczas nauczycielka będzie musiała w jakiś sposób dowiedzieć się od tych dzieci, czy mieszkają w Poznaniu, czy też nie. Jak nie zapłaci za bilet dziecka, które nie mieszka w Poznaniu, to otrzyma karę. Zdaniem radnego być może warto, żeby w sytuacji, kiedy odbywa się szkolna wycieczka, wszystkie dzieci były zwolnione z obowiązku zakupu biletu, nawet te spoza Poznania, szczególnie najmłodsze. W związku z tym zgłosił poprawkę uwzględniającą tą kwestię (**załącznik nr 166**). Podkreślił, że podróżowanie komunikacją miejską nie jest zbyt komfortowe szczególnie w godzinach porannych.

Radny Dariusz Jaworski stwierdził, że zastanawia się jak to było, kiedy PO w latach 2006-2010 rządząc Miastem w sferze uchwałodawczej a następnie w latach 2010-2014 już z koalicjantem. Zapytał, czy PO kiedykolwiek zgłosiła uchwałę dotyczącą bezpłatnej komunikacji miejskiej, bo radny sobie tego nie przypomina. Stwierdził, że w roku 2013 Prezydent Grobelny na fali entuzjazmu nadawania przez niektóre miasta prawa mieszkańcom do bezpłatnej komunikacji, jak np. w Talinie, również zażyczył sobie tego typu analizy. Radny podkreślił, że nawet pracownicy jednego z wydziałów Urzędu Miasta pojechali do Talina i robili tam analizę. W owym czasie kilka mniejszych miast w Polsce zaczęło wspominać

o tym, a niektóre wprowadziły tego typu działania. Inne się nie zdecydowały. W 2014 roku, w roku wyborczym rozpoczęła się bardzo wstępna analiza. Zdaniem radnego brane pod uwagę były dwa warianty. Pierwszy to komunikacja bezpłatna dla dzieci i młodzieży bez żadnych ograniczeń. Do tego projektu Miasto musiałoby dopłacić ok. 7 mln zł. Drugi to bezpłatna komunikacja dla wszystkich. Wtedy Miasto musiałoby dopłacić 30 mln zł. Radny podkreślił, że w okresie przedwyborczym Prezydent Grobelny nie zdecydował się na żaden z tych wariantów. Radny stwierdził, że mówi o tym, ponieważ całe zamieszanie wokół uchwały wskazuje, że zbliżamy się do wyborów. Zdaniem radnego powinno się wprowadzić bezpłatną komunikację dla wszystkich dzieci, która kosztowałaby Miasto ok. 6,8 mln zł a nie mówić, że dzisiejsza uchwała to tylko pierwszy krok. Podkreślił, że to nie jest duża kwota i można ją znaleźć w budżecie. Dodał także, że jeżeli nie zostaną wprowadzone zasadnicze poprawki do tej uchwały, to jej nie poprze i wstrzyma się od głosu.

Młodzieżowa Rada Miasta Poznania (Julia Princ, Beata Szeszula) przedstawiła swoją opinię w sprawie wszystkich pięciu projektów uchwał, dotyczących ulg w komunikacji miejskiej. Młodzieżowa Rada Miasta Poznania stwierdziła, że głównym celem tych uchwał jest zachęcenie młodzieży do korzystania z komunikacji publicznej oraz wyrobienie w nich nawyku korzystania z tej formy transportu. W opinii Młodzieżowej Rady żaden z tych projektów uchwał nie będzie tych celów realizować. Rada podkreśliła, iż już na ten moment zdecydowana większość podróży młodych Poznaniaków odbywa się za pomocą transportu zbiorowego. Jest to jednocześnie ta grupa wiekowa, która najczęściej po ukończeniu osiemnastego roku życia przesiada się na transport indywidualny. Zdaniem Młodzieżowej Rady nie wynika to jednak wcale z cen biletów w Poznaniu, bo ulgowe bilety semestralne są w bardzo korzystnej cenie a utrzymanie samochodu jest przy tym nieporównywalnie droższe. Wynika to z nieatrakcyjności transportu zbiorowego. Rada podkreśliła, iż młodzi ludzie zdecydowanie częściej dostrzegają wady, aniżeli zalety komunikacji miejskiej a tych nie brakuje. W wielu pojazdach nie ma klimatyzacji, ładowarek USB. Pojazdy w godzinach szczytu są często opóźnione i zatłoczone. Często dochodzi do nieprzyjemnych sytuacji związanych z osobami będącymi pod wpływem alkoholu, czy bezdomnymi. Według Rady nawet, jeśli zostanie wprowadzona bezpłatna komunikacja miejska dla młodzieży, to większość osób wciąż będzie marzyła o swoim własnym samochodzie ze względu na powyższe przykłady. Zdaniem Rady w większości przypadków koszty związane z poruszaniem się transportem zbiorowym pokrywają rodzice, więc młodzież nie odczuje, że korzysta z komunikacji bezpłatnie. W związku z tym nie będzie to również w żaden sposób budowało dobrych nawyków. Rada podkreśliła, że może to z kolei doprowadzić do oczekiwania od kolejnych grup wiekowych poszerzenia zasięgu bezpłatnych biletów. W przypadku projektu uchwały mówiącej o ulgach dla osób do lat osiemnastu, granica wieku jest tu dla Młodzieżowej Rady niezrozumiała, ponieważ liceum kończy się w wieku dziewiętnastu lat a technikum w wieku dwudziestu lat. Są też osoby, które powtarzają klasy i kończą ten etap kształcenia jeszcze później. Taki podział wśród uczniów byłby niesprawiedliwy. W opinii Młodzieżowej Rady środki, które mogłyby zostać wykorzystane do realizacji powyższych projektów uchwał, powinny zostać spożytkowane na zwiększenie atrakcyjności transportu publicznego. Wiele wiat przystankowyc, czy torowisk zdaniem Młodzieżowej Rady wymaga remontu a linie autobusowe i tramwajowe powinny mieć zwiększoną częstotliwość. Wprowadzając bezpłatną komunikację miejską należy pamiętać o tym, że duża część młodzieży mieszka w podpoznańskich gminach, które są fatalnie skomunikowane z Poznaniem. Młodzieżowa Rada podkreśliła, że w takim przypadku bezpłatny tramwaj nie będzie żadną zachętą i alternatywą dla samochodu, skoro do Miasta trzeba dojechać autobusem, który jeździ co półtorej godziny a jego trasa liczy prawie godzinę. Młodzieżowa Rada Miasta Poznania negatywnie ocenia projekty mające na celu wprowadzenie

bezpłatnej komunikacji miejskiej. Ze względu na różnicę w wewnętrznych głosach Rada nie zajmuje stanowiska w sprawie projektu uchwały wprowadzającego ulgi dla osób pobierających zasiłek.

Radny Tomasz Lipiński odniósł się do propozycji radnego Grzesia, ponieważ jego zdaniem faktycznie jest tak, że wprowadzając jakąś ulgę w Poznaniu oddziałującej się na dochody gmin ościennych, z którymi podpisane jest porozumienie transportowe, międzygminne. Poinformował jednocześnie, że w przypadku Lubonia nie jest to kilkanaście tysięcy złotych, ale zdaje się niecałe 3 tys. zł i to rocznie, więc nie jest to drastyczna kwota. Podkreślił, że porozumienie międzygminne powoduje, że dana gmina może sama chcieć taką ulgę wprowadzić na swoim terenie, w związku z czym, jeżeli mieszkańcy Lubonia, Swarzędza, czy innej gminy będą chcieli mieć również bezpłatną komunikację dla uczniów, to można rozszerzyć ulgę o te strefy. To będzie jednak wymagało od tych gmin partycypacji w kosztach wprowadzenia tych ulg w związku z czym, jeśli dana gmina będzie chciała, to Miasto Poznań na pewno się ku temu przychyli.

Radny Jan Sulanowski zapytał o to, kiedy uchwała wchodzi w życie, ponieważ w udostępnionym pliku termin wyznaczony został na 01 września 2017 roku. Podkreślił, że 01 września 2018 roku to termin blisko wyborów samorządowych. Zdaniem radnego taki był cel, zamieszanie wokół tej uchwały, żeby w odpowiednim momencie tę uchwałę przyjąć

Radna Halina Owsiana nie zgodziła się z twierdzeniem Młodzieżowej Rady, iż większość młodzieży po ukończeniu osiemnastego roku życia przesiada się na transport indywidualny.

Radna Katarzyna Kretkowska odnosząc się do poprawek zgłoszonych przez PiS stwierdziła, że wymagają one odpowiednich zabezpieczeń finansowych w budżecie Miasta, których w tej chwili nie ma. W związku z tym radni PO i Zjednoczonej Lewicy nie będą za nimi głosować. Według radnej, jeżeli zastępca Prezydenta Maciej Wudarski w ZTM-ie, czy MPK dokona takich racjonalizacji, które pozwolą wygenerować 6,5mln zł na zwolnienie młodzieży do lat osiemnastu, czy uczących się w szkołach średnich, to Klub Radnych Zjednoczonej Lewicy na pewno będzie wnosil o to, żeby poszerzyć krąg młodzieży, która będzie korzystać z ulg. Radna podkreśliła, że dzisiaj zostało osiągnięte porozumienie, którego konsekwencją jest zabezpieczenie 2,5 mln zł w budżecie Miasta na zwolnienie młodzieży do lat piętnastu i za tym radni PO i Zjednoczonej Lewicy będą głosować. Odnosząc się do stanowiska Młodzieżowej Rady Miasta, wyraziła nadzieję, że zastępca Prezydenta Maciej Wudarski wysłuchał z uwagą tego, co młodzież zasygnalizowała, jeśli chodzi o chęć korzystania z komunikacji publicznej, bo należy wyciągnąć z tego wnioski. Radna podkreśliła, iż to, co dzisiaj jest proponowane, jest narzędziem zachęty do tego, żeby wyrabiać nawyk korzystania z komunikacji publicznej niezależnie od tego, czy bilety kupują rodzice, czy dzieci. Radna podkreśliła, iż największą zachętą do korzystania z komunikacji publicznej jest jej punktualność, wygoda oraz zwiększenie częstotliwości tras. Zgodziła się ze słowami radnego Sternalskiego i podtrzymała to stwierdzenie w imieniu Klubu Zjednoczonej Lewicy. Radna podkreśliła, że radni chcieliby wyrabiać nawyk korzystania z komunikacji miejskiej i taka jest ku temu droga. Zdaniem radnej obecny budżet Miasta jest zbyt skromny, żeby marzyć o bezpłatnej komunikacji dla wszystkich mieszkańców, tak jak to zrobiła chociażby Września. Przy tym stopniu finansowania niestety na takie rozwiązania Miasta nie stać.

Radny Artur Różański odnosząc się do słów radnej Kretkowskiej podkreślił, że istniał pewien problem ze formułowaniem poprawek, bo co chwila zmieniała się treść uchwały. Podkreślił, że Klub Radnych PiS zawsze był za ulgami w komunikacji i negocjacjami.

Stwierdził, że gdyby radni PO przez chwilę dopuścili, że ten jeden jedyny projekt nie musi mieć charakteru politycznego i przystąpili do negocjacji, to radni Klubu PiS pewnie zgodziliby się na takie etapowe dochodzenie do całkowicie bezpłatnej komunikacji. Radny podkreślił, że problem podlega na tym, iż radni PO od początku chcieli przedstawić uchwałę jako swój lewicowy, indywidualny projekt. Gry polityczne doprowadziły do tego, że dzisiejszy projekt jest napisany na kolanie i w związku z tym będzie głęboko niedoskonały, dopiero życie go zweryfikuje. Nie zgodził się ze słowami radnej Kretkowskiej sugerującymi, że działanie posłów PiS ma charakter polityczny, ponieważ takie rozwiązanie proponowali na początku kadencji. Zdaniem radnego radni PO robią to na końcu, bo nauka i sondaże pokazują, że czasami trzeba zrobić coś dla ludzi.

Radna Ewa Jemielity zapytała, kto jest autorem tego projektu.

Radny Michał Grześ odnosząc się do słów radnego Lipińskiego podkreślił, że to kilka tysięcy złotych odnosi się do biletów papierowych, ale algorytm mówi również o tPortmonetce. W związku z tym zaapelował o poparcie poprawki dotyczącej zwolnienia wycieczek szkolnych z opłat za bilety z racji tego, że będzie to ukłon w stronę gmin, które zwracają uwagę, że na tym tracą. Po drugie będzie to duże ułatwienie pracy dla nauczycieli i zapewni bezpieczeństwo dzieci podczas podróżowania.

Radny Przemysław Alexandrowicz wyraził zdziwienie odnoszące się do opinii Młodzieżowej Rady Miasta, która jest przeciwna ulgom. Podkreślił, że dopytał przedstawicielki Młodzieżowej Rady Miasta, czy dobrze to zrozumiał i okazało się, że tak. Radny podkreślił, że o ile argument, że młodzież tak naprawdę przekonałoby, gdyby wszystkie tramwaje były klimatyzowane i jeździły co kilka minut oraz znacząco poprawionoby komfort jazdy, są ciekawymi i trafnymi argumentami, o tyle argument, że tak naprawdę to jest ulga jedynie dla rodziców a nie młodzieży wydaje się radnemu być dość przewrotnym. W takiej sytuacji broniąc rodziców radny stwierdził, że musi zignorować ten argument.

Radna Ewa Jemielity poprosiła o odpowiedź na zadane pytanie.

Przewodniczący RMP odpowiedział, że autorem była Zjednoczona Lewica a projekt uchwały zreferowała radna Beata Urbańska.

Radny Andrzej Rataj podkreślił, że krytykując podejście Młodzieżowej Rady, krytykuje się podejście większości młodzieży. Radny stwierdził, że młodzież podniosła kwestie, co do których wiadomo, że istnieje problem np. punktualność, czystość. Zdaniem radnego nie jest faktem, że młodzież kończąc osiemnaście lat otrzymuje samochód, tylko pewnie jest to marzeniem większości młodzieży podróżujących komunikacją miejską. Według radnego proponowana zmiana to wątek finansowy. Radny zgodził się z młodzieżą odnośnie tego, aby apelować do władzy wykonawczej, jednostek takich jak ZTM i MPK, żeby dbać o te wątki dotyczące tych spraw, na które nie zawsze jest potrzebny pieniądz np. czystość. Zdaniem radnego postulaty młodzieży są słuszne, ale niekoniecznie w zakresie transportu indywidualnego a to, że bilety będą dla młodzieży bezpłatne, jest dobrym krokiem, ale niekoniecznie trzeba negocjować zdanie młodzieży, bo problem z komunikacją istnieje w naszym Mieście.

Radny Janusz Kapuściński stwierdził, że przedstawiciele Młodzieżowej Rady Miasta są oderwani od rzeczywistości. Zdaniem radnego niewielu rodziców stać na to, żeby na osiemnaste urodziny kupować dzieciom samochody. Radny stwierdził, że nie dziwi go, iż radni

Zjednoczonej Lewicy i PO są za tym stanowiskiem. Zaproponował, żeby nie brać tych głosów pod uwagę.

Radny Marek Sternalski poprosił, aby nie obrażać młodzieży, bo radny zna osobiście wielu młodych ludzi, którzy mają po szesnaście, siedemnaście, czy osiemnaście lat i pracują całe wakacje po to, aby kupić swój pierwszy, mały, stary samochód. Zdaniem radnego nie jest to śmieszne, bo jeżeli młodzi ludzie chcą pracować i mają swoje pasje, to z pełnym przekonaniem trzeba podziwiać takich ludzi. Podkreślił, że nie każdy zaczyna swoje motoryzacyjne życie od samochodu, który kupią rodzice.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz zaapelował, aby nie robić sobie przykrości nawzajem.

Głosowanie nad 1 poprawką radnego Artura Różańskiego dotyczącą poszerzenia zakresu beneficjentów zwolnionych z opłat poprzez dodanie w pierwszej linii po słowach „gimnazjalnych” sentencji „oraz średnich i wyższych”.

Za - 13, Przeciw - 22, Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania - załącznik nr 167.

W wyniku głosowania Rada poprawkę odrzuciła.

Głosowanie nad 2 poprawką radnego Artura Różańskiego dotyczącą poszerzenia zakresu beneficjentów zwolnionych z opłat poprzez dodanie w pierwszej linii po słowach „gimnazjalnych” sentencji „oraz średnich”.

Za - 13, Przeciw - 22, Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania - załącznik nr 168.

W wyniku głosowania Rada poprawkę odrzuciła.

Głosowanie nad 3 poprawką radnego Artura Różańskiego dotyczącą wykreślenia zwrotu „zamieszkałe na terenie Miasta Poznania”.

Za - 13, Przeciw - 22, Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania - załącznik nr 169.

W wyniku głosowania Rada poprawkę odrzuciła.

Głosowanie nad poprawką radnego Michała Grzesia, aby w pierwszym paragrafie po słowach „zamieszkałe na terenie Miasta Poznania” dodać po przecinku „dzieci objęte porozumieniami międzygminnymi zwalnia się z opłat za przejazd komunikacją podczas wycieczek szkolnych na terenie Miasta Poznania”.

Za - 14, Przeciw - 21, Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania - załącznik nr 170.

W wyniku głosowania Rada poprawkę odrzuciła.

Głosowanie nad projektem uchwały (PU 935/17) zmieniająca uchwałę w sprawie ustanowienia zwolnień i ulg w opłatach za przejazdy lokalnym transportem zbiorowym wraz z autopoprawkami zaproponowanymi na Sesji.

Za - 31, Przeciw - 1, Wstrzym. się - 3

Wyniki głosowania - załącznik nr 171.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 172)

Punkt 31F

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1233/18) w sprawie nadania skwerowi nazwy „Eki z Małeki”.

PU 1233/18 (załącznik nr 173) zreferował zastępca dyrektora GEOPOZ informując, że przedmiotem tej uchwały jest przyporządkowanie nazwy „Eki z Małeki” skwerowi położonemu u zbiegu ulic Łukaszewicza, Mateckiego i ulicy Granicznej. Dyrektor wyjaśnił, że samo pojęcie „Eki z Małeki” jest to nazwa zaczerpnięta z gwary poznańskiej. Słownik gwary poznańskiej przypisuje pojęciu „Eka” dwa znaczenia. Pierwsze to narożnik, róg ulicy. Drugie to grupa osób, grupa młodzieży, ale także chuliganów, którzy zamieszkiwali jedną ściśle określoną część miasta. Słowo „Eka” wychodzi obecnie z użycia. Podkreślił, że przygotowując projekt uchwały, autorzy odnieśli się do drugiego znaczenia. Przypomniął, że w latach 50 i 60 w Poznaniu było sporo takich grup, które wyróżniał sposób ubioru i zachowania. Manifestowali oni sprzeciw wobec szarej rzeczywistości. Byli uznawani zwykle przez ówczesne władze za chuliganów i wrogów społeczeństwa. Najbardziej znaną grupą w Poznaniu była Eka z Małeki. Dyrektor podkreślił, że wyróżniało ją to, że młodzi ludzie skupieni w tej grupie wzięli czynny udział w wydarzeniach Poznańskiego Czerwca 1956 roku.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz przedstawił opinie merytoryczne do projektu uchwały (załącznik nr 174).

Radna Lidia Dudziak zachęciła radnych do poparcia tej uchwały. Radna poinformowała, że projekt zrodził się oddolnie. Podkreśliła zaangażowanie Eki w działania Czerwca 1956 roku.

Głosowanie nad projektem uchwały (PU 1233/18) w sprawie nadania skwerowi nazwy „Eki z Małeki”.

Za - 34, Przeciw - 0, Wstrzym. się - 0

Wyniki głosowania - załącznik nr 175.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 176)

Punkt 31G

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 1181/17) zmieniający uchwałę Rady Miasta Poznania z dnia 8 września 2015 roku w sprawie ustanowienia zwolnień i ulg w opłatach za przejazdy lokalnym transportem zbiorowym.

PU 1181/17 (załącznik nr 177) zreferowała **radna Klaudia Strzelecka** informując, że uchwała ma na celu utworzenie tzw. strefy zero, czyli bezpłatnej komunikacji publicznej, ograniczonej ramami I ramy komunikacyjnej. Radna podkreśliła, że I rama komunikacyjna to strefa Tempo 30. Ograniczona jest także liczba miejsc do parkowania. Ogranicza się wjazd do centrum. Radna podkreśliła, iż centrum wyludnia się i potrzebna jest zachęta dla mieszkańców do pozostania tam. Zdaniem radnej darmowa komunikacja w ścisłym centrum byłaby taką zachętą. Według radnej byłaby także zachętą do pozostawienia auta poza strefą. Niemniej istotny jest zdaniem walor turystyczny. Taka strefa umożliwiłaby swobodne poruszanie się po centrum Miasta. Zwolnienie z opłat miałoby funkcjonować na tych samych zasadach, co zwolnienia z opłat ze względu na wiek, tylko to miałoby ograniczenie terytorialne, na podobnych zasadach jak istnieje strefa A, B lub C. Radna podkreśliła, że taka uchwała mogłaby się przyczynić także do zwiększenia liczby pasażerów i popularyzacji komunikacji miejskiej. Poinformowała również, że Grzegorz Schetyna na konwencji programowej w październiku powiedział, że popiera wprowadzenie bezpłatnej komunikacji w centrach dużych miast. Zdaniem radnej jest to również punkt programu klubu PO dla samorządów.

Wiceprzewodnicząca Karolina Fabiś-Szulc przedstawiła opinie merytoryczne do projektu uchwały (załącznik nr 178).

Radny Marek Sternalski w imieniu Klubu PO podkreślił, że cieszy się, iż Klub PiS cytuje program PO. Poinformował, że chciałby zobaczyć program PiS-u, ponieważ były takie informacje, że zostanie przekazane „10 punktów dla Poznania” na początku kadencji a minęły już trzy lata. Radny zacytował fragment programu PO, w którym podkreślono, że coraz więcej polskich miast, w tym wszystkie największe, zmaga się z narastającym problemem korków i braku miejsc parkingowych. W godzinach szczytu ulice są zablokowane a mieszkańcy duszą się od nadmiaru samochodów. Ludzie marnują czas, pieniądze a co gorsza trują się. Ruch samochodowy jest jednym z największych źródeł zanieczyszczenia powietrza. Twórcy programu są przekonani, że polskie miasta dojrzały do rewolucji transportowej. Będą dążyć do stopniowego ograniczania ruchu samochodowego w centrach miast między innymi poprzez wprowadzenia stref ograniczonej emisji komunikacyjnej, rozbudowę tras portu publicznego i ścieżek rowerowych oraz masowe uruchamianie programu rowerów miejskich. Nowoczesny i sprawny transport publiczny to duże koszty, ale chcą na nie patrzeć jako na inwestycje w lepszą jakość życia mieszkańców. Tam, gdzie będzie to finansowo możliwe zaproponują obniżenie cen biletów komunikacji publicznej albo wprowadzenie darmowej komunikacji przynajmniej w ścisłych centrach miast. Radny podkreślił, że większość punktów z tego programu jest realizowana obecnie w Poznaniu np. nowy tabor – zdaniem radnego najlepszy w Polsce, nowe trasy, czy rewitalizacja ulicy św. Marcina, czyli nowe rozwiązania komunikacyjne, transport na górny taras Rataj - ruszają prace. Radny podkreślił, że wszystkie duże, europejskie miasta idą w kierunku ograniczenia ruchu samochodowego w centrach miast. Zdaniem radnego, jeśli takiej polityki nie będą wprowadzać, nie mają szans na rozwój, czy ściąganie młodych ludzi, bo od miast zadymionych i zakorkowanych mieszkańcy będą uciekali. Według radnego ważna jest konsekwencja i sekwencja prac, które są do tego potrzebne. Radny podkreślił, że kluczem do rozwoju transportu publicznego jest przede wszystkim inwestowanie w nowoczesną sieć taborów, szybsze i częstsze połączenia, nowe trasy tramwajowe. Kolejnym kluczem jest według radnego wprowadzenie nowoczesnych

parkingów na obrzeżach miast. Na ich temat prowadzone są obecnie rozmowy. Radny poinformował, że pierwszy parking Park & Ride zostanie otwarty na Osiedlu Sobieskiego, następne parkingi będą oddawane do użytku w tym i najbliższych latach. Kolejną kluczową inwestycją według radnego jest nowoczesny parking, który jest tematem negocjacji pomiędzy samorządem wojewódzkim a Miastem Poznań. Jest to parking obok szpitala onkologicznego. Radny stwierdził, że bardzo ważne jest to, aby rozmawiać także z dużymi centrami handlowymi na obrzeżach miast tak, aby te miejsca stały się miejscami parkowania dla ludzi, którzy wjeżdżają do Poznania. Następną ważną rzecz to infrastruktura techniczna, która mogłaby umożliwić tego typu rozwiązania, o których wspomniał radny. Zdaniem radnego istnieje szansa, aby tego typu działania podjąć, natomiast potrzebna jest do tego praca koncepcyjna, czyli określenie tego, jak należy to zrobić. Radny podkreślił, że Klub PO w dniu dzisiejszym nie będzie głosował nad tą uchwałą, natomiast radni PO są zdecydowani co do tego, aby w ramach prac nad koncepcją funkcjonowania komunikacji publicznej w Poznaniu to uwzględnić. Wyraził nadzieję, że w ramach Komisji Gospodarki Komunalnej takie działania zostaną podjęte.

Radny Artur Różański poinformował, że wypowiedź radnego Marka Sternalskiego była uzasadnieniem tego, dlaczego zgłasza się przeciwko swojemu własnemu przewodniczącemu i swojemu własnemu programowi. Podkreślił, że program PiS-u jest realizowany na co dzień w całej Polsce a radni PO sami zniechęcają do siebie wyborców.

Radny Mateusz Rozmiarek podkreślił, że to dosyć przyzwoity projekt, który spokojnie można zrealizować. Radny zasugerował, że w programie PO znalazło się wiele zapisów, które zostały już zrealizowane i zastanawia się, czy ma sens tworzenie programu, który został już zrealizowany tak, żeby powiedzieć, że przecież to było w programie i nie jest ważne, czy to zostało zrealizowane pięć, dziesięć lat temu. Zdaniem radnego nie tylko PO, ale również ZL w programie miała bardzo podobny zapis. Według radnego propozycja uchwały jest absolutnie bezkontrowersyjna i niesprzeczna przede wszystkim z uchwałą podjętą przed chwilą. Zdaniem radnego dodatkowymi przesłankami, dla których warto wprowadzić taką strefę jest fakt, że wielu ludzi jeżdżąc po centrum często nie kasuje biletów a kontrole między przystankami w I ramie komunikacyjnej są mocno utrudnione ze względu na dużą ilość ludzi w tramwajach a także korki. Radny potępił jeżdżenie bez biletu, ale takie sytuacje się zdarzają. Podkreślił, iż przykre jest to, że Prezydent nie pomógł we współpracy w tym projekcie, ponieważ radni wiele razy prosili Zarząd Transportu Miejskiego o kalkulację w ramach tego projektu, ale jej nie uzyskali. Zdaniem radnego zwykle ta współpraca układała się dobrze. Radny podkreślił, że Prezydent Miasta Poznania powinien chociaż zauważać, że taki projekt istnieje i sprawdzić, czy może warto to wdrożyć.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania Maciej Wudarski odparł zarzuty radnego Mateusza Rozmiarka o spisku i braku współpracy ze strony Zarządu Transportu Miejskiego. Podkreślił, że opinia w tej sprawie została przygotowana. Jest to opinia merytoryczna. Zastępca Prezydenta podkreślił, że wczytując się w nią można stwierdzić, że Poznań ma przede wszystkim problem z realizacją takiego postulatu. Poinformował, że istnieje system PEKA, który wymagałby wyłączenia kasowników na terenie ścisłego centrum. Drugim podstawowym problemem jest to, że uchwała byłaby bardzo niekorzystna dla posiadaczy biletów okresowych, gdyż nie wiadomo, jak je rozliczyć. Pojawiłoby się dużo reklamacji wśród mieszkańców o zwrot jakiejś części tego biletu. Zastępca Prezydenta stwierdził, że na tą chwilę Miasto nie jest w stanie oszacować utraconych dochodów.

Radny Mateusz Rozmiarek podkreślił, że zapoznał się z opinią, natomiast nigdy nie było żadnego problemu z różnego rodzaju kalkulacją. Radny stwierdził, że Miasto szczyli się rankingami a nie potrafi wykonać prostej rzeczy. Zdaniem radnego wprowadzeniem w błąd jest stwierdzenie o konieczności wyłączenia czytników PEKA, ponieważ wiadomo, że wystarczyłoby je zaprogramować tak, by naliczyły koszt 0 zł. Tym bardziej, że to między innymi głosami PO wdrożono system PEKA, który miał być systemem rewolucyjnym, ułatwiającym między innymi kalkulację przy następnych uchwałach.

Radna Klaudia Strzelecka zapytała zastępcę Prezydenta Macieja Wudarskiego, czy posiadacz biletu okresowego mógłby poczuć się urażony tą uchwałą. Odwołała się do dnia bez samochodu lub dni, kiedy istnieje podwyższone stężenie smogu i pojawia się darmowa komunikacja. Zapytała, czy w tych dniach zgłaszają się osoby, które domagają się zwrotów za bilety i ile ich było ewentualnie do tej pory.

Radny Michał Grześ wyraził zdziwienie związane z twierdzeniem, że jeżeli coś nie uda się w Poznaniu, to nie uda się nigdzie. Stwierdził, że Grzegorz Schetyna mówi, że tam gdzie się da wprowadzą bezpłatną komunikację w centrach miast, więc wynika, że jak się nie da w Poznaniu, to się nie da nigdzie. Zdaniem radnego jest to przedwyborcza obietnica nie do spełnienia. Radny podkreślił, że mieszkańcy Poznania informują go, iż PO chce wprowadzić bezpłatną komunikację w centrum Miasta i cieszy się, że dzisiaj wszyscy dowiedzą się, iż PO jednak nie zamierza tego realizować. Według radnego jest to sygnał ze strony PO, że ich obietnice są niepotrzebnymi bajkami.

Głosowanie nad projektem uchwały (PU 1181/17) zmieniającym uchwałę Rady Miasta Poznania z dnia 8 września 2015 roku w sprawie ustanowienia zwolnień i ulg w opłatach za przejazdy lokalnym transportem zbiorowym.

Za - 12, Przeciw - 20, Wstrzym. się – 1

Wyniki głosowania – załącznik nr 179.

W wyniku głosowania uchwała nie została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

Punkt 32

Przedmiot: Informacja o pracach Prezydenta miasta Poznania.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz poinformował, że są to informacje aktualne dwa tygodnie temu a na jutrzejszej sesji zwyczajnej zostanie przedstawiona druga informacja. Podkreślił, że radni otrzymali tekst tej informacji w formie elektronicznej dwa tygodnie temu. Zapytał, czy ktoś z radnych oczekuje, że dzisiaj informacja zostanie przedstawiona przez zastępcę Prezydenta Macieja Wudarskiego w skrótovej formie. Ponieważ nikt z radnych nie zabrał głosu w tej sprawie Przewodniczący uznał punkt za zrealizowany.

Informacja stanowi załącznik nr 180.

Punkt 35

Przedmiot: Wolne głosy i wnioski.

Radny Michał Boruckowski wniósł w punkcie pierwszym o sprzątnięcie małego skweru ze śmieci w miejscu, gdzie dochodzi ulica Wiosenna do ulicy Łukowskiej oraz postawienie kosza na śmieci w tym miejscu. Wniósł również o objęcie tego terenu cyklicznym trybem sprzątania. W punkcie drugim wniósł o sprzątnięcie dookoła kosza na śmieci znajdującego się przy skrzyżowaniu ulicy Polskiej i ulicy Bukowskiej. W trzecim wniosku wniósł o stworzenie infrastruktury saneczkowej na górze, która znajduje się między dwoma stawami położonymi na północ od ulicy Beskidzkiej 35. W czwartym wniosku wniósł o poprawienie punktualności kursów autobusów linii nr 60, 68 i 83. W piątym wniosku wniósł o wyrównanie ulicy Skarszewskiej. W szóstym wniosku wniósł, aby na skrzyżowaniu przy przystanku Osiedla Zygmunta Starego częściej zapalały się zielone światła i szybciej reagowały na przycisk przechodniów.

Radny Przemysław Alexandrowicz wyraził niezadowolenie, że kolejny raz zabiera głos w tej samej sprawie, ponieważ mówił na ten temat wiele miesięcy temu. Sprawa dotyczy tego, że w informacji zamieszczonej w BIP-ie dotyczących składu Rady Miasta minionych kadencji nie ma w kadencji 2002-2006 wymienionego radnego Alexandrowicza. Radny podkreślił, iż był wtedy Przewodniczącym Rady Miasta Poznania a w wykazie znajdują się nawet radni, którzy mandat sprawowali przez rok. Dotyczy to też innych radnych, którzy mandat sprawowali przez trzy lata. Radny podkreślił, że mówił już o tym wiele miesięcy i otrzymał zapewnienie od dyrektora Biura Rady Miasta, że to zostanie zmienione, ale nie zostało. Pokreślił, że bardzo mu miło, iż Przewodniczący Grzegorz Ganowicz na święcie Miasta wymienia radnego wśród swoich poprzedników na funkcji Przewodniczącego. Wyraził żal, że problem nadal nie został rozwiązany.

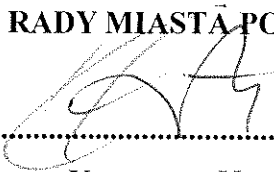
Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz poinformował, że dopilnuje, aby to naprawić.

Punkt 36

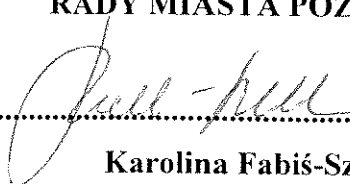
Przedmiot: Zamknięcie sesji.

Przewodniczący RMP zamknął LXI sesję RM.

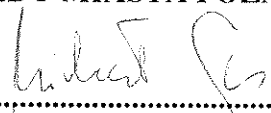
Wiceprzewodnicząca
RADY MIASTA POZNANIA


.....
Katarzyna Kretkowska

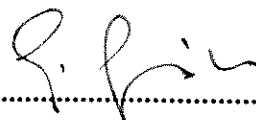
Wiceprzewodnicząca
RADY MIASTA POZNANIA


.....
Karolina Fabiś-Szulc

Wiceprzewodniczący
RADY MIASTA POZNANIA


.....
Michał Grześ

Przewodniczący
RADY MIASTA POZNANIA

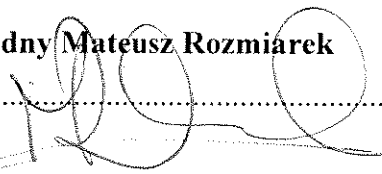

.....
Grzegorz Ganowicz

Sekretarze sesji:

Radna Halina Owsiana


.....

Radny Mateusz Rozmiarek


.....

Protokolowała:

Jagoda Urbańska

(Biuro Rady Miasta)

sporządzono dnia 07.03.2018 r.